

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 209

BYDGOSZCZ, sobota dnia 11 września 1937 r.

Rok XXXI.

Z doli naszej emigracji.

W ubiegłych dniach obiegła prasę następująca wiadomość: Rząd belgijski postanowił zrezygnować z dalszej rekrutacji robotników w Polsce. Zapowiedziana na połowę września rekrutacja robotników została odwołana. Zamiast polskich górników Belgia sprowadzi 3000 robotników z Czechosłowacji. Powodem tej decyzji były strajki, jakie wybuchły wśród ostatnio sprowadzonych robotników z Polski, po ich przyjeździe do Belgii. Przyczyna strajku była taka: Z chwilą przydziału transportu do poszczególnych kopalń, pewna grupa robotników oświadczyła, iż chce pracować wyłącznie w kopalni polskiej, która rzekomo ma się znajdować w okolicach Mons. Nie pomogły żadne tłumaczenia, iż w Belgii nie istnieje żadna polska kopalnia; przybyli robotnicy ślepo wierzyli kilku agitatorom komunistycznym, którzy się narzucili na opiekunów przybyłych i podsycali nastroje strajkowe. Na skutek strajku i agitacji komunistów, dwie kopalnie w Zwarberg i Waterskei postanowiły nie zatrudniać więcej robotników polskich. 150-ciu robotników odstawiono do granicy niemieckiej, skąd już odjechali do Polski. Dopiero wówczas robotnicy ci spostrzegli, iż padli ofiarą niesumiennych agitatorów i z wielkim płaczem prosili o pozostawienie ich w Belgii. Prośby te jednakże nie odniosły skutku. Więcej światła i rozumu okazała grupa robotników przydzielonych do kopalni Eysden, gdzie robotnicy spostrzegli się na obłudnej akcji agitatorów komunistycznych i nie poszli na lep ich hasła. Kopalnia Eysden wydalila dwóch głównych apostołów programu Lenina, Marcelo Wierzbickiego i Stanisława Nowaka. Powyższe wydarzenia skłoniły rząd belgijski do zaniechania rekrutacji w Polsce i rozpoczęcia jej w Czechosłowacji.

Czytając i rozważając powyższe wiadomości, mimo woli chciałoby się wolać: Kiedyż nasi robotnicy katolicy i polscy przyjdą do tego, by umieli rozróżnić plewy od ziarna, prawdziwych przyjaciół od fałszywych.

Ale nie sami otumanieni robotnicy polscy są tu winni. Słusznie pisze w powyższej sprawie organ Związku Kat. Tow. Rob. Polskich „Robotnik”: Każdemu uczciwemu Polakowi ciśnie się tu cała moc pytań do mózgu. Jakże to możliwe, że polscy robotnicy pozwolili się tak szybko ogarnąć prowodyrom komuny? Z całą mocą domaga się odpowiedzi pytanie, gdzie byli w chwili przyjazdu polskich emigrantów i w czasie strajku polskie władze konsularne w Belgii? Czy nie było tam uczciwego Polaka, który by obalamuconym wytłumaczył, że są oszukiwani, że wpadli w pułapkę prowokatorów? Dlaczego władze konsularne nie zaopekowały się strajkującymi, gdy jeszcze był czas zapobiec złu?

Jakże wiele mówi wiadomość, że zamiast robotników polskich zamierza rząd belgijski sprowadzać robotników czechosłowackich. Co to znaczy? Wiemy, że ośrodkiem agitacji komunistycznej na Polskę już od lat jest właśnie obłudna i z bolszewizmem pokumana Czechosłowacja. Jasnym więc jest, że komuniści umyślnie sprowokowali ten

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej.)

Groźne zaostrożenie sytuacji na Morzu Śródziemnym.

Niemcy i Włochy odmawiają wzięcia udziału w konferencji w Nyon.

Berlin, 10. 9. (PAT) Odpowiedź niemiecka na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji śródziemnomorskiej doręczona została wczoraj przed południem w ambasadach Francji i Anglii w Berlinie.

W odpowiedzi tej Niemcy wyrażają gotowość współpracy z innymi państwami, oświadczając jednak, że na skutek prowokacji sowieckiej pod adresem Włoch nie wydaje się, aby kon-

ferencja śródziemnomorska mogła być uwieńczona większym sukcesem.

Jednakże pragnąc dać dowód swej dobrej woli, Niemcy w porozumieniu z rządem włoskim wysuwają propozycję przedłożenia praw zapewnienia bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym komitetowi nieinterwencji. Jest to tymbardziej wskazanym — podkreśla nota — iż przedstawiciele szeregu innych państw, które nie były zaproszone na konferencję w Nyon, jak np.

Polska i Portugalia,

mogłyby wziąć udział w obradach nad tym niesłychanie doniosłym zagadnieniem.

Rzym, 10. 9. (PAT) Odpowiedź włoska wręczona wczoraj ambasadom francuskiej i angielskiej, dotycząca udziału Włoch w konferencji śródziemnomorskiej stwierdza, że jakkolwiek inicjatywa w tej sprawie nie została podjęta po ataku, którego ofiarą padł niemiecki krążownik „Leipzig”, to jednak rząd faszystowski przygotował się do udzielenia pozytywnej odpowiedzi na propozycję w sprawie zwołania konferencji.

W międzyczasie zaszedł fakt nowy, a mianowicie dn. 6 bm. ambasada sowiecka w Rzymie doręczyła rządowi włoskiemu notę, usiłującą zrzucić na Włochy odpowiedzialność za akty torpedowania, które miały ostatnio miejsce na morzu Śródziemnym. Takie oskarżenie natychmiast zresztą przez Włochy odparte, wprowadziło w ostatniej chwili do sytuacji nowy poważny element i nie mogło nie wpłynąć na

stanowisko rządu włoskiego wobec projektowanej konferencji.

Rząd włoski, ożywiony chęcią zaradzenia wytworzonej sytuacji oraz biorąc pod uwagę charakter proponowanej konferencji i listę państw na nią zaproszonych, doszedł do wniosku, że sprawy mające być przedmiotem obrad śródziemnomorskich mogłyby być należycie zbadane i przedyskutowane w tonie komitetu londyńskiego. Powierzenie mu spraw przewidzianych dla konferencji śródziemnomorskiej ma również i tę dobrą stronę, że nie wyklucza żadnego z wielkich mocarstw europejskich, jak również innych mocarstw bezpośrednio zainteresowanych, pozwalając w szczególności na udział w obradach

Polski i Portugalii.

Rząd włoski gotów jest nadal pracować w łonie komitetu londyńskiego, oraz przygotowany jest do dania zgodzie z rządem niemieckim należytej instrukcji swemu przedstawicielowi w komitecie londyńskim.

Rozpatrzone zostaną tylko sprawy techniczne.

Paryż, 10. 9. (PAT) Sprawa konferencji w Nyon, wywołująca dość duże zakłopotanie, a nawet pewne zniecierpliwienie, zwracające się wyraźnie przeciwko próbom sabotażu Rosji sowieckiej, jest w dalszym ciągu przedmiotem dyskusji i trosk paryskich kół politycznych.

Odmowa Włoch i Niemiec nie była niespodzianką po nadejściu wiadomości o drugiej nocie sowieckiej, złożonej w Rzymie. Sprawa udziału Sowietów, aczkolwiek udział ten uważany jest po wycofaniu się Włoch i Niemiec za niemal pewny, nie jest jeszcze jednak ostatecznie skryształizowana, rząd sowiecki bowiem w swej odpowiedzi, przyjmując zaproszenie w zasadzie, poza protestem przeciwko udziałowi Niemiec, wysuwał także drugą obiekcję, a mianowicie

żądanie udziału w Konferencji śródziemnomorskiej rządu walenckiego.

Pomimo tych komplikacji, wywołanych przez ofensywę dyplomatyczną Sowietów i wycofanie się Włoch i Niemiec oraz pomimo interwencji premiera Hiszpanii, który z naciskiem domagał się w Paryżu, ażeby sprawy sytuacji na Morzu Śródziemnym nie odsyłać do konferencji w Nyon, lecz pozostawić ją na terenie rady Ligi Narodów, — w kołach politycznych francuskich w dalszym ciągu podkreślają kategorycznie, że

konferencja w Nyon odbędzie się w każdym razie niezależnie od zakresu uczestników.

Oświadczenia te są w dalszym ciągu zupełnie kategoryczne, nie mniej ostateczne decyzje zapadną prawdopodobnie dopiero dzisiaj wieczorem w ciągu bezpośredniej rozmowy między min. Delbos i min. Edenem, na której ustalona będzie ostatecznie taktyka francusko-angielska w sprawie bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.

Jak przypuszczają w kołach prasy zagranicznej,

konferencja w Nyon zbierze się bez udziału Włoch i Niemiec i z ewentualnym udziałem Sowietów

i ograniczy się ściśle do zagadnień technicznych, ustalając plan techniczny zwalczania tzw. korsarstwa na Morzu Śródziemnym i zapewnienia bezpieczeństwa okrętom handlowym, odbywającym drogę przez to morze. Po ustaleniu tego planu, według krążącej pogłoski w kołach prasy międzynarodowej, Francja i Anglia zwróca się do pozostałych uczestników konferencji o udzielenie Anglii i Francji pewnego rodzaju pełnomocnictw, czy też delegacji do zrealizowania ustalonego planu.

Wówczas dopiero Anglia i Francja w imieniu wszystkich państw, uczestniczących w konferencji, przeprowadzą rokowania z Włochami i Niemcami w sprawie zrealizowania bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.

Minister Beck w Paryżu.



Polski minister spraw zagranicznych, udając się do Genewy, wstąpił do Paryża, gdzie odbył konferencję z premierem Chautemps i francuskim ministrem spraw zagranicznych Delborem (ostatni z prawej).

Na marginesie.

Naród polski kocha swą armię, jest z niej dumny i chciałby całą duszą i sercem największego z nią zespolenia. Zdaje się, że to jest prawda absolutna i że niemniej absolutną jest druga prawda: Narodowi polskiemu wolno kochać swoją armię, wolno mu być dumnym z jej postępów, ale nie wolno znać jej pracy, nie wolno tej pracy podziwiać, ba, nawet nie wolno się nią interesować.

Nie mamy już naszych pułków, które kochaliśmy znając ich numery. Boże broń, aby kto mógł pisać lub głośno o tym mówić, że pułk 215 okazał się w takich to a takich walkach walecznym i że dziś stacjonuje w N. Wolno nam tylko wiedzieć, że „pewien pułk“ obchodził święto pułkowe, lub, że innemu „pewnemu pułkowi“ ofiarował swą odznakę.

Pisać o numerach pułków nie wolno. Podanie w numerze „Dziennika Bydgoskiego“, że w Teatralce koncertuje orkiestra 350 pułku, skończyłoby się dla autora takiej notatki więcej niż tragicznie. Niemniej jednak wszyscy w Bydgoszczy tą „tajemnicę“ znają i każdy, kto przyjdzie, może podejść do podium i na naramiennikach orkiestrantów odczytać numer „pewnego pułku“. To samo tyczy się również amatorów spaceru pod koszary. Tam w dalszym ciągu wiszą piękne tablice z numerami.

Weźmy teraz tą kwestię z punktu widzenia żołnierzy. Ile mogli mieć radości, gdy miejscowa gazeta chwaliła ich dzielną postawę przy wymarszu na ćwiczenia, czy choćby zachwycala się ich orkiestrą wojskową? Czy obecnie, gdy pracują w całkowitej konspiracji przed własnym społeczeństwem, będą mieć więcej ochoty do pracy...?

Albo weźmy sprawę takich manewrów. Dzieci wiedzą, że jesienią wszystkie armie udają się na manewry. Jest to dla żołnierza okres wielkiej próby i wysiłku. Jest rzeczą konieczną, aby sobie z tego zdawano sprawę społeczeństwo i ma wielkie znaczenie wychowawcze dla żołnierza, gdy ten wie o zainteresowaniu całego narodu. Wszystkie więc armie świata sprowadzają setkami dziennikarzy i ci rozpisują się długo i szeroko o tym, co zaobserwują. Podaje się nawet założenia, określa kierunek natarcia. Hitlerowcy np. obwieścili, że manewry urządzają w Meklemburgii i na wybrzeżu bałtyckim koło ujścia Odry.

U nas jest inaczej. Nie wolno pisać nawet, że się manewry gdzieś może zaczęły. Dochodzi do takiej doskonałości w ukryciu tego faktu, że gdy w Bydgoszczy o manewrach nie wolno było pisać ani słowa, w Warszawie rozlepiano afisze o 75 proc. zniżce na uroczystość powitania armii. I pierwszą oficjalną zapowiedź można było dać pod firmą, że na manewry zostali zaproszeni szefowie trzech państw bałtyckich. Tak więc wiedzieli o tej tajemnicy stolica, wiedzieli cała zagranica, wiedzieli nasi wrogowie, aby mogli na czas przysłać swych szpiegów, nie mogli tylko wiedzieć mieszkańcy terenu manewrów... Może tym nie wolno było wiedzieć, ani słyszeć? Ależ nic podobnego. Tego nikomu nie zabraniano, bo jakże można zgonić wszystkich przypadkowych widzów z ulicy, gdy maszeruje jakiś oddział wojska? Pisać tylko nie wolno i to nie wolno pisać tym, którzyby chcieli swym piórem przyczynić się dla dobra Polski i jej żołnierzy.

Na końcu jedno pytanie pod adresem wynalazców tej metody: Czy ma ona trwać tak długo aż społeczeństwo zapomni, że ma armię i w... czym interesie się to dzieje?

Pogłoski.

Redagowana przez dr. Adama Brzega warszawska „Gazeta Handlowa“ dowiadyduje się, że obecny naczelny komendant policji państwowej gen. Kordian-Zamorski obejmie tekę ministra spraw wewnętrznych. Piastujący dotychczas tę tekę premier Składkowski miałby pozostać tylko przy funkcjach prezesa Rady Ministrów.

Równocześnie ze zmianą na stanowisku ministra spraw wewnętrznych ustąpi z ministerstwa wiceminister spraw wewnętrznych p. Jerzy Paciorowski i przejdzie do ścisłego sztabu w kierownictwie OZN.

Położmy kres białemu niewolnictwu!

CHAŁUPNICY POLSCY w żydowskich szponach.

Przed kilku miesiącami szeroko rozprawiano w całej Polsce o nędzy chałupników. Za mało jednak mówiono i pisano o wyzysku, uprawianym na tej nędzy przez żydowskich spekulantów. A wyzysk ten jest tak niestychany, że woła, po prostu, o sprawiedliwość i pomstę do nieba. Zapoznajmy się z suchymi cyframi, ilustrującymi go.

Właśnie od szweców-chałupników z Wileńszczyzny otrzymałem list, który najlepiej zobrazuje nam żydowskie pasożytnictwo.

„Skóra, na parę lichego obuwia męskiego — piszą w swym liście — które u nas cieszy się wielkim zbytem, kosztuje 4,50 zł. Chałupnik-kamasznik za uszycie „wierzchów“ otrzymuje od pary obuwia 30 groszy, z czego wydaje sam na nici i klej 10 groszy. Za zrobienie całej pary obuwia, poza uszyciem wierzchów, szwec-chałupnik otrzymuje od 70 groszy do 1,50 zł. Przy czym na czernidło, wosk, nici, klej, gwoździe, szpilki, sam wydaje około 40—50 groszy. W dobrym więc wypadku, chałupnik na czysto zarabia od pary obuwia 1—1,20 zł. Koszty więc produkcji jednej pary męskiego obuwia, zrobionego przez chałupnika, wynoszą najwyżej (mówimy „najwyżej“, bo produkuje się nawet znacznie taniej...) 6—6,30 zł.

A jakie są żydowskie zarobki? Zaraz się dowiemy.

„Obuwie to — piszą dalej szwecy wileńscy — kupcy żydowscy sprzedają w Wilnie przeciętnie po 11—12 zł za parę, czyli zyskują prawie 100 procent!!!“

Doprawdy, jest to nadzwyczajny zysk. Wyłożył 6,30 zł, nie ryzykując przy tym wcale, a zyskać brutto 5,70 zł, a czasami i więcej, czyż można marzyć o lepszym inte-

resie? Przecież zysk netto (na czysto) przy takiej kalkulacji i transakcji wynosi najmniej 4 zł na każdej parze, bo koszty handlowe przy sprzedaży gotowych butów są minimalne. Jest to więc nie tylko świetny, złoty interes, ale, po prostu, nawet brylantowy...

Czytając powyższe, ktoś może powiedzieć: „Takie rzeczy dzieją się chyba tylko na Wileńszczyźnie“. Tymczasem tak nie jest. Nie lepiej przecież dzieje się w Brzezinach pod Łodzią, gdzie żydowski wyzysk biednych chałupników pobit chyba rekordy wyzysku. Oto treść listu chałupników brzezińskich:

„Pracujemy po 16—20 godzin na dobę, a jeszcze wyżyć nie możemy. Oczy boją od ciągłego ślęczenia nad igłą. Bola ręce od ciągłego ruchu, a wszystkie kości od ciągłego siedzenia. Za uszycie jednej pary spodni płacą nam od 15—20 groszy(!), za uszycie marynarki od 50—60 groszy(!), za kamizelkę otrzymujemy 10 groszy(!). I gdybyśmy za pracę swoją otrzymali natychmiast gotówkę, jeszcze byłoby pół biedy. Magazynierzy rzadko kiedy jednak płacą gotówką. Dają weksle, bony do pewnych sklepów itp.“

Z kalkulacji, jaką w dalszym ciągu listu przeprowadzają piszący go, wynika, że zarobek krawców brzezińskich wynosi tygodniowo najwyżej 10—14 zł. Jak tu wyżyć za taką sumę, skoro się jeszcze ma rodzinę (i do tego w mieście, gdzie mieszkanie i życie jest daleko droższe, niż na wsi). Doprawdy nie wiem.

Jak znów chałupnicy są wyzyskiwani przez żydów w Kieleckim, mówi nam trzeci list, który przytaczam w całości:

Żyd nabija sobie kieszeń pieniędzmi chałupnika.

„Przez kilka dni sierpnia br. w Kielcach trwał strajk chałupników-szweców. Jak donosiła prasa, strajkujący żądali podwyżki płac, oraz korzystania z ubezpieczeń.

Strajk skończył się — i znowu cisza... Znowu żyd przedsiębiorca zaczął nabijać sobie kieszeń pieniędzmi, ciężko zapracowanymi przez chałupnika-Polaka.

Skąd płynie niezadowolenie? Gdzie leży przyczyna strajku? — to pytania, które mimowolnie cisną się na usta! Postaram się oświetlić powyższą sprawę możliwie obiektywnie.

Otóż w samych tylko Kielcach, liczba chałupników-szweców dochodzi do 3 tysięcy. Te 3 tysiące chałupników-szweców produkują tygodniowo około 21 tysięcy par obuwia. Za zrobienie jednej pary obuwia otrzymują około 2 zł, co na wszystkich, razem wziętych, wypadnie 42 tys. zł tygodniowo, a na jednego — około 14 zł, mniej koszty dodatków.

A teraz przypatrzmy się, jak wygląda odwrotna strona medalu! Ile na takim transporcie tygodniowym zarabiają żydzi?

Otóż przeciętny zarobek na jednej parze waha się w granicach 2—3 zł. Jeżeli jako

średnią przyjmiemy 2,5 zł, to za cały transport wyniesie — 52,5 tysięcy zł.

Ponieważ w Kielcach przedsiębiorców żydów w tej branży jest około 120 — więc zarobek jednego z nich wyniesie tygodniowo 470 zł, miesięcznie 2.000 zł. Ten pośrednik-żyd, za to właśnie, że jest pośrednikiem między chałupnikiem-Polakiem a sklepem z obuwiami, zarabia tyle, ile zarabia 40 chałupników razem wziętych.

Łączny zaś dochód wszystkich pośredników żydowskich wahać się będzie w granicach 2,5 mil. do 3 mil. zł rocznie!!! Straszna jest ta wymowa cyfr. 3 mil. zł rocznie idzie do kieszeni żydowskiej z pracy rąk chałupników, tylko z jednych Kielc.

A przecież cała kieleccyzna, to jeden wielki warsztat chałupniczy. Wystarczy tylko wymienić takie miejscowości, jak Staszów (2.000 chałupników), Maługaszcz, Chmielnik, Chęciny, Bodzentyn, Radoszyce itd., gdzie w każdej wsi jest kilka warsztatów szweczkich.

W całej kieleccyznie, liczba chałupników dochodzi do 12 tys. Obuwie z kieleckiego sprzedawane jest przez przedstawicieli żydowskich po całej Polsce. Można się z

nim spotkać w Gdyni, Bydgoszczy, Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Lwowie, itd.

Warto wziąć ołówek do ręki i policzyć, ile to milionów zł żydzi, za swe pośrednictwo, wyciągają z pracy chałupnika polskiego!

A przecież ta procedura nie trwa rok, czy dwa — lecz ciągnie się od dziesiątków lat.

O kilkanaście mil. zł ubożeje Naród polski, a bogaci się pasożyt żydowski!

I nic dziwnego, że przy takim stanie rzeczy panuje wśród chałupników niezadowolenie, którzy w 95% są Polakami, nie dziwnego, że chcą oni wyrwać się z pod wyzysku żydowskiego.

Chałupnik-Polak coraz bardziej odczuwa, że krzywda mu się dzieje, że jest wyzyskiwany, rozumie, że kosztem jego krzywdy, bogaci się wróg Narodu i Państwa Polskiego — żyd!

Chałupnik ten zrozumiał, gdzie leży klucz do bogacenia się żydów — jest nim negacja pracy ze swej strony, przy jednoczesnym wyzysku „goja“.

Nie dziwny się więc, że przy takim układzie stosunków, rosą kamienice żydowskie, jak grzyby po deszczu, że kasy partyjne socjal-komuny, zasila- ne są tysiącami zł.

Najwyższy czas położyć temu kres!

Muszą wśród Polaków znaleźć się ludzie, którzy mają pieniądze, a którzy szukają rentownej lokaty swych kapitałów. Ci niech wyrwą chałupnika-Polaka ze zniechędzonej rąk żydowskich, bo wstawmy się na chwilę w położenie chałupnika-Polaka: Z całej duszy nienawidzi on swego prześladowcy — rozumie podstępna rolę żydowską, wie czym jest żyd w organizmie narodowym, a mimo to musi iść do tego zniechędzonego żyda i prosić, a czasami błagać o robotę — dla kawałka chleba, dla siebie i swojej rodziny. Jak strasznie ucierpieć musi jego duma, jak paczyć on musi swój charakter!

Trzeba, w imię solidarności narodowej, w imię lepszego jutra Polski, podać rękę zgarbionemu przez kilkanaście godzin na dobę chałupnikowi-Polakowi, niech przestanie być wyzyskiwany i uważany za bydlę robocze. Tej pomocy kieleccyzna wygląda — z Poznańskiego, z tej dzielnicy, która pierwsza otrząsnęła się z niewoli żydowskiej, z tej, która ma synów, szczerze i realnie myślących o przyszłości Państwa i Narodu Polskiego“

Tyle listy.

Wymowa ich jest tak potężna, że nie potrzebuje już chyba żadnych komentarzy. Wezwanie zaś, zawarte w liście ostatnim — jest słuszne i celowe. Nie powinno też ono przebrzmieć bez echa. Warto wysuwać propozycję pod adresem kół kupiectwa polskiego i w ogóle wszystkich Polaków, pracujących nad odzysaniem Polski i wyrwaniem jej ze szpon żydowskiego krogulca, aby pomyśleli o zorganizowaniu szeregu spółdzielni, z których polscy chałupnicy mogliby otrzymywać gotowy towar do wypracowania i w których jednocześnie znajdowałyby zbyt na swoje wyroby. Tego rodzaju placówki winny powstać na razie choćby w większych miastach i w ośrodkach chałupniczych, zajmując się głównie nie tylko sprzedażą detaliczną gotowych wyrobów chałupniczych, ale przede wszystkim lokowaniem ich do sprzedaży w różnych składach polskich w całym kraju oraz zbytem nawet za granicą.

Sprawa chałupnictwa w Polsce jest zagadnieniem niesłychanie ważnym. Chałupnictwo u nas zatrudnia kilkaset tysięcy rzemieślników, wyzyskiwanych niemilosiernie przez żydowskich rekinów.

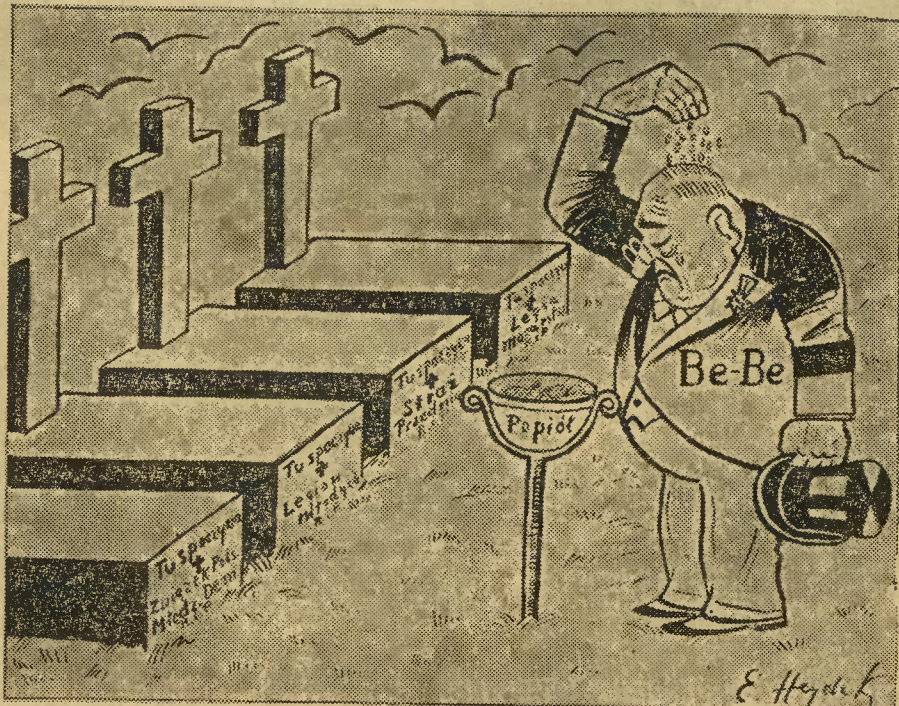
Trzeba szybko i zdecydowanie położyć raz na zawsze kres „białemu niewolnictwu“, jakim jest właśnie teraz w Polsce chałupnictwo. Sprawa ta jest niesłychanie ważna i doniosła. Warto więc nad nią poważnie zastanowić się.

Janusz Michałowski.

Zmarła córeczka Grzeszolskiego spoczęła obok ojca.

W Będzinie odbyła się ekshumacja zmarłej jednomiesięcznej córeczki Pawła Grzeszolskiego. Stawiecka-Grzeszolska przewiozła samochodem-karawanem ekshumowane zwłoki do Krakowa, gdzie zostały pochowane obok trumny ojca.

O niewiadoma ta boleść nikomu...



Be-Be: O dzieci moje, wszystkie pogrzebione... (Z „Ojca Zadżumionych“).

Z kraju.

Nowy klasztor na Śląsku. Dnia 5 września br. poświęcono nowowbudowany klasztor oblatów i kaplicę klasztorą na Koszutce pod Katowicami. W uroczystości wzięło udział duchowieństwo, przedstawiciele władz i tłumy wiernych. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Bieniek.

Elektryfikacja Polski postępuje coraz szybciej. Przed 5 laty woj. stanisławowskie posiadało tylko 8 zakładów elektrycznych, w roku bież. pracuje już 20. Obecnie prowadzone są prace elektryfikacyjne w rejonach letniskowych, a mianowicie w Dolinie Prutu i Oporu.

Jeszcze jedna narodowa świętość. W dn. 7 i 8 bm. odbywały się w Charlupie Małej pow. sieradzkiego uroczystości koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Charlupskiej. W uroczystościach tych wzięli udział: ordynariusz diecezji wrocławskiej ks. biskup Radoński, ordynariusz diecezji łódzkiej ks. biskup Jasiński, sufragani diecezji gnieźnieńskiej ks. biskup Laubitz, sufragani diecezji płockiej ks. biskup Wetmański, sufragani diecezji pińskiej ks. biskup Niemira oraz liczne duchowieństwo. Na uroczystości przybył dowódca OK IV gen. Langner. W uroczystościach w Charlupie Małej wzięło udział przeszło 50.000 wiernych.

Wybory do rady miejskiej w Ciechocinku dały następujące wyniki: Lista nr 1 (Blok współpracy gospodarczej Ciechocinka) 5 mandatów, nr 2 (Pracy dla państwa) bez mandatów, nr 3 (niemiecka) 1 mandat, nr 4 (PPS) 2 mandaty, nr 5 (żydowska) bez mandatów, nr 6 (Chadecja i NPR) 4 mandaty.

Po amerykańsku: gmina płaci czynsz mieszkalny za bezrobotnych. Staraniem nowego prezydenta miasta Kalisza inż. Bujnickiego wszystkie bezdomne rodziny, zamieszkałe na tzw. Starówce, otrzymały zapomogi w wysokości 25 do 35 zł na wynajęcie mieszkań w specjalnie dla nich przeznaczonym budynku.

7.000 zł w nogawce żebraka. W łaźni żydowskiej przy ulicy Franciszkańskiej w Warszawie powstało wielkie zbiegowsko wywołane przez żebraka Folsoka. Żebrak udawczy się do łaźni, pozostawił swe ubranie w szatni. Nieznany sprawca odciał mu nogawkę u spodni, w której było zaszytych 7.000 zł w banknotach 50-złotowych. To nowy dowód rezultatu bezmyślnego wspierania żebraków.

Wkłady oszczędnościowe PKO wzrosły w sierpniu o dalsze 5 miln. zł, osiągając w dniu 31 sierpnia br. ogólną sumę 731,5 miln. zł, łącznie zaś z wkładami czekowymi 927,0 miln. zł. Równoległe z wzrostem wkładów zwiększyła się także liczba oszczędających w PKO. W ciągu sierpnia wydano 48.164 nowych książeczek, ogólna zatem liczba czynnych książeczek oszczędnościowych PKO przekroczyła 2.632.000.

Między Polską i Francją podpisany został traktat handlowy i nawigacyjny oraz umowy dodatkowe, jak: platnicza, turystyczna, kontyngentowa i inne. Po wprowadzeniu nowego traktatu handlowego, daje się zauważyć znaczny wzrost obrotów.

Dorożki chrześcijańskie w Grodnie. Na czapkach dorożkarzy chrześcijańskich w Grodnie ukazały się białe opaski z czarnym napisem: „Dorożka chrześcijańska”. 27 dorożkarzy stając na zew organizatorów „miesiąca solidarności narodowej”, zaznaczyli swą odrębność od dorożkarzy żydów, przywdziewając ten znak zewnętrzny.

Ordynacja wyborcza do samorządu miasta Warszawy.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.). Jak słychać, na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono zgłosić na najbliższe posiedzenie sesji sejmowej projekt ordynacji wyborczej do samorządu miasta Warszawy. Byłoby więc to wykonanie uchwały, powziętej na nadzwyczajnej sesji sejmowej, gdzie rządy komisarskie w Warszawie przedłużono o jeden rok, ale jednocześnie powzięto uchwałę, domagającą się od rządu zgłoszenia projektu ordynacji wyborczej na nadchodzącą sesję zwyczajną.

Projekt ten jest jeszcze w opracowaniu. Szczegóły jego nie są znane. Nie wiadomo więc, czy to jest projekt, opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, czy też projekt, opracowany przez komisaryczny zarząd miasta i przedłożony ministerstwu.

W każdym razie uderzającą jest rze-

czą, że projekt ordynacji wyborczej do samorządu Warszawy robiony jest całkowicie poza udziałem społeczeństwa. Gdy przyjmowano w ubiegłym sejmie ustawę o zmianie samorządu terytorialnego, to jednocześnie z ust przedstawicieli BBWR padały zapewnienia, że statut m. Warszawy oraz projekt ordynacji wyborczej będą opracowywane przy udziale istotnego przedstawicielstwa Warszawy. Warszawa od czterech lat przedstawicielstwa swojego nie posiada, a zatem w pracach nad projektem statutu dla Warszawy i ordynacji wyborczej nie może brać udziału. Obecny skład sejmu i senatu nie daje żadnej gwarancji, że projekt ordynacji wyborczej uwzględni będzie interesy najszerszych warstw ludności Warszawy, a przede wszystkim pracowników umysłowych i warstw robotniczych. (r)

Odznaczeni.

Za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej nadał Pan Prezydent Rzeczypospolitej złoty krzyż zasługi:

Stefanowi D'Erceville w Dźwierznie pow. toruńskiego, Ignacemu Mieczkowskiemu w Ciburzu pow. działdowskiego, Karolowi Neymanowi w Gdyni, inż. Wojciechowi Serczykowi w Toruniu;

srebrny krzyż zasługi: inż. St. Adamcowi w Chełmży, Franciszkowi Anweilerowi w Gdyni, Stanisławowi Balewskiemu w Jeleńcu powiatu Tucholskiego, Julii Bednarzowej w Świeciu, Alojzemu Biernackiemu w Lubawie, Zofii Buczkowej w Toruniu, Emilianowi Dębskiemu w Łasinie, Wincentemu Fichnie w Działdowie, Gabrieli Głębockiej w Grubnie powiatu chełmińskiego, Władysławowi Gondkowi w Sepólnie Kraińskim, Józefowi Groszyńskiemu w Działdowie, Marii Annie Jankowskiej w Chełmnie, Bronisławowi Jasińskiemu w Chełmnie, Mieczysławowi Jezierskiemu w Wąbrzeźnie, Stefanowi Kisielewskiemu w Gowidlinie, Ignacemu Kmieciowi w Mniszku, Tadeuszowi Kobusowi w Jabłonowie, Maksymilianowi Konkolewskiemu w Orlem, Zygmuntovi Koralewskiemu w Gdyni, Janowi Krause w Lubichowie, Marii Kuklińskiej w Kartuzach, Józefowi Kurzyńskiemu w Wąbrzeźnie, Stefanowi Maciejewskiemu w Cielełach, Marii Makowskiej w Toruniu, Mieczysławowi Malinowskiemu w Cieszynach, Feliksowi Małeckiemu w Starogardzie, Zygmuntovi Marszałkowi w Samplawie, Janinie Marzinkowej w Grudziądzu, Marii Meysztowiczowej w Pieciewie, Jadwidze Mosiewiczowej w Mezowie, Franciszkowi Myślińskiemu w Grudziądzu, Marii Neymannowej w Toruniu, Janowi Nierzwickiemu w Chełmnie, Jadwidze Piskozubowej w Tucholi, Teodorowi Pruszkowi w Pelplinie, Arturowi Reiskemu w Golubiu, Stanisławowi Franciszkowi Roszczykowi w Toruniu, Irenie Ruśkiewiczowej w Pelplinie, Helenie Sigurskiej w Wąbrzeźnie, Wincentemu Sliwińskiemu w Chełmży, Bronisławie Bolesławie Sobie-

rajczykowej w Chojnicach, Adolfowi Stoppowowi w Nicponi, Arturowi Szulcowi w Toruniu, Aleksandrowi Szymańskiemu w Chełmnie, Władysławowi Tittenbrunowi w Przysiersku, siostrze Marcie Tryjankowskiej w Lubawie, Marii Janinie Waldnerowej w Toruniu, redaktorowi Józefowi Dobrostańskiemu w Gdyni, Pawłowi Gończowi w Brodnicy, Juliuszowi Hundsdorffowi w Gdyni, Felicjanowi Jankowskiemu w Narzymbiu, Edmundowi Januszkiewiczowi w Toruniu, Janowi Kleszkowskiemu w Borowcach, Karolowi Krefftowi w Otominie, Wojciechowi Mikołajczykowi w Gdyni, Mieczysławowi Moczyńskiemu w Chełmnie, Czesławowi Nowackiemu w Gdyni, Antoniemu Józefowi Raciniewskiemu w Rzęczkowie, Karolowi Sapletta w Piskarkach, Stanisławowi Stawickiemu w Księżydworze, Władysławowi Welnickiemu w Mikołajkach.

Tajemnicze zaginięcie motocyklisty.

Wyrzysk. W dniu 21. 8. br. wyjechał z Wyrzyska na nowoczesnym motocyklu marki „Triumpf” pracownik firmy „Radioselektyw”, znany na okolicę tutejszą sportowiec Ignacy Wętkowski z Wyrzyska. Kierunek rzekomo przez niego obrany był Poznań. Odtąd wszelki ślad po Wętkowskim zaginął. Rysopis zaginionego jest następujący: wzrost 1,64 m, wiek ok. 30 lat, ubranie sportowe (zielona wiatrówka, spodnie „kombinezon” z skórkowymi kolanami). Ktokolwiek znalazłby miejsce pobytu wymienionego, niech zgłosi o tym w najbliższym posterunku policji państwowej.

— Pałac hr. Tyszkiewiczza letnią rezydencją prezydenta Litwy. Rząd litewski kupuje willę i park hr. Tyszkiewiczza w Połądze na rezydencję letnią prezydenta republiki. Cena kupna wynosi 1.700.000 litów.

Ze świata.

— Synowie Edisona idą w ślady wielkiego ojca. Bawiąca obecnie w podróży naukowej w Rosji Sowieckiej wdowa po Edisonie, oświadczyła współpracownikowi „Izwestia”, że synowie zmarłego, Teodor i Karol, którzy pracowali ze swoim ojcem, kontynuować będą nadal prace we wszystkich dziedzinach, w których pracowali ich genialny ojciec. Wszyscy specjaliści, współpracownicy Edisona, udzielią synom całkowitej pomocy.

— W Paryżu ceny za mleko ponownie podwyższone. Z dniem 6 września zostały w Paryżu ponownie podniesione ceny za mleko o 20 centymów za 1 litr.

— Sklepy żydowskie w Norymberdze muszą być zamknięte. W okresie trwania „Paritättagu” w Norymberdze wszystkie sklepy żydowskie muszą być zamknięte, lecz nie wolno będzie spuszczać żaluzji, a w godzinach wieczornych muszą być oświetlone okna wystawowe. Zezwolono na dekoracje tych sklepów zielenią, natomiast zabroniono używać oficjalnych godeł hitlerowskich do dekoracji.

— Róża zniszczyła miecz Dżingis-Chana. Turecka komisja naukowa, która prowadziła studia w Samarkandzie, stwierdziła, że przechowywany z dużą pieczołowitością i czcią miecz Dżingis-Chana jest zniszczony przez rdzę. Części żelazne ucierpiały tak dalece, że rekonstrukcja wydaje się być bardzo trudna. Ocalały części złote oraz drogie kamienie. Komisja czyni badania, czy miecz da się przewieźć do Turcji, celem rekonstrukcji.

— Około 19 tys. owiec zginęło od piorunów. Oficjalna statystyka bułgarskiego ministerstwa rolnictwa podaje, że w roku 1937 do tej pory zginęło od uderzenia piorunów około 19 tys. owiec w Bułgarii. Od uderzenia jednego pioruna w miejscowości obok klasztoru „Rila” zginęło 865 owiec. Ludzi zginęło oraz porażonych zostało 49.

— Powodzenie wystawy paryskiej. Minęło 100 dni od dnia otwarcia międzynarodowej wystawy w Paryżu. W ciągu tego czasu zwiedziło wystawę 13 milionów 14000 osób czyli przeciętnie codziennie do 130000 osób. Wystawa, według przewidzianego planu, ma jeszcze potrwać 80 dni.

— Ośm ofiar spośród emigrantów polskich. Wskutek burzy zawałił się dom w New-Brighton (Staten Island) w Ameryce. W gruzach domu zginęło 20 osób. Dom zamieszkiwało sześć rodzin, w tym trzy rodziny polskie: Przybyszewskich, Budników i Malickich. Cała rodzina Budników zginęła, Malickich dwoje, Przybyszewskich jedno.

— Rekordowa wypłata totalizatora. Na torze wyścigowym w Berlinie zanotowano ub. niedzielę fantastyczną wypłatę totalizatora. W wyścigu z przeszkodami zwyciężył zupełnie nie brany pod uwagę koń. Kasy totalizatora wypłaciły 31.940 marek za 10. Tak wysoka wypłata nie była dotychczas nigdzie notowana.

— Harcerze polscy w Detroit. Drużyna 33 instruktorów harcerskich, bawiąca od 2 miesięcy w Stanach Zjednoczonych, przybyła do Detroit, w którym zamieszkuje 300 tysięcy Polaków. U wjazdu do miasta harcerze powitani zostali przez przedstawicieli organizacji polskich, po czym w towarzystwie selek samochodów wśród nieustającego ryku syren wjechał do miasta.

— Książę Windsor wraz z małżonką przybył na Węgry. Książęstwo zamieszkał w jednym z prywatnych zameczków w okolicy Miskolo, znanej z polowania na ptactwo.

Jacek Brzezina.



POWIEŚĆ

97)

(Ciąg dalszy).

Gunther spełnił rozkaz. Wargi drżały mu, blade był jak papier.

— Oto — zwróciła się Joan do pułkownika — powód, dla którego GPU wiedziało dokładnie o wszystkich waszych poczynaniach! Nic łatwiejszego, gdy się ma swojego człowieka w samej kancelarii pułkownika Pertwee. Mielicie szczęście, że o pewnych sprawach, jak na przykład o misji kapitana Mc Leoda lub Downinga nikt nie wiedział!... Mój mąż domyślał się czegoś podobnego od chwili, gdy się dowiedział, kim ja jestem, gdy zastanowił się, w jaki sposób GPU wpadło na ślad wysłanej przez was do Persji agentki...

Dlatego też nie demaskował mnie przed wami!

Czterech ludzi wyprowadziło Gunthera z kancelarii. Pułkownik siedział zgnębiony. Cios, jaki otrzymał, był ponad jego siły. Osobisty sekretarz szpiegiem!...

— Zapewne, sir, pragnąłby pan się dowiedzieć jeszcze o innych agentkach sowieckich, pracujących na terenie Ar lii?

Pułkownik podniósł głowę.

— Wie pani coś o nich?

Uśmiechnęła się.

— Nie darmo byłam kiedyś towarzyszem nr 103! — Skinęła na pułkownika i podeszła z nim do okna. — Widzi pan, sir, tę piękną willę na tamtym

brzegu Tamizy? Okna jej mieszczą się vis-à-vis waszego gmachu. Może pan wie, kto tam mieszka?

Pułkownik skinął głową.

— Oswald Brill, członek Izby Gmin.

— ...Bardzo bogaty, znany filantrop. Prawdopodobnie otrzyma wkrótce tytuł szlachecki! — wpadła mu w słowa. — Jeżeli to pana, sir, interesuje, jak ów Oswald Brill zwie się w Rosji, to mogę udzielić informacji. Jest tam notowany jako towarzysz nr 57!

To było już znecaniem się nad pułkownikiem.

— ...Jego kamerdyner jest równocześnie radiotelegrafistą. Aparat nadawczy znajduje się pewnie gdzieś na poddaszu. Przypuszczam, że po dobrej rewizji tak u Gunthera jak i u Brilla znajdziecie panowie spis reszty agentów. Dwóch głównych macie już w rękach!

Brygada agentów S. S. udała się na drugą stronę Tamizy. Pułkownik został ponownie sam z Coodami.

— Dziękuję pani! — skłonił się przed Joan. — Oddała nam pani doprawdy wielką przysługę!

Podala mu rękę.

— Więc jakże będzie? Czy towarzysz nr 103 naprawdę zginął w Rudbach?

Pułkownik spojrzął jej w oczy.

— Tak! — Zwracając się do Cooda dodał: — Zwracam panu słowo. — Przeproszę, że nazwałem pana, panie majorze, kłamcą. Mówił pan prawdę, towarzysz nr 103 zginął pod Rudbach?

Cood wyprężył się.

Zadzwieczał telefon. Pułkownik przeprowadził krótką rozmowę.

— Wszystko załatwione! — rzekł do Joan. — Brilla, jego kamerdynera i paru innych złapali nasi agenci w domu. Stację nadawczą odkryto. Dwóch najszybszych ludzi zostało zabitych, lecz cóż to znaczy wobec doniosłości odkrycia!

Joan wstała.

— Sir, czy będzie mnie pan potrzebował przy śledztwie?

Pułkownik uśmiechnął się.

— Chyba nie. Sądzę, że będziemy mieli dosyć materiałów obciążających. Jeszcze raz pani dziękuję! — uściśnął dłonie Joan.

— Więc kto wygrał, sir? — spytał Cood zegnając się z pułkownikiem.

(Dokończenie nastąpi).

Co INNI Piszą

Zastępczy felieton.

W krakowskim „IKC” czytamy na wstępie felietonu Zygmunta Nowakowskiego, co następuje:

„Uczciwość nakazuje mi uzupełnić tytuł („Premiera”) dodatkiem „Dzisiaj wszystkie niżki nieważne”. Tak robią właściciele kinoteatrów, wystawiając kiepski film, tak też powinienem uczynić ja, w chwili gdy puszcza ten kiepski felieton — namiastkę. Napisałem inny, lecz spoczął kamiennym snem w tece i pójdź nie może, a to z przyczyn, jak wewnątrz. Mianowicie jak wewnątrz... kraju. Sapienti sat”.

Jasno i dobitnie.

„Krakowski Kurier Wieczorny”, organ rzekomo już utworzonego „Stronnictwa Demokratycznego”, którego program propaguje myśl pojednania się z żydami a utrzymania przywilejów żydów, obecnie masom taką „miłą” odsłania perspektywę:

„Albo pójdę na lewo, a wtedy zgodzę się bez szemrania na program obozu

Iwonicz - Zdrój

rozpoczął 21 sierpnia III. sezon jesienny, poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie **zł 153,-**
Żądajcie prospektów.
155890
Bezpośredni wagon Poznań — Iwonicz.

demokratycznego i karnie się mu podporządkuje, albo pójdę na prawo, a wtedy pozwolę się pochłoniąć endeckiej i faszystowskiej chuliganerii”.

„Bez szemrania...” — „karnie się podporządkowuje...” Komu? Dyktaturze obozu judeo-socjaldemokracji oczywiście. O, niedoczekanie wasze, panowie z żydofilskiego „Kuriera” krakowskiego. Soczyste określenia („chuliganeria”) zanadto cuchną źródłem bolszewickim, aby się masy polskie nie zorientowały, do jakiej Polski prowadzicie.

Radosne echo.

Pokrewny nam duchem, najpoważniejszy dziennik polski we Francji „Narodowiec” notuje w wstępnym artykule pióra swego wydawcy i naczelnego redaktora b. posła Ch. D. Michała Kwiatkowskiego wiadomość o bliskim połączeniu P. Str. Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej i porozumieniu się tych grup ze Stronnictwem Ludowym.

„Wiadomość tę należy powitać z zadowoleniem. Porozumienie polskich stronnictw chłopskich i robotniczych jest bowiem potrzebne, jeżeli w Polsce ma nastąpić przebudowa ustroju, która dałaby warstwom pracującym należne prawa polityczne i polepszenie bytu”.

Scharakteryzowawszy szczegółowo stosunki w Polsce, kończy „Narodowiec” takim życzeniem:

Zgodnie ze stanowiskiem na wskroś demokratycznym... życzymy, by zespół polskich stronnictw ludowych powstał jak najprędzej i wprowadził Polskę na tory spokojnego rozwoju, dając masom robotniczym i chłopskim w Polsce słuszne prawa i pomyślnie podstawy bytu, jakich wymagają sprawiedliwość oraz dobro i przyszłość Polski.

Jak widzimy, wiadomość o połączeniu Ch. D. i N. P. R. budzi na dalekiej obczyźnie radosne echo. Jest to zrozumiałe, skoro się zważy, że olbrzymia część naszych wychodźców do Francji i Belgii składa się z robotników, wyznających zasady chrześcijańskie i narodowe.

Turysta runął w przepaść.

Zakopane, 10. 9. (PAT.) W ub. środę w godzinach popołudniowych zaszedł znów tragiczny wypadek na Rysach. Jeden z uczestników wycieczki turystów cudzoziemskich, zdążających ze słowackiej strony przez Rysy do Morskiego Oka, nieznanego nazwiska obywatel francuski, w górnych partiach szczytowych spadł z kilkunastu metrów w przepaść, doznając dość poważnych obrażeń. Towarzyszący mu turyści znieśli rannego do Morskiego Oka, skąd po założeniu opatrunków przewieziono go autobusem przez Łysą Polanę na słowacką stronę. Rany i obrażenia, jakkolwiek dość poważne, nie zagrażają jednak życiu nowej ofiary gór.

Ucieczka z „raju” hitlerowskiego.

Chojnice, 10. 9. (Tel. wł.) Na pograniczu polsko-niemieckim koło miejscowości Doręgowice zatrzymano za nielegalne przekroczenie granicy dwóch obywateli niemieckich, którzy oświadczyli, że pragnęli dostać się do Polski w poszukiwaniu pracy, której w Niemczech nie znaleźli.

Wymarsz żydów do Palestyny.

W jak najzupełniejszej zgodzie z interesem Polski.

Bardzo charakterystyczne są motywy wyroku wydanego w sprawie marszu do Palestyny zorganizowanego swego czasu przez adw. Ripplę. Jak już donosiliśmy, sąd skazał mec. Ripplę na 300 zł grzywny, uwzględniając okoliczności łagodzące.

Punkt 6 motywów wyroku, wydanego przez sędziego Jana Różyckiego, wyjaśnia, jakie są te okoliczności. Brzmi on:

„Jako okoliczność łagodzącą winę oskarżonego, sąd uznał akcję Ripplę, jej pobudki i cel. Dążność poprowadzenia swego narodu do jego prastarej ziemi należy uznać za godziwą i chwalebna; ideowego znaczenia wartości tego czynu nie może nie ocenić, kto sam jest przywiązany do własnej ziemi, zwłaszcza, że akcja adw. Ripplę nie tylko nie była skierowana przeciw Państwu Polskiemu lub jego interesom, ale przeciwnie, z interesem Polski była w jak najzupełniejszej zgodzie”.

We wrześniu przewidziany jest wyjazd tylko jednej grupy żydów do Palestyny.

24 bm. wyjedzie „Polonia” z Konstancy grupa emigrantów żydowskich, licząca 300 osób. Poza tym wyjedzie do Palestyny 150 studentów żydów na uniwersytet w Jerozolimie.

Wyrok w głośnym procesie na tle afery Parylewiczowej.

Fleischerowa skazana na 3 lata i 6 mies. więzienia

oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10.

Kraków, 10. 9. W dniu wczorajszym wśród ogólnego napięcia na sali zapadł wyrok w sprawie Hindy vel Heleny Fleischerowej i tow.

Punktualnie o godz. 12 w południe sąd ogłosił wyrok, postanawiając uznać winnymi: Hindę vel Helenę Fleischerową, Esterę vel Ernę Faerberową, Izydora Fleischera i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów do nadużycia, z tym, że Wanda Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interweniować i interweniowała i skazała za to:

Hindę vel Helenę Fleischerową na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na lat 10;

Izydora Fleischera, Esterę Faerberową po 1 roku więzienia z pozbawieniem obojga praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3, zaś

Józefa Hochmana na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6.

Nadto uznać Hindę Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi interwencyjne asesorowi sądowemu Synowskiemu i asesorowi notarialnemu Winterowi, proponując im za zapłatą uzyskanie dla nich nominacji, a w innych sprawach interweniowała w urzędach i u władz dla uzyskania stronnictw orzeczeń, — skazała ją za to **na rok więzienia, 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni więzienia — w łącznej karze wymierzyć jej 3 lata i 6 miesięcy wię-**

zienia oraz 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na lat 10, zaliczając jej na poczet tej kary arest tymczasowy od 22 czerwca 1936 r. do dnia 9 września 1937 r.

Józefa Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta oraz starał się o bezpodstawne przeniesienie sędziego grodzkiego Ozoga na inne miejsce służbowe, skazała go za to **na 9 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny oraz rok więzienia i 50 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni więzienia — łącznie wymierzyć mu karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia oraz 50 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni więzienia, zaliczając na poczet kary arest tymczasowy od 1 lipca 1936 r. do 25 października 1936 r.**

Leiba Islera uznać winnym, iż w zamiarze nakłonienia sędziego apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronnictwego rozpoznania jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzytela wobec Wandy Parylewiczowej, nakłonił ją, by podlegała sędziemu do stronnictwozności — i skazała go na **1 rok więzienia.**

Adw. Arnolda Schneida uniewinnić z oskarżenia dla braku dostatecznych dowodów.

Motywy wyroku.

Po ogłoszeniu wyroku sąd krótko podał przyczyny i powody, na których wyrok się opiera. Dalej stwierdził sąd, że usiłowane wpływanie na sędziów przez Parylewiczową było bardzo poważnym zakusem ze strony bandy na niezawisłość sędziowską. Zakusy te wykazały bezskuteczność li tylko dzięki wielkiej odporności i dużej sile charakteru sędziów.

Niezwykłość tej sprawy nasuwa sądowi konieczność zaznaczenia, że sprawa ta ma swoje pocieszające strony.

Jak w tygłu chemicznym, w ogniu śledztwa i przewodu sądowego skryształizowała się w pełni bezstronność, niezawisłość w wyrokowaniu sędziów. Drugim momentem ważnym w tej sprawie, to zjawisko, świadczące, że wszelkie zło, przekupstwo, kupczenie urzędami, podleganie do nadużycia władzy i organów państwowych, zostaną bezwzględnie zgniecione, a winni poniosą zasłużoną karę bez względu na ich stanowisko społeczne.

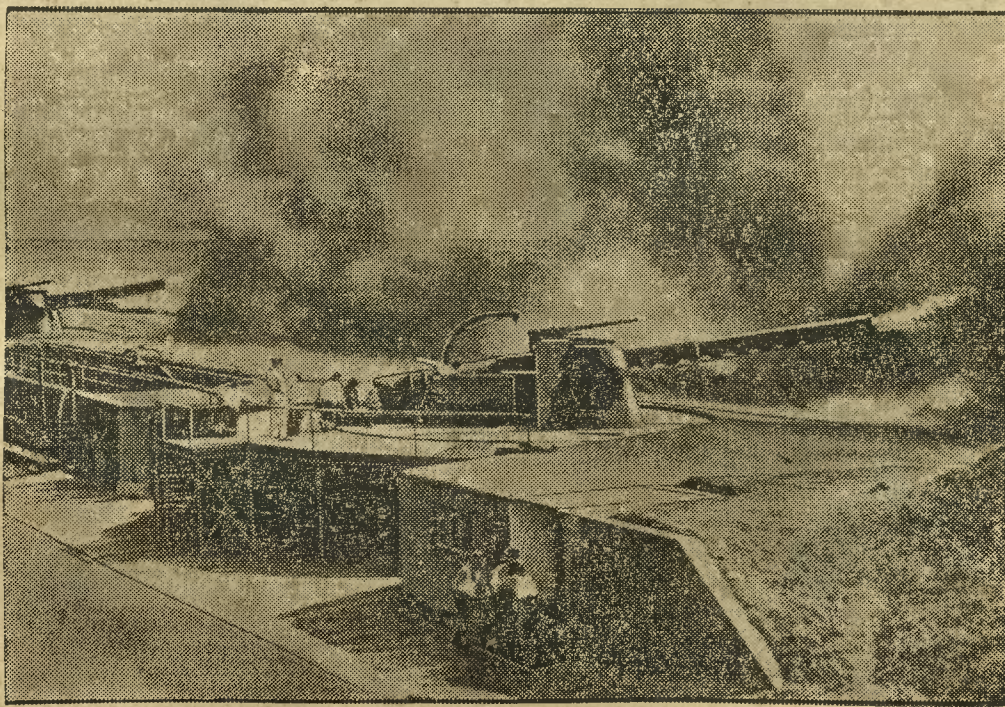
Objawy te świadczą o wielkim zdrowiu moralnym, tkwiącym w narodzie naszym.

Sprawa ta ma także swój sens odstraszący: oto bowiem każdy bez względu na stanowisko społeczne i koneksje, który popełnia haniebne czyny, tak wielką szkodę wyrządzającą społeczeństwu, niech pamięta o tym, że **nawet śmierć, która wyzwoli go z celi więziennej, nie wyzwoli go od hańby i słów potępienia.**

Żyd powiesił się w więzieniu gdańskim.

Łódź, 10. 9. (Tel. wł.) Rodzina kupca łódzkiego Mordki Silberberga (Piotrkowska 56) otrzymała doniesienie z Gdańska, że popełnił on samobójstwo przez powieszenie w więzieniu. Zylberberg aresztowany został pod zarzutem „shańbienia rasy”, oskarżony o to przestępstwo przez żonę działacza hitlerowskiego Borowskiego.

Wszędzie manewry...



Na całym świecie rozpoczął się okres wielkich manewrów wojskowych, świadczących o wszędzie jednakowym dążeniu do jak najpełniejszego przygotowania się zbrojnego. W ramach manewrów lądowo-morskich w Anglii odbyło się konkursowe strzelanie baterij nadbrzeżnych w Plymouth o puchar królewski dla najsprawniej działającej obsługi. Na zdjęciu widzimy 28 cm działa, wyrzucające tony stali i ognia na morze.

Autobus pod kołami parowozu

na skutek zaniedbania obowiązków przez droźnika.

Tomaszów, 10. 9. (PAT.) W dniu wczorajszym na przejeździe kolejowym w Starzycach, przedmieściu Tomaszowa Mazowieckiego — jadący od strony Kuluszek parowóz wpadł na autobus ciężarowy F. Kindermana z Częstochowy, załadowany towarami. Wskutek uderzenia autobus został rozbity i zrzucony z szosy do rowu, a towar

rozsypany na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Pomocnik szofera Ferdynand Kuras, który jechał na wierzchu autobusu, doznał poważnych obrażeń. Po przewiezieniu go do szpitala amputowano mu nogę. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, aresztując droźnika Stefana Gebale.

Przyjęcia, dekoracja stołu, podawanie.

W okresie licznych imienin, powakacyjnych przyjęć itp. prawdziwą pomocą będą numery

„**Pani Domu**” omawiające sposób podawania, dekoracji stołu, menu, liczne przepisy dań przyjęciowych i wiele innych.

Cena specjalnego kompletu numerów zł 4,20 z przes.

Do nabycia

w **Administracji „PANI DOMU”**
Warszawa, Nowy Świat 9. (17839)

Co będzie ze zmianą ordynacji wyborczej.

PPS montuje pospiesznie „front demokratyczny”.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.). W związku z zapowiedzianą przez O. Z. N. zmianą ordynacji wyborczej wytworzyła się już pewnego rodzaju gorączka przedwyborcza. P. P. S. podjęła bardzo usilne starania o zmóntowanie „frontu demokratycznego”, do którego chciałaby wciągnąć Stronnictwo Ludowe i tzw. lewicę legionową, organizowaną przez masonerię i żydów legionowych. Nie łącząc się bezpośrednio z żydami, starają się socjaliści jednak już teraz o ich poparcie. Bojówki socjalistyczne otrzymały nakaz czynnego przeciwstawienia się bojkotowi żydów, propagowanemu przez grupy narodowe.

W kołach politycznych Warszawy przewiduje się, że O. Z. N. zgłosi projekt zmiany ordynacji wyborczej dopiero pod koniec zbliżającej się sesji budżetowej parlamentu. Osobne projekty zmierzają podobno wnieść do sejmu posłowie, zaliczający się do lewicy legionowej i do „naprawczych”.

Brat marsz. Piłsudskiego

otrzymał najwyższe odznaczenie.

Warszawa, 10. 9. (PAT.) „Monitor Polski” ogłasza zarządzenie Pana Prezydenta RP o nadaniu wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski Janowi Piłsudskiemu, wiceprezesowi Banku Polskiego, za wybitne zasługi dla państwa.

Min. Kościółkowski — abstynentem.

Warszawa, 10. 9. (PAT.) Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentować będzie na 21 międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym w Warszawie p. minister opieki społecznej Zyndram-Kościółkowski.

Nowy „milioner”.

Warszawa, 10. 9. (PAT.) Zastęp polskich milionerów powietrznych powiększył się o jednego. Jest nim Mieczysław Witkowski, pilot polskich linii lotniczych „Lot”, który wczoraj na lotnisku Okęcie obchodził uroczystość przelecenia 1.000.000 km.

Dzieci wzniciły pożar i spaliły się żywcem.

Tarnów, 10. 9. (PAT.) W Dębicy dzieci rolnika Jana Barszcza 5-letni Czesław i 3-letni Adam, pozostawione bez opieki, spowodowały pożar drewnianej budy wartowniczej przy suszarni owoców. Wśród zgłiszcz spalonego budynku znaleziono już tylko zwęglone zwłoki nieszczęśliwych dzieci.

Słonął historyczny zamek...



Jeden z najwspanialszych zamków magnackich Anglii, wybudowany w 18 w., Witley Court, padł w środę, 8 bm. pastwą niemieckiego pożaru. Dostarczone drogą lotniczą zdjęcie przedstawia pożar jednego ze skrzydeł.

W obronie prasy polskiej w Niemczech

wystąpili jako pierwsi dziennikarze śląscy.

Katowice, 10. 9. (Tel. wł.). Na posiedzeniu zarządu Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, uchwalono rezolucję, która stwierdza, że ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy nie uznaje istnienia w Niemczech półtoramilionowej masy ludności polskiej. Byt Polaków w Niemczech jest zagrożony. W szczególności ustawodawstwo, dotyczące prasy, świadomie niszczy wszystkie gazety polskie w Niemczech, a świeżo zapowiedziane represje wobec redaktora Pieniężnego w Olsztynie, stanowią nowy etap świadomy w dążeniu do zupełnego zniszczenia tamtejszej prasy polskiej. Dbałość o interesy narodu polskiego i poszucie godności narodowej nakazuje odpowiednią reakcję i przeciwdziałanie, albowiem zapo-

wiada się rychły tragiczny koniec drukowanego słowa polskiego w Niemczech. Dzieje się to w czasie, kiedy prasa niemiecka w Polsce zażywa pełnego równouprawnienia z prasą polską.

Dalej rezolucja nawołuje dziennikarzy śląskich do zerwania wszelkich kontaktów z redaktorami pism narodowo-socjalistycznych i bojkotowania wszelkich konferencji prasowych, na które zaproszeni będą dziennikarze niemieccy.

Ten protest przeciw brutalnemu uciskowi prasy polskiej w Niemczech należałoby rozszerzyć żądaniem, aby do prasy niemieckiej w Polsce, zastosowano tę miarę, jaką władze Rzeszy stosują do dzienników i dziennikarzy polskich.

Madryt został podminowany.

Salamanca, 10. 9. (PAT.) Według oświadczeń uchodźców, którzy zbiegli ostatnio z Madrytu, wojska garnizonu madryckiego założyły ostatnio miny pod gmachami teatru, banku hiszpańskiego oraz poczt i telegrafów, w którym zresztą znajduje się jeden z głównych składów amunicyjnych. Założono też miny na Puertta del Sol w pobliżu ministerstwa spraw wewn., na ulicy Alcala w sąsiedztwie kasyna wojskowego oraz pod gmachem ministerstwa oświaty.

Wszystkie te miny połączone są ze sobą przewodami elektrycznymi i za-

ciśnięciem guzika mogą być jednocześnie wysadzone w powietrze.

Strzelali Panu Bogu w okno.

Alicante, 10. 9. (PAT.) Potwierdza się wiadomość o bitwie morskiej, stoczonej w śróde rano między krążownikiem powstańcym „Canarias” a krążownikiem rządowym „Libertad”. Oba okręty wymieniły 300 strzałów armatnich, lecz bez rezultatu.

„Canarias”, obawiając się okrążenia przez torpedowce rządowe, zmienił kurs, ścigany przez „Libertad”, który jednak go nie osiągnął.

Goebbels mówi o komunizmie.

Norymberga, 10. 9. (PAT.) W wczorajszej swej mowie o Hiszpanii i bolszewizmie, wygłoszonej na kongresie partyjnym w Norymberdze,

minister Goebbels przytoczył liczne i jaskrawe fakty i dane cyfrowe, obrazujące władztwo bolszewizmu w Hiszpanii,

wskazał, że celem bolszewizmu jest wy-

wołanie wszędzie zatargów na tle sprawy hiszpańskiej i zakończył mocnym i patetycznym apelem do Europy i świata o wyciągnięcie z tych faktów właściwych wniosków.

Apel min. Goebbelsa przewyższył nawet swą gwałtownością zeszłoroczny alarmujący ton antybolszewickich mów norymberskich.

ODZNAKA HONOROWA dla matek niemieckich.

Norymberga, 10. 9. (PAT.) Na obradach kongresu partyjnego w sprawach społecznych przewodca lekarzy Rzeszy dr Wagner, mówiąc o zagadnieniach zdrowotnych i populacyjnych, zakomunikował, że na zarządzenie kanclerza, ustanowiona została odznaka honorowa dla matek niemieckich z dużą liczbą dzieci.

Matce 4-ga dzieci przysługuje odzna-

ka żelazna, matce 6-ga dzieci — odznaka srebrna, matce 8-ga dzieci lub więcej — odznaka złota.

Rozdawanie odznak odbywać się będzie za pośrednictwem partii narodowo-socjalistycznej corocznie 12-go sierpnia, jako w dniu urodzin matki kanclerza Hitlera, który to dzień będzie zarazem dniem honorowym matki niemieckiej.

Tarapaty olimpijskie.

Rząd japoński jest ciągle niezdecydowany.

Tokio, (PAT.) W czwartek wieczorem ogłoszono w Tokio oficjalne oświadczenie rządu japońskiego, że skomplikowana sytuacja uniemożliwia mu natychmiastowe powzięcie decyzji w sprawie organizacji igrzysk olimpijskich w Tokio. Decyzja rządu zapadnie dopiero po rozważeniu wszelkich ewentualności, związanych z tą sprawą.

Nowy wspaniały stadion w Niemczech.

Norymberga. (PAT.) W czwartek przed południem kanclerz Rzeszy położył uroczystość kamień węgielny pod budowę nowego olbrzymiego stadionu, w którym pomieścić się będzie mogło przeszło 400 tysięcy ludzi. Na stadionie tym odbywać się będą corocznie zawody sportowe wojskowych oddziałów szturmowych. Pierwsze zawody tego rodzaju rozpoczęły się wczoraj na razie na dotychczasowych terenach.

Zdrowy i pokrzepiający sen

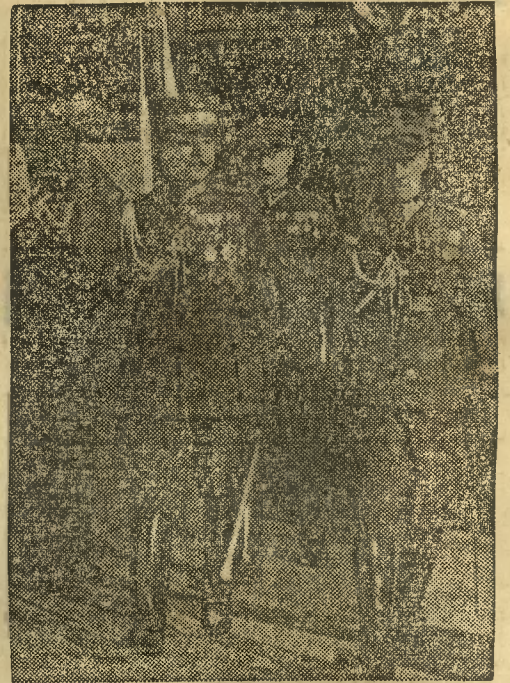
zapewnia powodzenie w ciągu dnia. Z pomocą przychodzi tutaj łafwastrawny, a mimo to wzmacniający posiłek wieczorny. Dzięki licznym możliwościom przyrządzenia najbardziej ku temu odpowiednie są

Płatki owsiane Knorr

Delikatnościowe tylko w oryginalnym opakowaniu



Szef łotewskiego sztabu generalnego w Warszawie.



Dnia 9 września br. przybył do Warszawy na zaproszenie szefa naszego sztabu głównego szef łotewskiego sztabu generalnego gen. Marcin Hartmanis. Gen. Hartmanis został uroczysto powitany na dworcu kolejowym. Fotografia przedstawia generała Hartmanisa, opuszczającego w towarzystwie gen. Stachewicza dworzec. Gen. Hartmanis przybędzie za kilka dni na rewię do Bydgoszczy

Zgon wybitnego uczonego.

Lwów, 1. 9. (Tel. wł.) We Lwowie zmarł śp. prof. Józef Tadeusz Pini, znakomity polonista, krytyk i historyk literatury, przeżywszy lat 65

Owacyjne powitanie gen. Hallera we Lwowie.

Lwów, 10. 9. (Tel. wł.) W środę rano przybył do Lwowa generał Józef Haller, którego owacyjnie powitali delegaci zrzeszeń narodowych. Gen. Haller wziął udział w nabożeństwie żałobnym za poległych legionistów wschodnich. Po nabożeństwie odbyła się defilada. W czwartek, złożył generał Haller wieńiec na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Schacht otrzyma dymisję.

Paryż, 10. 9. (PAT) Berliński korespondent Havasa podaje, iż w tamtejszych kołach miarodajnych oświadczone wczoraz, że dymisja dra Schachta ze stanowiska ministra gospodarstwa nastąpić ma niebawem.

Koła te dodają, iż dr Schacht zachowa nadal prezesurę banku Rzeszy. Łączenie funkcji prezesa banku i ministra gospodarstwa było — wedle tych kół — zbyt absorbujące dla jednego człowieka.

Mordują żydów.

Londyn, 10. 9. (PAT.) Z Jerozolimy donoszą o zamordowaniu żyda przez bandę arabską. Banda ta, grasując w okolicach Haify, zatrzymywała samochody, jadące szosą do Nazaretu, ograbiając pasażerów. Wczoraj wieczorem bandyci zatrzymali ogółem 9 samochodów.

Gdy w ręce bandytów wpadł samochód, którego pasażerowie byli żydami, bandyci zawlekli ich do pobliskiego lasu, gdzie jednego żyda zamordowali, drugiego zaś ciężko zranili.

I. Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy.

W ramach XXI Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 12 bm. otwarcie I. Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego.

Uroczyste nabożeństwo na intencję Kongresu odprawi w dniu 12 bm. o g. 9 rano w katedrze św. Jana JEm. Ks. Kardynał Al. Kakowski, kazanie wygłosi JE. Ks. Biskup Gawlina. O g. 5 po poł. tego dnia w sali Domu Katolickiego przy ul. Nowogrodzkiej 49 nastąpi otwarcie Kongresu Katolickiego i pierwsze zebranie plenarne, które zagał JE. Ks. Biskup Scheiwiler z St. Gallen (Szwajcaria), prezes Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej.

Nuncjusz nie będzie obecny na uroczystościach w Norymberdze.

Berlin. (KAP) Według informacji, zaczerpniętych ze źródeł miarodajnych nuncjusz apostolski nie będzie obecny na uroczystościach w Norymberdze, mimo, że będą na nich wszyscy niemal członkowie korpusu dyplomatycznego.

Niezwykłe historie cennych dzieł sztuki.

Model obrazu oszalał. — Muzea i galerie nie mogą się ustrzec przed kradzieżami.

Słynne obrazy mają swoją historię, mają swe przygody, czasem niecodzienne, a często są przedmiotem wypadków, mogących dać temat do kryminalnej powieści.

Jednym z takich obrazów, który wywołał łańcuch dramatycznych i tragicznych wypadków był głośny obraz rosyjskiego malarza Illi Repina „Iwan Groźny przy zwłokach swego syna”.

Obraz ten był wymalowany w roku 1886. Przedstawiał on scenę kiedy straszliwy car, który w ataku szału zabił syna, przychodzi do przytomności i zaczyna sobie zdawać sprawę z okropności swego czynu. Obraz przedstawia Iwana Groźnego, gdy w chwili zupełnej rozpaczy i rozterki unosi w ramionach martwe ciało swej ofiary.

Malarz przedstawił tę scenę z tak przerażającym realizmem, że wystawienie obrazu wywołało grozę i stąd powstał zakaz pokazywania go na innych wystawach, poza Petersburgiem.

Wkrótce po ukończeniu i wystawieniu obrazu w galerii petersburskiej rozpoczął się szereg tragedii. Jako model syna Iwana Groźnego pozował malarzowi młody poeta Garaszin. Kiedy po raz pierwszy ujrzał gotowe dzieło i wpatrzył się w oblicze trupa, które było kopią jego twarzy, uciekł, jak gdyby ogarnięty przez furję. Jego własna martwa twarz prześladowała go dniami i nocą, aż wreszcie Garaszin popadł w szaleństwo i popełnił samobójstwo.

Wkrótce potem na obraz dokonano zamachu. Młody Rosjanin rzucił się na obraz z wystrzonym nożem i przeciął płótno w dwóch miejscach, uszkadzając obie postaci. Gdy go aresztowano, wyjaśnił, że widok obrazu przyprawił go o szaleństwo.

Histeryczny czyn sufrażystki.

W latach poprzedzających wojnę światową rozgrywały się w Anglii zaciekle walki pomiędzy sufrażystkami, walczącymi o prawo głosowania dla kobiet, a rządem angielskim. Sufrażystki nie były wybredne w metodach walki.

Szaloną falę oburzenia zbudził czyn jednej ze sufrażystek, nazwiskiem Mary Richardson, która w galerii narodowej w Londynie zniszczyła bezcenne wprost dzieło sztuki.

Muzeum nabyło wówczas jedno z najpiękniejszych dzieł Velasqueza „Venus przed zwierciadłem”, płacąc niezmiernie wygórowaną sumę. Wspaniałe dzieło sztuki budziło podziw wszystkich zwiedzających.

Mary Richardson uznała, że zniszczenie tego obrazu będzie właściwym protestem przeciwko stanowisku rządu angielskiego. Z siekiera, ukryta pod płaszczem, dostała się ona do galerii obrazów i uderzeniami siekiery jątała płótno, niszcząc piękną postać bogini.

Ujęli ją dozorczy w galerii oraz oburzona publiczność. Postawiona przed sądem sufrażystka powiedziała, że zniszczyła postać najpiękniejszej kobiety w mitologii, aby zaprotestować przeciwko postępowaniu rządu który chce złamać najpiękniejszy charakter pani Pankhurst. Pani Pankhurst, jak wiadomo, była przywódczynią ruchu sufrażystek.

Mary Richardson skazano na surową karę, a galeria wezwała najznakomitszych współczesnych malarzy i specjalistów, by naprawić pocięty obraz. Naprawa obrazu udała się tak dobrze, że nikt ze zwiedzających galerii narodową w Londynie nie dojrzy najmniejszego śladu ciosów siekiery, zhisteryzowanej sufrażystki.

Waza księcia Portlandu.

Przykrzejszy los, niż obraz Velasqueza, spotkał słynną wazę księcia Portlandu.

Stało się to 7 lutego 1845 roku. Na kilka dni przed tym wystawiono w „British Museum” słynną na cały świat wazę księcia Portlandu, która była cudem starogreckiego kunsztu. Przez całe dni przed szklaną witryną, za którą umieszczono wazę, zgromadziły się tłumy, które pełne podziwu przyglądały się cudownej wazie, tak wspaniale zachowanej.

Opiekę nad wazą powierzono jednemu z zaufanych dozorców. Któż może powiedzieć co działo się w jego duszy. Być może, ogarniał go coraz większy gniew na to cenne dzieło sztuki, podczas gdy on sam był biednym człowiekiem, żyjącym ze skromnej pensji.

Zagadki psychologicznej tego czynu nigdy nie rozwiązano, dość, że 7 lutego woźny chwycił w rękę przyniesiony z sobą kamień, zbliżył się do wazy i strzasknął wazę na drobne kawałeczki.

Przez szereg miesięcy z niebывалą wytrwałością i cierpliwością specjaliści zestawiali i sklejali z powrotem rozbite dzieło sztuki. Niewypowiedziana piękność wazy uległa jednak zniszczeniu raz na zawsze.

Kradzieże dzieł sztuki.

Wielkim dziełom sztuki grożą nie tylko zamachy szaleńców, którzy zdobywają smu-

tną herostratesową sławę. Grożą jeszcze obrazom i dziełom sztuki inne niebezpieczeństwa, jak na przykład kradzieże. Bardzo często zapalony zbieracz dzieł sztuki nie cofa się nawet przed przestępstwem, byle zdobyć upragniony obraz. Również często kradną obrazy z galerii sztuki szajki przestępców by sprzedać potem łup kolekcjonerom.

W roku 1926 z królewskiej akademii w Londynie i ze stałej wystawy w Guildhall skradziono pięć obrazów olbrzymiej wartości. Zmobilizowano najlepszych detektywów „Scotland Yardu”. Wszystkie poszukiwania spełzyły jednak na niczym, aż pewnego wieczoru do redakcji wielkiego londyńskiego dziennika przyniesiono niepozorny szary papier, który nadszedł pocztą. Gdy rozpakowano przesyłkę, okazało się, że zawierała ona cztery z pięciu skradzionych obrazów. Co stało się z piątym obrazem, dotąd nie wiadomo.

Bardzo często zdarza się, że plutokracja

amerykańska nabywa cenne obrazy, nie wiedząc o tym, że owe dzieła sztuki pochodzą z kradzieży. Taka przygoda wydarzyła się Pierpontowi Morganowi, starszemu. Pewnego dnia nabył on w Nowym Yorku wspaniałe dzieło sztuki, z którego był bardzo dumny. Po jakimś czasie dowiedział się ku swemu rozczarowaniu, że wspaniały obraz skradziony był z katedry w Arcoli, we Włoszech. Bankier stwierdził, że handlarz obrazów, który mu sprzedał arcydzieło, sam nie wiedział, że pochodzi on z kradzieży. Pierpont Morgan natychmiast kazał cenny obraz zwrócić rządowi włoskiemu.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, że mimo strzeżenia dzieł sztuki w galeriach i muzeach przez specjalnie szkolonych woźnych, kradzieże są stosunkowo częste i że nie ma po prostu sposobu, by się przed nimi ustrzec. Złodzieje zawsze znajdują właściwą chwilę, by przy pomocy ostrego noża wyciąć obraz z ram i oddalić się z nim niepostrzeżenie, jak to się stało przed wojną w Luvrze ze słynną „Giocondą”.

Nowe dzieło amerykańskiego kapitału i pracy.



Rooseveltoska „czterolatka” celem zatrudnienia bezrobotnych obejmuje ujarzmienie górskiej rzeki Colorado. U podnóża gór Stewarta w stanie Arizona (najbardziej zaludnionym, gdyż nieurodzajnym) budują inżynierowie amerykańscy olbrzymią tamę. I stąd rozprowadzać będą wodę na suche tereny.

Ile samolotów cywilnych i sportowych znajduje się w Europie.

Jakkolwiek lotnictwo cywilne powstało przed 15 laty, rozwój jego datuje się od niedawna. Naprzykład wiadomym jest powszechnie, że nocne loty nie odbywają się na wszystkich liniach i że w okresie zimowym loty odbywają się najwyżej w 60%. Wyprawy ponad pustyniami i morzami należą do niebezpiecznych i wiele ryzykownych. W porównaniu jednak z tym, co było przed 10 lub 15 laty, widać najlepiej, jak w ostatnich czasach rozwój lotnictwa postąpił naprzód. Każdy rok niemal przynosi olbrzymie zmiany, jak żadna inna dziedzina. Samolotów cywilnych w Europie jest niewiele. Według statystyki, którą ogłosiło angielskie ministerstwo lotnictwa, w Europie jest wzystkiego 8.341 cywilnych samolotów. Razem więc nie przewyższa lotnictwo cywilne liczby 10.000 samolotów. W rejestrze poszczególnych państw europejskich najwięcej samolotów cywilnych posiada Anglia — 378, na drugim miejscu znajduje się Francja z 204 samolotami, na trzecim Niemcy z 153, dalej Włochy — 94 samolotów, piąte miejsce zajmuje Czechosłowacja — 38 samolotów, Holandia — 36, Polska na siódmym miejscu z 32 samolotami i Belgia z 29 samolotami. Sportowych samolotów najwięcej ma Anglia — 2.811, Francja — 2.258, Niemcy 1.812, Włochy — 452, Czechosłowacja — 229, szóstą Polską — 188, dalej Belgia — 171, Szwajcaria — 107 itp.

Najwięcej z używanych w lotnictwie cywilnym typów jest Junkersa (Ju 52), bo 90, Fokkera (F VII) — 62, de Havilland typu: Dragon — 52, Rapid — 40, Fox Moth — 33, Moth — 25, amerykańskich Douglasa — 24, Fokkera XVIII — 23. Lotnictwo sportowe jest obecnie oczkiem w głowie wszystkich państw, które kładą na jego rozwój szczególny nacisk. Jest ono bowiem podstawą dla rozwoju lotnictwa powszechnego, i poręczeniem doskonalenia się stałego lotnictwa wojskowego.

Kongres dwojaczek.

W Fort Wayne w stanie Indian odbył się oryginalny kongres. 1500 dwojaczek — to znaczy 3.000 osób — zebrało się tu, aby uchwalić założenie wszechamerykańskiego związku dwojaczek, trojaczek i czworaczek. Organizatorzy kongresu liczą się z tym, że w niedługim czasie związek liczyć będzie niemniej, jak 4 miliony członków, ponieważ istotnie w Ameryce znajduje się okragłe 2 miliony dwojaczek. Każde 63-cie narodziny, wedle statystyki, to dwojaczki. Na kongresie w Fort Wayne utworzono również odznakę honorową i natychmiast przyznano ją po raz pierwszy. Odznakę honorową przyznano pani Slingluff, która urodziła czworaczki, ważące 21 funtów, a więc w sumie więcej, niż pięciobraczki kanadyjskie.

Niestety nie ma wiadomości, czy wysłana została depesza hołdownicza do pięciobraczek kanadyjskich z prośbą objęcia prezesury honorowej nowego związku.

„Polska Góra” w Mandżurii

W Mandżurii znajdują się nieznanne stoki górskie nazywane „Polską górą”, zamieszkałe przez ludność na pół dziką, nie umiejącą nawet po chińsku.

Zdaniem znawców tamtejszych stosunków ludność, zamieszkująca „Polską górę”, wywodzi się w prostej linii od Polaków, którzy brali udział w awanturniczych wyprawach rosyjskich przeciwko Chinom, w XVII wieku i w r. 1685 po bitwie pod Albazinem nad rzeką Amur zostali rozgromieni przez wojska chińskie. Jeńcy Rosjanie zostali odesłani w głąb Chin, a Polakom chińczycy pozwolili osiedlić się na południe od Amuru, gdzie zmieszali się z czasem z ludnością mandżurską.

Szczeście na falach eteru.

Speakerka radiostacji budapeszteńskiej, Rosa Ozermak poślubiła w ubiegłym tygodniu młodego inżyniera australijskiego, Johna Scotta. Do zawarcia tego związku małżeńskiego między przedstawicielami dwóch odległych kontynentów przyczyniły się fale eteru, które złączyły obojga w trwałym szczęściu. Od pewnego czasu inżynier Scott niezmiernie polubił głos swej koleżanki budapeszteńskiej. Wyrazem tego uwielbienia była korespondencja, jaka z suchej i powściągliwej formy przeobraziła się w serdeczną i otwartą wymianę słów. W jednym z listów inżynier Scott zaproponował małżeństwo, w odpowiedzi na co na falach eteru między jedną audycją a drugą rozległo się zdanie speakerki: „Tak jest, mój kochany John”.

Pocałunki listonosza amerykańskiego.

Mała miejscowość Casley położona pod Buffalo zasłynęła ostatnio w Stanach Zjednoczonych z niezwykle oryginalnych i dowcipnych listonoszy. W miejscowości tej urzędowało dwóch listonoszy — John i Jack, którzy przed dostarczeniem depeszy uważali za swój obowiązek zaznajomić się z jej treścią. Ilekroć w telegramach umieszczone były formułki w rodzaju „przesyłam pocałunki” itd., tylekroć dowcipni listonosze przekazywali je bezpośrednio adresatkom. Na tym tle dochodziło niejednokrotnie do nieporozumień, lecz z biegiem czasu urocze Amerykanki przywykły do tego rodzaju dodatków do korespondencji telegraficznej. Dopiero w pierwszych dniach września, kiedy do Casley wyjechał inspektor pocztowy celem skontrolowania ruchu w miejscowym urzędzie, słodki przywilej listonoszy został raz na zawsze przerwany.

Fajka wołwa na ukształtowanie języka.

Znany filolog amerykański Ernest Zursen ogłosił na łamach wydawnictw fachowych interesujące uwagi na temat narastania dźwięków mowy ludzkiej. Między innymi Zursen oświadczył, że używanie fajki wpłynęło w pewnym stopniu na ukształtowanie słownictwa angielskiego. Zamiłowany fajkarz jest bowiem powściągliwy w wymianie zdań i wielokrotnie połyka części wyrazów. Analizując mowę angielską nie bez trudu można stwierdzić, że wielokrotnie słowa i zdania ulegały niewytłumaczalnemu skrótom spowodowanym właśnie z powodu namiętnego delektowania się fajką.

Niezwykły wypadek w lotnictwie.

Na linii komunikacyjnej Praga—Bukareszt wydarzył się rzadki w dziejach lotnictwa wypadek. Jeden z samolotów, kursujących na tej linii w czasie lotu z Pragi do Bukaresztu, będąc nad Karpatai, dostał się w burzę śnieżną, podczas której piorun uderzył w samolot i uszkodził wszystkie przyrządy elektryczne oraz radiostację.

Pasażerowie w liczbie 9 osób, wśród których znajdowała się również hiszpańska dyplomatką, nie zauważyli uderzenia pioruna, tylko pilot i radiotelegrafista zostali na chwilę oślepieni blaskiem pioruna.

Gdy pilot stwierdził, że z pośród pasażerów nikt nie doznał żadnego szwanku, nie przerwał lotu i w przepisowym czasie wylądował na lotnisku w Użgorodzie, gdzie z niepokojem oczekiwano na samolot, wskutek przerwania z samolotem łączności radiowej.

Wypadek ten wywołał wśród lotników olbrzymie wrażenie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Mikołaja z Tolentynu.
Jutro: Prota i Jacka mm., Teodory.
Wschód słońca o godzinie 5.24.
Zachód słońca o godzinie 18.28.

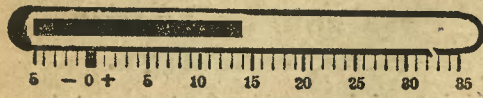
Stan pogody.

W ciągu doby ubiegłej przesunął się szybko nad Polską front chłodny, powodując tylko miejscami niewielkie deszcze. W ślad za tym frontem napłynęło nad cały kraj chłodne powietrze polarno-morskie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, a na wybrzeżu większym. Możliwość przelotnych deszczów i burz. Dalsze ochłodzenie. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 6-12 września:

- 1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
- 3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej. W sobotę odbędzie się premiera z niecierpliwą oczekiwaną sensacyjną komedią Vaszary'ego „MALŻENSTWO”, której ciekawy temat jak też i pierwszorzędne walory sceniczne zjednały tej sztuce niepośledni sukces na wszystkich scenach europejskich. Nowo zmontowana scena rotacyjna znajdzie tu pełne zastosowanie. Wnikliwa reżyseria K. Kowreckiego uwydatnia należycie wszelkie zalety sceniczne. Udział przyjmują najlepsze siły naszego zespołu, a więc w głównych rolach ujrzymy dyr. Stomę (Alfred) i p. Dorę (Hella), oraz p. Arczyńska, Brochocka, Czechowska, Hermanowa, Podgórska, Butryma, Drewicza, Dytrycha, Gajdeckiego, Leśniowskiego, Lochmana, Rewkowskiego, Winczewskiego i Ziemińskiego.

„ARLETA I ZIELONE PUDŁA” po cenach niższych.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 16 odbędzie się pierwsze przedstawienie popołudniowe, które wypełni lekka komedia francuska „Arleta i zielone pudła” G. i A. Acremant. Bilety są już w przedsprzedaży.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „Malżeństwo” Vaszary'ego.

Wkrótce odbędzie się jedyny występ orkiestry kameralnej berlińskiej filharmonii pod dyr. Hansa von Bendy.

— Polecamy naszą wolną od kofeiny kawę, paczka zł 1,35 i zł 2,60, zestawiona z najlepszych gatunków Guatemala. C. Behrend & Co, Gdańska 23.

— Przedłużenie godzin policyjnych w lokalach publicznych. Starosta grodzki bydgoski podaje do wiadomości, że w związku z pobytom wojska w Bydgoszczy w dniach 14 i 15 bm., zakłady gastronomiczne mogą otrzymać zezwolenie na przedłużenie godzin policyjnych.

— **Zupełnie odnowiona, na nowo otwarta kawiarnia Szmeltera jest bezsprzecznie najładniejsza w Bydgoszczy.** Ma ona przy tym najlepszą kawę i wyborne ciastka. Również wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju ciastka, a specjalnie wysmienite torty. Restauracja Szmeltera jest urządzona gustownie podług najnowszych wymogów higieny i należy do pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych w Bydgoszczy. Szczególną troską kierownictwa jest na pierwszym miejscu „dobra kuchnia”. To też różnorodne zakąski, obiady, kolacje są zawsze świeże, dobre i smaczne. W abonamencie są ceny na obiady odpowiednio obniżone. 1784C

„Siła zbrojna - rękojmią rozkwitu handlu!” Kupiectwo bydgoskie w hołdzie armii polskiej.

Z plenarnego zebrania Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy.

W dniu wczorajszym o godz. 20-tej odbyło się w sali Resursy Kupieckiej plenarne zebranie **Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy**. Przy licznych udziałach członków zebranie zajął p. **prezes St. Cykowski**, po czym p. **dyr. Druk** odczytał protokół z poprzedniego zebrania.

Spadek obrotów.

Sprawozdanie z sytuacji gospodarczej z terenu Pomorza i Okr. Nadnoteckiego za I półrocze 1937 r. referował p. **prezes Cykowski**. Z uwagi na zamierzoną audycję delegacji Zw. Tow. Kupieckich u p. **wicepremiera Kwiatkowskiego**, Związek drogą ankietową zebrał ściśle dane o obrotach kupieckich w różnych miejscowościach. W stosunku do ub. roku nastąpiły w poszczególnych ośrodkach znaczne odchylenia w spadku obrotów. Niektóre branże podają mniejszy, inne większy spadek obrotów, zależnie od miejscowości.

W sumie obroty na całym Pomorzu spadły w ciągu roku o przeciętnie 20%. W znacznej mierze spadła też zyskowność (przeciętnie 17%). W branży kolonialno-spożywczej do spadku zyskowności przyczyniło się **ustalenie cen wytycznych**. Większość ośrodków pomorskich podaje za przyczynę zmniejszenia obrotów **nieurodzaj, klęski żywiołowe, nieuczciwą konkurencję żydowską, likwidację szkół** itp.

Każde miasto ma swoje bolączki. Szczególnie dotkliwie na zmniejszenie konsumpcji wpłynęła **klęska nieurodzaju**, która ugodziła w byt rolników.

Zw. Tow. Kupieckich przeprowadza nadal ścisłą ankietę, celem zebrania materiału, który ma posłużyć do obszernej konferencji z p. **wicepremierem Kwiatkowskim**.

W miastach b. Kongresówki.

Po krótkiej dyskusji na ten temat, p. **prezes Cykowski** referował b. ciekawe sprawozdanie z objazdu delegatów Zw. Tow. Kupieckich po miastach b. Kongresówki,

które zostaną włączone do województwa pomorskiego.

We **Włocławku** na przykład Polaków jest 70% — reszta żydzi. Natomiast przedsiębiorstw handlowych żydzi mają 1175, a Polacy — 207. Hurtownie mają wyłącznie żydzi.

Z przyłączenia do Pomorza Włocławek nie jest zbyt zadowolony, bo urzędy II instancji będzie miał każdy w innym mieście.

Rypin jest jeszcze bardziej zażydzonej. Miejscowe społeczeństwo pragnie **unarodowienia handlu**. Zychliwie wita się akcje osiedleńcza **Wielkopolan i Pomorzan**.

Kolejną przedstawił referent stosunki ludnościowe i handlowe w miastach **Piotrków Kuj., Nieszawa, Dobrze, Aleksandrów Kuj., Radziejów, Lipno i Ciechocinek**. Z tych miast jedynie Dobrze (naprawdę dobre!) nie ma ani jednego żyda. Do ciekawych danych, przedstawionych przez prelegenta, jeszcze powrócimy.

Zniesienie handlu domokrażnego na 28 ulicach.

Od szeregu lat kupiectwo bydgoskie walczyło o zniesienie handlu domokrażnego (znajdującego się przeważnie w ręku żydów), przynajmniej w centrum miasta Bydgoszczy. Po długich staraniach, Urząd Wojewódzki wydał zarządzenie, ograniczające handel domokrażny na 28 ulicach w śródmieściu Bydgoszczy.

Jest to częściowe uwzględnienie postulatów kupiectwa bydgoskiego, które podejmuje dalsze starania o uwzględnienie w rozporządzeniu jeszcze kilku ulic śródmiejskich.

Poza tym zarząd stara się o niedopuszczenie pewnych artykułów na tzw. **małe targi**. Sprawa ta jest na dobrej drodze i zostanie pomyślnie załatwiona. Podobnie przedstawia się kwestia **fikcyjnych jadalni, owocarni** itp. Sprawy te referował p. **dyr. Tatarek**.

Hołd kupiectwa bydgoskiego dla armii polskiej.

Oczy całej Polski zwrócone będą w dn. **14, 15 i 16 września na Bydgoszcz**. Cała Polska witać będzie w Bydgoszczy naszą dzielną armię, powracającą z manewrow. W tym powitaniu weźmie również żywy udział **kupiectwo bydgoskie**, znane klubnie ze swego patriotyzmu. Jak wynikało z referatu p. **J. Piłaczyńskiego**, kupiectwo będzie reprezentowane w korowodzie na Brdzie przez wielką, pięknie udekorowaną barcę. Pod gołdem Towarzystwa i żywym Merkuriuszem, umieszczone zostaną różne towary. Na barce widniał będzie napis: **„Siła zbrojna — rękojmią rozkwitu handlu”**.

O dekorację promu dbać będą p. **J. Piłaczyński** i p. **dyr. Maciejewski**.

Poza tym zarząd Tow. Kupców złoży hołd Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i **dar od kupiectwa bydgoskiego**.

Uchwała w sprawie daru dla armii zapadła **jednomyślnie**.

Sejmik kupiectwa pomorskiego.

Pod koniec zebrania p. **dyr. Cykowski** referował sprawę organizacyjną i bieżące.

Tegoroczny zjazd delegatów Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu odbędzie się w **Bydgoszczy**, w listopadzie. Na zjazd ten Bydgoszcz przygotowuje się starannie, by godnie i gościnnie podejmować kupiectwo pomorskie.

W dniu 20 września odbędzie się również w Bydgoszczy posiedzenie pełnego zarządu Związku i różnych komisji.

W sprawach bieżących i wolnych głosach omawiano szereg spraw zawodowych, bolączek kupieckich i różne „kwiatki” naszej biurokracji.

Do niektórych z poruszonych spraw jeszcze powrócimy.

Zebranie zakończył p. **prezes Cykowski** hasłem: **„Cześć Kupiectwu!”**

Partactwo w zawodzie budowlanym ukrócić!

Na wniosek związku zawodowego robotników zatrudnionych w przemyśle budowlanym odbyła się w **Domu Rzemieślniczym w Bydgoszczy konferencja wywiadowcza**. Liczne przybyłych mistrzów murarskich i ciesielskich poinformował p. **budowniczy Jaworski** o tym, co od dłuższego czasu zaobserwowano na peryferiach miasta Bydgoszczy: Bardzo wielu przedsiębiorców, nie posiadających przygotowania naukowego, ani uprawnień do wykonywania zawodu murarskiego, bawi się w... budownictwo; roboty wykonują ci partacze niechlujnie, robotnikom płać **niżej ustalonej taryfy**

i nie ponoszą żadnych świadczeń socjalnych. **Nieuczciwa konkurencja** ze strony partaczy mocno już dała się we znaki solidnym zakładom.

Na konferencji pracodawców i pracowników ustalono przystąpić do energicznej akcji **tropienia rzemiosła nielegalnego**. „Lozne” komisje, upelnomocnione przez władze przemysłowe, zustrują wszystkie budowe w mieście i na przedmieściach, badając szczegółowo karty rzemieślnicze przedsiębiorców, warunki i czas pracy, oraz ilość zatrudnionych uczniów, zauważono bowiem ich liczbę nadmierną w porównaniu z czeladzią.

Akt rozpaczny maszynistów kolejowych.

Drużyny parowozowe węzła bydgoskiego na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 8 bm. radziły nad sprawą nowych stawek godzinowego, przez które to stawki drużyny, wykonujące służbę w ciężkich pociągach i ponoszące największą odpowiedzialność, dotknięci zostali **zmniejszeniem dochodów o 30%**. Wymieniona obniżka, w myśl obietnic p. **ministra komunikacji**, nie miała przewyższać 10%, tymczasem stała się ona ciosem bolesnym, podważając budżet domowy każdego maszynisty kolejowego. Ogół drużyn, owiany troską o swój los i o dobro służby, jaką pełnią ma-

szyniści, domagają się stanowczo **zmiany zarządzenia** i respektowania obietnic p. **ministra**. Zebrani wybrali delegację, która z ramienia drużyn bydgoskich sprawę przedstawi w Warszawie.

Bydgoszcz, ze względu na ożywiony ruch pociągów dalekobieżnych, przechodzących do Gdyni i Gdańska, traci najwięcej.

Na znak protestu uchwalili ogół maszynistów kolejowych **nie przyjąć na 15 września obniżonej wypłaty przez 3 dni**, domagając się wypłacenia różnicy uszczuplonego wynagrodzenia.

Pociąg popularny do Koronowa.

Chcąc umożliwić ogółowi mieszkańców m. Bydgoszczy zwiedzenie przepięknej Grabiny i uroczej okolicy m. Koronowa — Bydgoskie Koleje Powiatowe uruchamiają w **niedzielę, dn. 12 września br. pociąg popularny do Koronowa**, gdzie miejscowi obywatele urządzają swą tradycyjną zabawę jesienną z rozmaitymi niespodziankami.

Wyjazd pociągu popularnego z Małego Dworca w Bydgoszczy o godz. 13. Przyjazd do Koronowa o godz. 14.09. Wyjazd z Koronowa o godz. 20, przyjazd do Bydgoszczy o godz. 21.10. (1778E)

Cena biletu tam i z powrotem **tylko 1 zł**. Bilety można nabywać w kasie biletowej Bydgoskich Kolei Powiatowych w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 80, codziennie do godz. 20 i w niedzielę do godz. 13.

— **Bezpłatny kurs robót ręcznych w Be-De-Te**. Bydgoski Dom Towarowy (Be-De-Te) urządzi w czasie od 13-25 bm. bezpłatny kurs robót ręcznych. Kurs odbywać się będzie codziennie od godz. 9-12 i 15-18 w gmachu własnym na 11 piętrze. Zgłoszenia przyjmuje kierowniczka działu galanterijnego. (1780I)

— **Uwaga, ogrodnicy!** Egzaminacje dla uczniów ogrodników odbędzie się 24 bm., w piątek od godz. 9-tej w Inowrocławiu. Przymiata się zainteresowanym, by uczniów swych należycie przygotowali i przeprowadzili przedegzamin. Bliższych szczegółów udzieli p. **Lendzion**, ul. Jackowskiego 7.

K. S. KPW. Treningi sekcji bokserskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 21 w sali gimn. klasycznego, ul. Libelta (róg Krasieńskiego).

Drugi wieczór autorski bydgoszczanina.

Bydgoszcz czeka nie byle jaka sensacja kulturalna. Władysław Wan, młody, znany Bydgoszczanin autor, ukaże po ukończeniu studiów uniwersyteckich w Warszawie, w rocznicę swojego pierwszego wieczoru autorskiego, który cieszył się — jak wiadomo wielkim powodzeniem i spotkał się z życzliwą krytyką pism miejscowych i zamiejscowych — swój doroczny dorobek twórczy: prelekcje, szkic literacki, nowele, fragment dramatu, humoreskę i wiersze.

O bliższych szczegółach napiszemy jutro.

Czytelnicy nasi mają głos.

W Bydgoszczy dużo się odnawia domów...

Chciałbym zwrócić uwagę, aby w związku z nadchodzącymi wielkimi dniami Bydgoszczy przyspieszono dotychczas rozpoczęte remonty i zakazano rozpoczynania nowych, aby nie tworzyć barykad przez rusztowania w centrum miasta, jakie ostatnio podziwiali uczestnicy „Dni Bydgoszczy”.

Godne pożatowania w Bydgoszczy jest **oświetlenie ulic**. Usunieto parzystą latarnię przed teatrem, dalej cztery które stały na środku Starego Rynku. Ostatniej niedzieli, w największym ruchu przyjezdnych (imprezy sportowe — zawody lekkoatletyczne i kajakowe, zjazd Niemców) nie paliła się **jedyna lampa elektryczna w centrum miasta** (Gdańska—Dworcowa) tak, że trudno było zauważyć kierowcom samochodów policjanta kierującego ruchem pod ciemną latarnią. Nie potrzebujemy się wzorować na zagranicy ani na naszych wiejskich miastach, lecz już taki Grudziądz, Toruń i Fordon ma lepsze oświetlenie. Bydgoski Stary Rynek podobny jest do rynku w Łabiszynie. Latarni wysokich żel-betonowych elektrycznych do 15-go nie zdąży miasto wybudować. Sytuację mogą uratować właściciele sklepów, mający okna wystawowe w centrum miasta. Im to zarząd miejski winien **przyznać większy rabat** za zużycie prądu. Związek Kupców niech zachęci swych członków do urzędzenia odpowiednich wystaw, bogato oświetlonych. Ciemno będzie w Bydgoszczy, gdy wystawy w sklepach nie będą oświetlone, lecz tylko świecić będą się latarnie miejskie.

Z tymi uwagami chciałbym się podzielić z czytelnikami i kreślić się z poważaniem
A. S.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19 tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni aptka „Pod Złotym Lwem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Wesoła Rozwódka”.
Stylowe: „Śmiertelny skok”.
Swit: „Kariery panny Joanny”.

Artysta kujawski w Biskupinie. Ekspedycja wykopaliskowa w Biskupinie zaangażowała w charakterze rysownika p. Stanisława Łuczaka z Inowrocławia.

Ognisko harcerskie urzędu „Dwójka” gimnazjalna na strzelnicę Bractwa Kurkowego dnia 12 bm. o godz. 19.30.

Reunion Akad. Koła Kujawian odbędzie się w najbliższą sobotę w salach hotelu Bosta. Początek o godz. 21-ej. Oddzielnych zaproszeń nie wysyła się.

Sprawa Zederbauma przed sądem. W miejscowym sądzie odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Zederbaumowi, który w dniach 27 i 28 lipca „nabrał” kilka firm, podając się za redaktora pism warszawskich. Akta sądowe wykazały, że Zederbaum był 17 razy karany łącznie na 69 miesięcy. Oskarżony był w Grudziądzu na dwutygodniowej obserwacji, która wykazała wyrodnienie psychopatyczne. Sąd postanowił zwolnić oskarżonego od kary i zarządził umieszczenie go w zakładzie dla umysłowo chorych.

KRUSZWICA. Kino: „Jej pierwsza miłość”.

— Po raz drugi w tym roku zakwitł bez w ulicy Lipowej przy stacji P. K. P.

— Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że około 40 kobiet i dziewczyn do prac przy wykopkach ziemniaków i buraków potrzebują majątność Grodzka począwszy od 15 bm.

STRZELNO. Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł znowu pożar w zabudowaniach rolnika Nadolnego w Kwiciszewie. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny lokatorów. Prawdziwy pech prześladowa p. Nadolnego. Jak się dowiadujemy od strażaków, w zagrodzie p. N. wybuchł pożar już kilka razy w tym roku.

GĘBICE. (mk) Rolnik Michał Tomczak z Bielska podjął z agentury pocztowej w Ostrowie około 2.000 zł, przekazane przez Zakład Ubezpieczeń Wzajem. w Poznaniu z tytułu odszkodowania za pożar. Z agentury wszedł Tomczak do restauracji, gdzie po krótkim czasie zapłacił rachunek 25 zł. Kiedy gospodarz powrócił do domu, z przerażeniem stwierdził brak portfela z kwotą 1200 zł w papierkach. Zawiadomiona policja czyni energiczne dochodzenia dla odnalezienia zguby. Tomczak wynaczył 200 zł nagrody za odnalezienie zguby.

— W nocy na 6 bm. nieznanymi sprawcami włamał się do dzwonnicy kościoła kat. w Gębicach, skąd skradli liny od dzwonów. Następnie za pomocą wytrycha usiłowali włamać się do Domu Katolickiego, zostali jednak spłoszeni przez stróża.

WĄGROWIEC. Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Wągrowcu zostali zasądzeni: Franciszek Nowicki, Ignacy i Franciszek Gramza, Paweł Tronina z Siernik za kradzież 15 kg czerśni z alei na szkodę p. Józefa Polcyna z Rogoźna — Ignacy Gramza na 6 tygodni bezwzględnej więzienia. Fr. Gramza i Paweł Tronina po 6 tygodni z zawieszeniem na 3 lata. Pomocnik rzeźnika Konrad Rozmarynowski i brat jego pomocnik piekarski Czesław z Damasławka za obraźliwe zachowanie się wobec kom. post. P. P. w Damasławku p. Ignacego Michałczyka. Konrad Rozmarynowski na 3 miesiące bezwzględnej więzienia, Cz. R. został uwolniony. Rolnik Rudolf Arndt z Wojciechowa za przywłaszczenie sobie znalezionej kwoty 35 zł, własność p. Heleny Nogaj z Wojciechowa, na 30 zł grzywny i opłatę kosztów sądowych.

— Na szkodę rolnika p. Lucjana Wyki w Brzeczach Nowych pow. wągrowieckiego skradli niewykryci sprawcy 10 ctr. żyta.

SKOKI. Z inicjatywy Tow. Przemysłowców w Skokach odbyło się zebranie organizacyjne w celu założenia chrześcijańskiej kasy kredytu bezprocentowego. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Stefaniaka, który w swym przemówieniu podał cel założenia kasy. Następnie wybrano komitet, do którego weszli pp.: Czerwiński, Glinkiewicz, Pilaczyński i Stefaniak.

GNIEZNO. (fb) Staraniem Komitetu W. F. i P. W. gminy Gniezno-wieś i Kółka Rolniczego odbyły się w Gnieźnie tradycyjne dożynki, połączone z dniem sprawności fizycznej. Po wysłuchaniu mszy św. i poświęceniu wieńców żniwnych w kościele św. Michała, wyruszył barwny pochód dożynkowy przy dźwiękach orkiestry w strojach góralskich ulicami miasta na hippodrom. Tutaj po defiladzie przed przedstawicielami władz z p. starostą Kasprzakiem na czele, którą prowadził nauczyciel p. Mager z Jankówka, rozpoczęły się zawody sportowe, następnie uroczystości dożynkowe. Wspaniały wieniec dożynkowy wręczono p. staroście Kasprzakowi, po czym odbyły się popisy i tańce oraz wręczenie dyplomów zawodnikom. Popisem przyglądało się ponad 5000 osób. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna przy licznych udziałach gości.

— Przed domem przy ul. Dalkowskiej 24 stała 6-letnia Marylka Mikotajczakówna, córka pracownika kolejowego, gdy w pewnym momencie nadeszło kilku chłopców w wieku od 8 do 10 lat, z których jeden tak silnie potrącił dziewczynkę, że upadając na chodnik, doznała złamania lewej no-

gi. Są to skutki nieodpowiedniego zachowania się naszej młodzieży szkolnej na ulicy.

— W Mielźnie pow. gnieźnieńskiego odbyło się w zakładzie sierot SS. Dominikańek w obecności członków komitetu organizacyjnego z ks. prob. Potockim na czele zakończenie II turnusu kolonii letniej dla chłopców. Na ołtarze w parku zakładowym przemówił do zebranej dziatwy ks. prob. Potocki oraz członek komitetu p. kierownik Gawroński, po czym jeden z kolonistów podziękował komitetowi oraz opiekunom za ich starania i pracę.

CHODZIEŻ. W tych dniach na trakcie kolejowym Milcz—Chodzież miał miejsce straszny wypadek. Mianowicie pod pociąg osobowy, zdążający z Milecza do Chodzieży, rzucił się B. Kapaszyński z Chodzieży, uczeń rzeźnicki. Denat poniósł śmierć na miejscu. Koła pociągu przecięły mu nogę oraz zmasakrowały nie do poznania twarz i głowę. Na miejsce wypadku pospieszyła natychmiast komisja lekarsko-policyjna z Chodzieży, która zwłoki denata odwoziła do domu rodzicielskiego. Istotny powód tragicznego kroku jest dotąd nieznan.

Niezwykła historia porwania 16-letniej dziewczyny.

Adorator ukrył dziewczynę w domku leśnym.

Tuchola. (fm) W drugiej połowie sierpnia do mieszkania murarza Giersza w Piastoszynie, pow. Tuchola przybył nieznanymi osobnikami i oświadczył żonę p. Giersza, którego w domu nie było, że córka ich, 16-letnia Jadwiga, może otrzymać posadę jako niania do dzieci w pewnym majątku, w okolicy Sępólna. Wywodom i przekonywaniom nieznanego uwierzono i Jadwigę bez namysłu przygotowała się do wyjazdu. Nieznajomy twierdził, że w Chojnicach, w zażędzie Renka, oczekuje ich furmanka. Kiedy wszystko do drogi było przygotowane, nieznanemu zabrał dziewczynę na rower i udał się z nią w kierunku Chojnic.

Gdy Giersz wrócił wieczorem do pracy, rodzice po przemysleniu całej sprawy, nie ufając nieznanemu, dowiadawali się następnego dnia w Chojnicach o swą córkę. Okazało się, że poszukiwanej pary w Chojnicach nie było.

Sprawę oddano policji, która ustaliła, że

owym osobnikiem był niej. J. z Orzelka, pow. sępoleński. Podejrzanego jednak w domu nie zastano. Tymczasem w Piastoszynie wybrali się dwaj odważni młodzieńcy do Orzelka, a nie zastawszy J. w domu, postanowili nań zaczekać. Gdy w sobotę wieczorem J. wrócił do domu, wzięty w krzyżowy ogień po długim sporze przyznał się, że ukrył dziewczynę i dokładnie opisał miejsce jej ukrycia.

W niedzielę młodzieńcy udali się w okolicę Męcikała i odnaleźli miejsce ukrycia dziewczyny, położone wśród lasów, w okolicy mało uczęszczanej. Na widok znajomych, zbliżających się do chaty, wybiegła ku nim z płaczem poszukiwana Jadwiga i z wdzięczności rzuciła się w objęcia swych wybawicieli, którzy zabrali ją do domu, zawiadamiając o tym policję.

J. za podobne sprawki był już podobno karany. I teraz nie minie go zasłużona kara.

CHELMNO. (lm) Kino „Apollo” wyświetla wielki dramat p. t. „Pasteur”.

— Ochotnicza Straż Pożarna w Robakowie pow. chełmińskiego obchodzi w niedzielę, dnia 12 września swą uroczystość 15-lecia istnienia oraz zakończenie tygodnia strażackiego. Na powyższą uroczystość przyrzekł swoje przybycie szereg placówek strażackich z okolicy. Straż pożarna z Robakowa ma już poza sobą bogaty rejestr chlubnych czynów i zasług, położonych na polu obrony mienia bliźniego oraz P. W. i W. F.

— W ub. niedzielę odbyło się strzelanie o mistrzostwo Zw. Podof. Rez. w Chełmnie. Strzelanie to odbyło się przy bardzo licznych udziałach członków pod kier. kom. Pow. Fed. P. Z. O. o. p. por. Zdunka. Mistrzem na rok 1937-38 został komendant koła p. Rusinek, osiągnąwszy na 200 m 49 pkt. na 50 możliwych. Dalej pp.: Groszewski — 48 pkt., Kośmider 46 pkt., M. Burchardt 45 pkt., Wasilewski 42 pkt. i Rezman 39 pkt. Po zawodach odbyło się zebranie, na którym po załatwieniu spraw organizacyjnych wręczono zwycięzcom nagrody strzeleckie. Jak się dowiadujemy, nasi podoficerowie rezerwy wyjeżdżają jeszcze w tym miesiącu na zawody strzeleckie do Grudziądza.

— Zbliża się okres jesienno i długie wieczory. Nie zapominajmy o tym, że „Dziennik Bydgoski” umilił nam spędzenie długich godzin. „Dziennik” to pismo, które najszybciej informuje swych czytelników o różnych przejawach życia: gospodarczego, politycznego, towarzyskiego, lokalnego itd. „Dziennik” można zaabonować w czterech agenturach w Chełmnie: u pp. Kocinińskiego przy ul. Marsz. Focha obok „Pomorzanki”, Rogalskiej naprzeciw starostwa przy ul. Dworcowej, Pauzera obok p. Kasztelana przy ul. Dworcowej i Józefa Chłosty przy ul. Młyńskiej. Mieszkańcy z powiatu mogą zaabonować „Dziennik” w pobliskich agencjach pocztowych.

WĄBRZEŃNO. Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Krew na morzu”.

— W nocy z ub. poniedziałku na wtorek wybuchł z niewyjaśnionych powodów pożar w zabudowaniach rolnika Depnera w Wąbrzeźnie, główny dworzec. Szybka pomoc miejscowej straży pożarnej nie dopuściła do rozszerzenia się groźnego żywiołu i pożar w stosunkowo krótkim czasie zlokalizowano. Pastwą płomieni padła stodoła.

KOŚCIERZYNA. Za zasługi na polu pracy społecznej zostali odznaczeni: złotym

krzyżem zasługi: p. dr Jan Lemańczyk; srebrnym krzyżem zasługi: p. Maksymilian Konkolewski z Orla; brązowym krzyżem zasługi: pp. Alfons Bonin - Stary Bukowiec, Augustyn Freda - Grabowo, Maria Łaska - Kościerzyna, Norbert Łukowicz - Piechowice, Scholastyka Nickelowa - Kościerzyna, Leon Palubicki - Junkrowy, Zygmunt Sarnowski - Horniki, Alojzy Schulz - Dziemianny, Jan Zakrzewski - Skarszewy i Jan Zywicki - Lipusz.

— Koła Rodzicielskie szkół powszechnych naszego miasta oddawna starają się o rozdzielanie istniejących tu powszechnych szkół koedukacyjnych. Staraniem tym z nowym rokiem szkolnym stało się zadanie. Jest obecnie osobna szkoła dla chłopców, której kierownikiem jest p. T. Janecki i dla dziewcząt, której kierownikiem jest p. Sroka

TUCHOLA. Z dniem 1 września powrócił z wakacji i objął urzędowanie zastępca starosty pow. tucholskiego p. mgr Zgorzalski.

— P. burmistrz Stanisław Saganowski rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceburmistrz p. A. Spitz.

— Pan Prezydent Rzplitej odznaczył za pracę i zasługi na polu pracy społecznej — złotym krzyżem zasługi: ks. E. W. Alfonsa Duszyńskiego, proboszcza w Legądzie. Srebrnym krzyżem: Stanisława Bałewskiego w Jeleńcu i Jadwigę Piskozubową w Tucholi. Brązowym krzyżem: Antoniego Błażejewskiego w Kęsowie, Józefa Buchholza w Raciążu, Maksymiliana Cybulskiego w Cekcynie, Edmunda Dahlkego w Tucholi, Piotra Domerackiego w Gostycynie, Bolesława Gierszewskiego w Wielkiej Komorzy, Bronisława Kopkę w Kiełpinie, Franciszka Lewińskiego w Pławowie, Anastazję Prochowską w Lińsku, Tomasza Spichalskiego w Śliwicach, Stanisława Baumgardta w Gostycynie, Jakuba Jaśtaka w Cekcynie.

Bandyci ograbili bezbronną kobietę.

Tuchola. (fm) Do mieszkania niej. Alwiny Paulówny, lat 35, zamieszkałej w Niemieckich Okoninach, dokonał śmiałego napadu 6 zamaskowanych bandytów. Gdy napadnięta twierdziła, że pieniędzy nie posiada, bandyci zmusili ją pod groźbą rewolwerów do oddania ostatnich oszczędności w kwocie 19 zł. Napastnicy po zrabowaniu pieniędzy dokonali na Paulównie gwałtu, po czym pod osłoną nocy zbiegli w niewiadomym kierunku. Za sprawcami policja wszczęła energiczne śledztwo, a nieszczęśliwą niewiastą zaopiekował się lekarz.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. biskup dr. Okoniewski zamianował: dziekanem dekanatu tucholskiego ks. prob. Piotra Sosnowskiego w Bystawiu; radcą duchownym ks. prob. Waleriana Siegmunda w Mrocznie; proboszczem portowym w Gdyni ks. Wacława Sękiewicza;

administratorami: ks. wik. Łosińskiego Bolesława w Szemudzie, ks. wik. Sójkowskiego Franciszka w Niedźwiedziu, ks. prof. Zielińskiego Pawła w Raciążu;

kapelanami: ks. wik. Smaglińskiego Franciszka z Byszowy w Toruniu (szpital na Mokrem), ks. adm. Wiczarskiego Alojzego z Niem. Brozina w Gdyni (szpital w Babim Dole);

proponował na prefektów: ks. wik. Degnera Leona z Kościerzyny do gimnazjum handlowego w Tczewie, ks. wik. Kowalskiego Zygryfda z Torunia do gimn. męskiego w Chełmnie, ks. kapelana Kowalskiego Józefa z Jabłonowa do szkół powszechnych w Chojnicach.

wikariuszami: ks. Doeringa Aleksandra z Grzywny w Szczodrowie, ks. Kończewskiego Mariana z Gdyni w Lignowach, ks. Łobockiego Józefa z Mszana w Lipuszu, ks. Przybysza Franciszka z Mroczna w Toruniu N. M. P., ks. Ryngwelskiego Józefa z Szczodrowa w Grzywnie, ks. Wydrowskiego Stefana z Raciążu w Mszanie.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną”, Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą”, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Tylko raz kochała” i „Noc w operze”, Gryf: „Kto ostatni całuje”, film wiedeński. Orzeł: „Wyrok życia”, film polski.

Poświęcenie figury Matki Boskiej. Zrezygnowanie członków miejskiego ogródków i domków im. Marsz. Piłsudskiego zaprasza obywatelstwo m. Grudziądza na uroczystość poświęcenia figury Matki Boskiej, która się odbędzie w niedzielę 12 bm. o godz. 15.

Podziękowanie. Festyn parafialny w Tivoli, zorganizowany na fundusz oparkowania cmentarza, cieszył się dzięki sprzyjającej pogodzie i życzliwemu poparciu społeczeństwa, dobrym powodzeniem. To też fundusz na wykonanie robót i zapłacenie materiałów za parkan znacznie się powiększył. Nie mogąc każdemu z osobna złożyć podziękowania, składam serdeczne „Bóg zapłać”: zarządowi miejskiemu za życzliwe traktowanie potrzeb parafialnych, jak również gorliwemu komitetowi z ks. Miętkim i p. dyr. Karowem na czele za sumienne i pełne poświęcenia zorganizowanie imprezy, prasie oraz wszystkim urzędom, organizacjom, poszczególnym ofiarodawcom i współpracownikom za hojne ofiary, fanty oraz współpracę. W intencji wszystkich, którzy przyczynili się do oparkowania cmentarza, odprawi się w niedzielę 19 bm. o godz. 10,30 uroczystą mszę św.

Ks. dr Pastwa.

IV. Propagandowe

Regaty Wioślarskie w Grudziądzu

Wniedzielę, 19 września godz. 15-ta

16 blegów

z udziałem klubów większych ośrodków wioślarskich w Polsce.

Z sali sądowej. Przed tut. sądem okręgowym odpowiadał niej. Franciszek Preuss, oskarżony o uraz cielesny. W dniu 31 grudnia 1935 r. w restauracji Fr. Bartnickiego w Łasinie bawili trzej bracia Prusowie Franciszek, Jan i Bronisław oraz niej. Józef Giziński. Po pewnym czasie powstało w restauracji jakieś nieporozumienie pomiędzy Gizińskim a Janem Prussem. Do kłótni wniósł się również Franciszek Preuss, który w pewnej chwili z odległości dwóch metrów rzucił w kierunku Gizińskiego butelkę od piwa, która rozprysła się na głowie Gizińskiego, raniąc go poważnie. Krwawe zajście zlikwidowała policja. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd zakwalifikował czyn Franciszka Prussa jako ciężki uraz cielesny i skazał go na jeden rok bezwzględnego więzienia.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 10 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Mikołaja z Tolentynu.
Jutro: Prota i Jacka mm., Teodory.
Wschód słońca o godzinie 5.24.
Zachód słońca o godzinie 18.28.

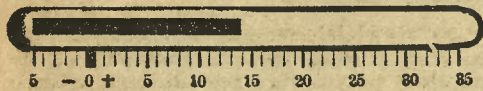
Stan pogody.

W ciągu doby ubiegłej przesunął się szybko nad Polską front chłodny, powodując tylko miejscami niewielkie deszcze. W ślad za tym frontem napłynęło nad cały kraj chłodne powietrze polarno-morskie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, a na wybrzeżu większym. Możliwość przelotnych deszczów i burz. Dalsze ochłodzenie. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Dzieci szczęścia” i „Adien”.
As: „Znachor” — premiera.
Mars: „Daniel Boone”.
Świt: „Fruxa”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Centralna” — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„CAR PAWEŁ I”
jako ostatnia premiera w Toruniu
Kazimierza Junosza-Stępowskiego.

Wystawiona swego czasu na scenie Teatru Polskiego w Warszawie sztuka Dymitra Mereżkowskiego pt. „Car Paweł I”, osiągnęła nadzwyczajny sukces. Nic dziwnego. Do powodzenia tej niezwykle interesującej sztuki przyczyniła się świetna gra Junosza-Stępowskiego, który kreował tytułową rolę. Krytyka podkreślała wówczas niesłychane bogactwo aktorskie, jakie Junosza-Stępowski rozwinął w „Carze Pawle I” i jego wspaniałą, upiorną mtskę.

Dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej, korzystając z gościnnych występów tego znakomitego artysty, postanowiła umożliwić naszym bywałcom teatralnym ujrzeć Junosza-Stępowskiego w tej roli.

Próby z „Cara Pawła I” pod niezawodnym kierownictwem reżysera p. Piekarskiego dobiegają końca. Strona dekoracyjna i kostiumowa spoczywa w rękach p. Małkowskiego.

Premiera wyznaczona została na sobotę 11 bm. na godz. 20. W niedzielę o godz. 20 powtórzenie. Zaznaczamy, iż wszelkie abonamenty na premierę nieważne.

„Papa” z Junoszą-Stępowskim na przedstawieniu popołudniowym.

Niedzielną popołudniówką w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełni powtórzenie słonecznej, lekkiej, niefrasobliwej francuskiej komedii pt. „Papa”, gdzie rolę tytułową z wrodzonym sobie urokiem i talentem kreuje p. Junosza-Stępowski. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej: Piątek 10 bm. próba z „Cara Pawła I”; sobota 11 bm. „Car Paweł I” godz. 20 premiera; niedziela 12 bm. „Papa” godz. 16 — „Car Paweł I” godz. 20.

Podjeżrzana historia... która jest zupełnie jasną.

Już od dłuższego czasu bacznie obserwujemy, jak polscy kupcy „solidnie” współpracują z tutejszą instytucją bankową... niemiecką. Smutny fakt. Niestety. Fakt ten potrzebuje pewnego naświetlenia, gdyż samo tylko stwierdzenie faktu wyrządzić może moralną krzywdę polskiemu kupcowi. A tak, krzywdę. Bo ten kupiec znalazł się w takiej sytuacji, że po prostu musiał... szukać ratunku w niemieckiej instytucji bankowej. To jest upokarzające, wprost straszne. Musiał!

Odpowie ktoś: dlaczego nie szukał ratunku i pomocy w polskiej instytucji bankowej? Bo przecież, jeśli niemiecka nie obawiała się narażać na stratę i pomocy gotówkowej nie odmówiła — to, na miły Bóg, dlaczego tego polskie banki uczynić nie mogą? To jest doprawdy dziwne i niewiarogodne. A jednak...

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o wypadku, kiedy obywatel toruński, kupiec, gwałtownie potrzebował pieniędzy na wykupienie towaru i zwrócił się do polskiej instytucji bankowej — to nawet gwarancja wekslowa z 5-ma żyrantami nie wystarczała. Potrzebny był żyrant-kamienicznik z nieobciążoną hipoteką nr I. O ironio! Gdyby jednak taki żyrant się znalazł — to i tak pieniędzy od razu by nie otrzymał. Z rozpaczy kupiec, rozglądając się na wszystkie strony, by go ktoś nie widział (sumienie musiało dokuczać) poszedł do niemieckiej instytucji bankowej i tam przyjęty niemal z otwartymi rękami, po kilkunastu minutach wyszedł, mając w kieszeni upragnione pieniądze.

Kupiec ten, w którego wyrobienie obywatelskie i patriotyzm nigdy nie powątpiewaliśmy, uradował się nolens-volens, a właściwie tylko nolens w banku niemieckim i tkwił tam będzie aż... Hm! Dokończmy sobie w myślach a dosadnie.

Takich obywateli jest b. dużo. Mamy nawet wrażenie, iż na palcach można by policzyć tych, którzy jeszcze laski obcej instytucji bankowej nie potrzebowali. Do czego to prowadzi? Co z tego może wynikać?

Zastanowienie się nad tymi sprawami, zupełnie zresztą jasnymi i wyciągnięcie stąd konsekwencji, pozostawiamy czytelnikom kompetentnym i do tego powołanym.

Pragniemy przy tym zwrócić uwagę na wersję, krążącą po mieście, a dotyczące sprzedaży jednej z tutejszych aptek. Podobno reflektantem ma być Niemiec o polskim brzmieniu nazwiska, który jednak nie dysponuje odpowiednią gotówką do kupna poważnego obiektu. Otóż temu Niemcowi rzekomo miejscowa instytucja bankowa niemiecka chce udzielić pożyczki, dochodzącej do 80 tys. złotych. Wartość zaś apteki nie przekracza 120 tys. złotych. Taka pożyczka? Kto to właściwie będzie właścicielem? I taka sprytna metoda! Co za podejście!

Nic dziwnego, że społeczeństwo toruńskie szeroko komentuje ten fakt, który potrzebuje koniecznie wyjaśnienia.

Płyną pieniądze z poza naszych granic, ilość polskich placówek stale się pomniejsza. Przechodzą w obce ręce. A my co? Przyglądamy się bezradni! Smutna historia...

Już wkrótce XIV Tydzień L. O. P. P.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP komunikuje, że XIV Tydzień LOPP odbędzie się na terenie Torunia w czasie od 24 do 30 września br.

Tydzień LOPP jest dorocznym świętem naszej organizacji i będzie przeprowadzony pod hasłem: „Każdy obywatel 5 groszy na rzecz LOPP”.

Ponadto w „Tygodniu” tym, zostanie przeprowadzona szeroka propaganda na rzecz rozbudowy lotniska sportowego i zjednywania nowych członków dla LOPP.

Szczegółowy program imprez XIV Tygodnia LOPP podany będzie do wiadomości w najbliższych dniach.



Kazimierz Junosza-Stępowski w roli Cara Pawła I-go.

Zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza.

W niedzielę, dnia 12 września br. drużyna bokserska WKS „Gryf” stoczy pierwszą walkę o drużynowe mistrzostwo Pomorza. Pierwszym przeciwnikiem drużyny „Gryfu” będzie RKS „Bałtyk” Gdynia. Do tegorocznych mistrzostw drużyna „Gryfu” przygotowała się starannie, gdyż od połowy lipca trenuje intensywnie po trzy razy w tygo-

dniu. Z obecnej formy i poziomu zawodników „Gryfu” można wnioskować, że w tegorocznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Pomorza odegra „Gryf” poważną rolę. Przekonamy się o tym w najbliższą niedzielę. Zawody odbędą się w hali Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Wały. Początek zawodów o godzinie 19.

Konie z wozem wpadły do Wisły.

Na Nadbrzeżu w Toruniu wydarzył się niesamowity wprost wypadek.

Spokojnie stojące oknie, zaprzęzione do naładowanego zbożem woza, w pewnej chwili spłoszyły się i całym pędem wpadły do Wisły, pociągając za sobą wóz. Chwila była pełna niesamowitego napięcia. Z górą 30-tu, pracujących tam robotników, rzuciło się na ratunek. Akcję ratunkową z miejsca ujął w żelazne ręce kapitan statku „Jupi-

ter”, który sam skoczył do wody, by złożyć koniom pętlice.

W wyniku prawie dwugodzinnych zmagania, dzielni robotnicy zdołali wyciągnąć konie wraz z wozem z Wisły.

Konie i wóz należą do majątku Lipie, w pow. inowrocławskim.

Woznica z wypadku wyszedł cało. Koniom również, poza nadprogramową przymusową kąpielą, nic się nie stało.

Uwaga, Panie!

Urząd telefoniczno-telegraficzny w Toruniu informuje, iż przyjmie na praktykę w dziale telefonicznym kilka praktykantek. Wymagana jest matura. Bezpłatny okres praktyki potrwa 2—3 miesięcy.

Po wyszkoleniu kandydatki będą zatrudnione w miarę wolnych miejsc. Osobiste zgłoszenia z dokumentami w godz. 9—11 w kancelarii urzędu pocztowego w Toruniu.

Pod kołami samochodu.

W Nieszawce pod Toruniem najeżony został przez samochód półciągarowy robotnik Franciszek Mrówczyński z Dybowa, pow. chełmiński, który doznał obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala miejskiego w Toruniu.

Winę wypadku ponosi najprawdopodobniej szofer samochodu, gdyż ułotnił się nierozpoznany.

Policja wdrożyła dochodzenia.

Znęcali się nad dzieckiem.

Weronika Litobarska z Rypina zgłosiła na policji rodziców Komorowskich, zam. na Kępie Bazarowej w Toruniu za znęcanie się nad ich 7-letnią córką Teresą.

Zebranie oddz. toruńskiego P. C. K.

odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 19 w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu. Na porządku obrad wybór komitetu dla zorganizowania zbiórki na Zakład Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, która ma być przeprowadzona w dniach 19 i 20 bm. przez zbiórkę uliczną i w lokalach, zbiórkę na listy ofiar w instytucjach, prywatnych mieszkaniach oraz przez sprzedaż broszur.

Z uwagi na ważność obrad, członkowie P. C. K. proszeni są o konieczne przybycie na powyższe zebranie.

Oddział „Wisła” Centr. Zw. Hodowców Kanarków i Ochrony Ptactwa Pożytecznego zawiadamia o walnym zebraniu, które odbędzie się 12 bm. o godz. 16 w lokalu „Gospoda” przy ul. Sukienniczej 20. Na zebraniu tym ciekawym referat wygłosi ekspert kol. Thoms.

Róże... i lasy.

„Nie czas żałować róż, gdy ploną lasy” — mówią zmaturalizowani Europejczycy. Według innych kryteriów osądzą tę sprawę Chińczycy. „Kwiaty są uśmiechem duszy” — mówią Chińczycy i pielęgnują „uśmiech” ten nawet w najgroźniejszych chwilach.

Podczas najkrwawszych walk o przełęcz Nankau grupa dziennikarzy zagranicznych, znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie pierwszych linii, nie bez zdumienia oglądała taki obrazek. Wąską, górską ścieżyną maszerował oddział chińskich żołnierzy. Na założenie drogi, za którym rozpoczynało się już pole obstrzału, każdy z żołnierzy zatrzymał się na mgnienie oka, nachylił ku ziemi i gestem ofiarnym wylewał z manierki kilka kropel wody na skalistą ziemię. Okazało się, że w miejscu tym wyrastał ze skalnej szczeliny krzak dzikiej róży. Roślina byłaby niewątpliwie zginęła, gdyby nie opieka żołnierzy, którzy nawet w obliczu śmierci nie zapomnieli o życiu małej, drobnej rośliny, która rozchylała ku słońcu czerwoną pąki kwiatu.

„Kwiaty są uśmiechem duszy”.
Bogata musi być jednak dusza wschodnich ludzi, którzy w obliczu śmierci troszczyć się umieją o los rośliny.

DLACZEGO ŚWIAT TAK ŹŁE WYGLĄDA.

— Cóż dziwnego, że świat tak źle wygląda? Choruje jednocześnie na grype hiszpańską, na czerwonkę i na żółtą febrę... To chyba wystarczy!...

OCZYTANA.

Nader urodziwa aktoreczka nie grzeszy nadmiarem inteligencji.

— Czy pani już czytała Prousta? — spytał ją ktoś.

— Nie — brzmiała odpowiedź, — a czyje to jest?

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Znowroctwo.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19 tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Kartka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni aptka „Pod Złotym Lwem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Wesoła Rozwódka”.

Stylowe: „Smiertelny skok”.

Świt: „Kariera panny Jpanny”.

Artysta kujawski w Biskupinie. Ekspedycja wykopaliskowa w Biskupinie zaangażowała w charakterze rysownika p. Stanisława Luczaka z Inowrocławia.

Ognisko harcerskie urzędu „Dwójka” gimnazjalna na strzelnicy Bractwa Kurkowego dnia 12 bm. o godz. 19,30.

Reunion Akad. Koła Kujawian odbędzie się w najbliższą sobotę w salach hotelu Basta. Początek o godz. 21-ej. Oddzielnych zaproszeń nie wysyła się.

Sprawa Zederbauma przed sądem. W miejscowym sądzie odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Zederbaumowi, który w dniach 27 i 28 lipca „nabrał” kilka firm, podając się za redaktora pism warszawskich. Akta sądowe wykazały, że Zederbaum był 17 razy karany łącznie na 69 miesięcy. Oskarżony był w Grudziądzu na dwutygodniowej obserwacji, która wykazała zwyrodnienie psychopatyczne. Sąd postanowił zwolnić oskarżonego od kary i zarządził umieszczenie go w zakładzie dla umysłowo chorych.

—:—

KRUSZWICA. Kino: „Jej pierwsza miłość”.

— Po raz drugi w tym roku zakwitł bez w ulicy Lipowej przy stacji P. K. P.

— Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że około 40 kobiet i dziewczyn do prac przy wykopkach ziemniaków i buraków potrzebuje majątność Grodzka począwszy od 15 bm.

STRZELNO. Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł znowu pożar w zabudowaniach rolnika Nadolnego w Kwiciszewie. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny lokatorów. Prawdziwy pech prześladowa p. Nadolnego. Jak się dowiadujemy od strażaków, w zagrodzie p. N. wybuchł pożar już kilka razy w tym roku.

GEBICE. (mk) Rolnik Michał Tomczak z Bielska podjął z agencji pocztowej w Ostrowie około 2.000 zł, przekazane przez Zakład Ubezpieczeń Wzajem. w Poznaniu z tytułu odszkodowania za pożar. Z agencji wszedł Tomczak do restauracji, gdzie po krótkim czasie zapłacił rachunek 25 zł. Kiedy gospodarz powrócił do domu, z przerażeniem stwierdził brak portfela z kwotą 1200 zł w papierach. Zawiadomiona policja czyni energiczne dochodzenia dla odnalezienia zguby. Tomczak wyznaczył 200 zł nagrody za odnalezienie zguby.

— W nocy na 6 bm. nieznanymi sprawcy włamali się do dzwonnicy kościoła kat. w Gębicach, skąd skradli liny od dzwonnicy. Następnie za pomocą wtrycha usiłowali włamać się do Domu Katolickiego, zostali jednak spłoszeni przez stróża.

WĄGROWIEC. Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Wągrowcu zostali zasądzeni: Franciszek Nowicki, Ignacy i Franciszek Gramza, Paweł Tronina z Siernik za kradzież 15 kg czeresni z alei na szkodę p. Józefa Polcyna z Rogoźna — Ignacy Gramza na 6 tygodni bezwzględnej więzienia. Fr. Gramza i Paweł Tronina po 6 tygodni z zawieszeniem na 3 lata. Pomocnik rzeźniczy Konrad Rozmarynowski i brat jego pomocnik piekarski Czesław z Damasławka za obraźliwe zachowanie się wobec kom. post. P. P. w Damasławku p. Ignacego Michalczyka. Konrad Rozmarynowski na 3 miesiące bezwzględnej więzienia, Cz. R. został uwolniony. Rolnik Rudolf Arndt z Wojciechowa za przywłaszczenie sobie znalezionej kwoty 35 zł, własność p. Heleny Nogaj z Wojciechowa, na 30 zł grzywny i opłatę kosztów sądowych.

— Na szkodę rolnika p. Łucjana Wyki w Brzeźmach Nowych pow. wągrowieckiego skradli niewykryci sprawcy 10 ctr. żyta.

SKOKI. Z inicjatywy Tow. Przemysłowców w Skokach odbyło się zebranie organizacyjne w celu założenia chrześcijańskiej kasy kredytu bezprocentowego. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Stefaniaka, który w swym przemówieniu podał cel założenia kasy. Następnie wybrano komitet, do którego weszli pp.: Czerwiński, Glinkiewicz, Pilaczyński i Stefaniak.

GNIEZNO. (fb) Staraniem Komitetu W. F. i P. W. gminy Gniezno-wieś i Kółka Rolniczego odbyły się w Gnieźnie tradycyjne dożynki, połączone z dniem sprawności fizycznej. Po wysłuchaniu mszy św. i poświęceniu wienców żniwnych w kościele św. Michała, wyruszył barwny pochód dożynkowy przy dźwiękach orkiestry w strojach góralskich ulicami miasta na hippodrom. Tutaj po defiladzie przed przedstawicielami władz z p. starostą Kasprzakiem na czele, którą prowadził nauczyciel p. Mager z Jankówka, rozpoczęły się zawody sportowe, następnie uroczystości dożynkowe. Wspaniały wieniec dożynkowy wręczono p. staroście Kasprzakowi, po czym odbyły się popisy i tańce oraz wręczenie dyplomów zawodnikom. Popisem przyglądało się ponad 5000 osób. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna przy licznych udziałach gości.

— Przed domem przy ul. Dąlkowskiej 24 stała 6-letnia Marylka Mikołajczakówna, córka pracownika kolejowego, gdy w pewnym momencie nadeszło kilku chłopców w wieku od 8 do 10 lat, z których jeden tak silnie potrącił dziewczynkę, że upadając na chodnik, doznała złamania lewej no-

gi. Są to skutki nieodpowiedniego zachowania się naszej młodzieży szkolnej na ulicy.

— W Mielzynie pow. gnieźnieńskiego odbyło się w zakładzie sierot SS. Dominikanek w obecności członków komitetu organizacyjnego z ks. prob. Potockim na czele zakończenie II turnusu kolonii letniej dla chłopców. Na ołtarze w parku zakładowym przemówił do zebranej dziatwy ks. prob. Potocki oraz członek komitetu p. kierownik Gawroński, po czym jeden z kolonistów podziękował komitetowi oraz opiekunom za ich starania i pracę.

CHODZIEŻ. W tych dniach na trakcie kolejowym Milcz—Chodzież miał miejsce straszny wypadek. Mianowicie pod pociąg osobowy, zdążający z Milcza do Chodzieży, rzucił się B. Kapaszyński z Chodzieży, uciec rzeźnicę. Denat poniósł śmierć na miejscu. Koła pociągu przecięły mu nogę oraz zmasakrowały nie do poznania twarz i głowę. Na miejsce wypadku pospieszyła natychmiast komisja lekarsko-policyjna z Chodzieży, która zwłoki denata odwoziła do domu rodzicielskiego. Istotny powód tragicznego kroku jest dotąd nieznan.

Niezwykła historia porwania

16-letniej dziewczyny.

Adorator ukrył dziewczynę w domku leśnym.

Tuchola. (fm) W drugiej połowie sierpnia do mieszkania murarza Giersza w Piastoszynie, pow. tucholski przybył nieznany osobnik i oświadczył żonie p. Giersza, którego w domu nie było, że córka ich, 16-letnia Jadwiga, może otrzymać posadę jako niania do dzieci w pewnym majątku, w okolicy Sępólna. Wywodom i przekonywaniom nieznajomego uwierzono i Jadwiga bez namysłu przygotowała się do wyjazdu. Nieznajomy twierdził, że w Chojnicach, w zajeździe Renka, oczekuje ich furmanka. Kiedy wszystko do drogi było przygotowane, nieznajomy zabrał dziewczynę na rower i udał się z nią w kierunku Chojnic.

Gdy Giersz wrócił wieczorem od pracy, rodzice po przemyśleniu całej sprawy, nie ufając nieznajomemu, dowiadawali się następnego dnia w Chojnicach o swą córkę. Okazało się, że poszukiwanej pary w Chojnicach nie było.

Sprawę oddano policji, która ustaliła, że

owym osobnikiem był niej. J. z Orzelka, pow. sępoleński. Podejrzanego jednak w domu nie zastano. Tymczasem z Piastoszyna wybrali się dwaj odważni młodzieńcy do Orzelka, a nie zastawszy J. w domu, postanowili nań zaczekać. Gdy w sobotę wieczorem J. wrócił do domu, wzięty w krzyżowy ogień po długim sporze przyznał się, że ukrył dziewczynę i dokładnie opisał miejsce jej ukrycia.

W niedzielę młodzieńcy udali się w okolicę Męcikała i odnaleźli miejsce ukrycia dziewczyny, położone wśród lasów, w okolicy małego uczęszczanej. Na widok znających, zbliżających się do chaty, wybiegła ku nim z płaczem poszukiwana Jadwiga i z wdzięcznością rzuciła się w objęcia swych wybawicieli, którzy zabrali ją do domu, zawiadamiając o tym policję.

J. za podobne sprawy był już podobno karany. I teraz nie minie go zasłużona kara.

CHELMNO. (fm) Kino „Apollo” wyświetla wielki dramat p. t. „Pasteur”.

— Ochotnicza Straż Pożarna w Robakowie pow. chełmińskiego obchodzi w niedzielę, dnia 12 września swą uroczystość 15-lecia istnienia oraz zakończenie tygodnia strażackiego. Na powyższą uroczystość przyrzekli swoje przybycie szereg placówek strażackich z okolicy. Straż pożarna z Robakowa ma już poza sobą bogaty rejestr chlubnych czynów i zasług, położonych na polu obrony mienia bliźniego oraz P. W. i W. F.

— W ub. niedzielę odbyło się strzelanie o mistrzostwo Zw. Podof. Rez. w Chełmnie. Strzelanie to odbyło się przy bardzo licznych udziałach członków pod kier. kom. Pow. Fed. P. Z. O. O. p. por. Zdunka. Mistrzem na rok 1937-38 został komendant koła p. Rusinek, osiągnąwszy na 200 m 49 pkt. na 50 możliwych. Dalej pp.: Groszewski — 48 pkt., Kośmider 46 pkt., M. Burchardt 45 pkt., Wasilewski 42 pkt. i Rezmor 39 pkt. Po zawodach odbyło się zebranie, na którym po załatwieniu spraw organizacyjnych wręczono zwycięzcom nagrody strzeleckie. Jak się dowiadujemy, nasi podoficerowie rezerwy wyjeżdżają jeszcze w tym miesiącu na zawody strzeleckie do Grudziądza.

— Zbliża się okres jesienny i długie wieczory. Nie zapominajmy o tym, że „Dziennik Bydgoski” umili nam spędzenie długich godzin. „Dziennik” to pismo, które najszybciej informuje swych czytelników o różnych przejawach życia: gospodarczego, politycznego, towarzyskiego, lokalnego itd. „Dziennik” można zaabonować w czterech agenturach w Chełmnie: u pp. Kocinińskiego przy ul. Marsz. Focha obok „Pomorzanki”, Rogalskiej naprzeciw starostwa przy ul. Dworcowej, Pauzera obok p. Kasztelana przy ul. Dworcowej i Józefa Chłosty przy ul. Młyńskiej. Mieszkańcy z powiatu mogą zaabonować „Dziennik” w pobliskich agencjach pocztowych.

WĄBRZEŻNO. Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Krew na morzu”.

— W nocy z ub. poniedziałku na wtorek wybuchł z niewyjaśnionych powodów pożar w zabudowaniach rolnika Depnera w Wąbrzeźnie, główny dworzec. Szybka pomoc miejscowej straży pożarnej nie dopuściła do rozszerzenia się groźnego żywiołu i pożar w stosunkowo krótkim czasie zlokalizowano. Pastwą płomieni padła stodoła.

KOŚCIERZYNA. Za zasługi na polu pracy społecznej zostali odznaczeni: złotym

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. biskup dr. Okoniewski zamianował: dziekanem dekanatu tucholskiego ks. prob. Piotra Sosnowskiego w Bystawiu; radcą duchownym ks. prob. Waleriana Siegmunda w Mrocźnie; proboszczem portowym w Gdyni ks. Wacława Sekiewicza;

administratorami: ks. wik. Łosińskiego Bolesława w Szemudzie, ks. wik. Sójkowskiego Franciszka w Niedźwiedziu, ks. prof. Zielińskiego Pawła w Raciążu;

kapelanami: ks. wik. Smaglińskiego Franciszka z Byszewy w Toruniu (szpital na Mokrem), ks. adm. Wiczarskiego Alojzego z Niem. Brzozia w Gdyni (szpital w Babin Dole);

proponował na prefektów: ks. wik. Degnera Leona z Kościerzyny do gimnazjum handlowego w Tczewie, ks. wik. Kowalskiego Zygryda z Torunia do gimn. męskiego w Chełmnie, ks. kapelana Kowalskiego Józefa z Jabłonowa do szkół powszechnych w Chojnicach.

wikariuszami: ks. Doeringa Aleksandra z Grzywny w Szczodrowie, ks. Kończewskiego Mariana z Gdyni w Lignowach, ks. Łobockiego Józefa z Mszana w Lipuszu, ks. Przybisza Franciszka z Mroczna w Toruniu N. M. P., ks. Ryngwelskiego Józefa z Szczodrowa w Grzywnie, ks. Wydrzewskiego Stefana z Raciąża w Mszanie.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną”, Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą”, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Tylko raz kochała” i „Noc w operze”, Gryf: „Kto ostatni całuje”, film wiedeński. Orzeł: „Wyrok życia”, film polski.

Poświęcenie figury Matki Boskiej. Zrzeszenie członków miejskiego osiedla ogródków i domków im. Marsz. Piłsudskiego zaprasza obywatelstwo m. Grudziądza na uroczystość poświęcenia figury Matki Boskiej, która się odbędzie w niedzielę 12 bm. o godz. 15.

Podziękowanie. Festyn parafialny w Tivoli, zorganizowany na fundusz oparkowania cmentarza, cieszył się dzięki sprzyjającej pogodzie i życzliwemu poparciu społeczeństwa, dobrym powodzeniem. To też fundusz na wykonanie robót i zapłacenie materiałów za parkan znacznie się powiększył. Nie mogąc każdemu z osobna złożyć podziękowania, składam serdeczne „Bóg zapłać”: zarządowi miejskiemu za życzliwe traktowanie potrzeb parafialnych, jak również gorliwemu komitetowi z ks. Miętkim i p. dyr. Karowem na czele za sumienne i pełne poświęcenia zorganizowanie imprezy, prasie oraz wszystkim urzędom, organizacjom, poszczególnym ofiarodawcom i współpracownikom za hojne ofiary, fanty oraz współpracę. W intencji wszystkich, którzy przyczynili się do oparkowania cmentarza, odprawi się w niedzielę 19 bm. o godz. 10,30 uroczystą mszę św.

Ks. dr Pastwa.

IV. Propagandowe

Regaty Wioślarskie w Grudziądzu

Wniedzielę, 19 września godz. 15-ta

16 biegów

z udziałem klubów większych ośrodków wioślarskich w Polsce.

Z sali sądowej. Przed tut. sądem okręgowym odpowiadał niej. Franciszek Preuss, oskarżony o uraz cielesny. W dniu 31 grudnia 1935 r. w restauracji Fr. Bartnickiego w Łasinie bawili trzej bracia Preussowie Franciszek, Jan i Bronisław oraz niej. Józef Giziński. Po pewnym czasie powstało w restauracji jakieś nieporozumienie pomiędzy Gizińskim a Janem Preussem. Do kłótni wniósł się również Franciszek Preuss, który w pewnej chwili z odległości dwóch metrów rzucił w kierunku Gizińskiego butelkę od piwa, która rozprysła się na głowie Gizińskiego, raniąc go poważnie. Krwawe ząście zlikwidowała policja. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd zakwalifikował czyn Franciszka Prussa jako ciężki uraz cielesny i skazał go na jeden rok bezwzględnej więzienia.

Bandyci ograbili bezbronną kobietę.

Tuchola. (fm) Do mieszkania niej. Alwiny Paulówny, lat 35, zamieszkałej w Niemieckich Okoninach, dokonano śmiałego napadu 6 zamaskowanych bandytów. Gdy napadnięta twierdziła, że pieniędzy nie posiada, bandyci zmusili ją pod groźbą rewolwerów do oddania ostatnich oszczędności w kwocie 19 zł. Napastnicy po zrabowaniu pieniędzy dokonali na Paulównie gwałtu, po czym pod osłoną nocy uciekli w niewiadomym kierunku. Za sprawcami policja wszczęła energiczne śledztwo, a nieszcześliwą niewiastą zaopiekował się lekarz.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 10 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Mikołaja z Tolentynu.
Jutro: Prota i Jacka mm., Teodory.
Wschód słońca o godzinie 5.24.
Zachód słońca o godzinie 18.28.

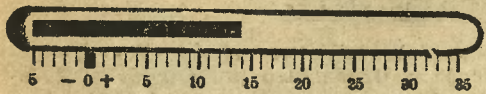
Stan pogody.

W ciągu doby ubiegłej przesunął się szybko nad Polską front chłodny, powodując tylko miejscami niewielkie deszcze. W ślad za tym frontem napłynęło nad cały kraj chłodne powietrze polarno-morskie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, a na wybrzeżu większym. Możliwość przelotnych deszczów i burz. Dalsze ochłodzenie. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

POGOTOWIA:

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fan-grata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna, tel. 1708.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKI. Wielki sensacyjno-fantastyczny film pt. „Władca podwodnego świata”. Nadprogram, tygodnik.

LIDO: Wielki fascynujący film szpiegowski pt. „Tajny plan R. 8” w rolach głównych Jean Murat o Viviane Romanc ei bogaty nadprogram.

Polonia: Genialny Mongoł Inkiszynow w filmie „Tajemnice złotego miasta” i nadprogram.

MIRAZ ORŁOWO: Dorothy Lamour w filmie pt. „Królowa Dżungli” i tygodnik.

MORSKIE OKO: Najwięk. film szpiegowski ostatnich czasów p. t. „Zdrajca”. W roli głównej Willy Birgel, Lida Baarova. Bogaty nadprogram.

— **Hojny dar.** Obywatel gminy Rumia-Zagórze, liczącej 12.000 mieszkańców, p. dyr. Mucha ofiarował bezpłatnie parcele wartości 60.000 zł na budowę gmachu szkolnego w Rumii-Zagórze oraz ufundował stypendium dla najlepszego co roku ucznia tej szkoły.

15-lecie Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdyni. W październiku przypada 15-lecie jednej na Pomorzu — prywatnej Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Wacława Szczeblewskiego. W związku z 15-leciem Szkoły przygotowywana jest wystawa prac uczniów zarówno obecnych jak i dawnych. Szkoła prof. Szczeblewskiego, która dopiero od 4 lat istnieje w Gdyni (przedtem istniała w Grudziądzu) posiada prawa państwowych szkół publicznych

Ciekawe nazwy osady rybackiej na Helu.

Wioska rybacka Chałupy na półwyspie helskim, w ciągu wieków zmieniła kilkakrotnie swą nazwę. Bodaj że najstarszą jest nazwa Budzisz albo Budziszów (zapewne od rodziny Budziszów do dzisiaj tam osiadłej), przez pewien czas utrzymywała się również nazwa Nicponie, pochodząca od lichej piaszczystej gleby a wreszcie Cejnowa. Obecnie oficjalna nazwa brzmi Chałupy.

„Dzień Rezerwisty”.

Dnia 26 września rb., na terenie całego państwa odbędą się propagandowe uroczystości Związku Rezerwistów pod nazwą „Dnia Rezerwisty”. Celem organizowanych uroczystości jest większe zbliżenie społeczeństwa do idei tworzenia silnych i zdrowych moralnie oddziałów rezerwowych naszej armii.

Na terenie Gdyni „Dzień Rezerwisty” odbędzie się również dnia 26 bm., a na

program uroczystości w ogólnych zarysach złożą się: koncentracja oddziałów Z. R., nabożeństwo, defilada, obiad żołnierski, zawody strzeleckie i sportowe oraz wieczornice popularne, składające się z części wychowawczo-obywatelskiej i towarzyskiej.

Szczegóły uroczystości i program „Dnia Rezerwisty” we właściwym czasie będzie podany do wiadomości ogółu.

Pomoc rolnikom.

Komisariat Rządu podaje do wiadomości, że Państwowy Bank Rolny przystąpił do udzielenia rolnikom poszkodowanym przez klęski żywiołowe kredytów na zasiewy jesienne oraz kupno paszy dla inwentarza. Pożyczki na ten cel udzielane będą na okres 14 miesięcy, przy oprocentowaniu 4% w stosunku

rocznym. Odpowiednie formularze — podania o pożyczkę krótkoterminową — można otrzymać w Komisariacie Rządu w Gdyni, pokój nr 31 w godz. 10—12, gdzie powinni we własnym interesie zgłosić się niezwłocznie rolnicy poszkodowani klęską, zamieszkali w granicach administracyjnych m. Gdyni.

Rekiny i tuńczyki napotkane przy połowach śledzi.

Na niemieckich rynkach rybnych ukazują się obecnie w sprzedaży rekiny i tuńczyki, przywiezione przez parowce rybackie wraz ze śledziami. W pogoni za śledziami rekiny dostają się wyłącznie do sieci ciągniętych po dnie,

na tuńczyki zaś poluje się za pomocą harpunów. Ostatnio przywieziono na kutrze tuńczyka wagi 355 funtów, złapanego na wodach o 100 mil od Helgolandu. Tuńczyki i rekiny idą zwykle za ławicami śledzi.

Gdynia w cyfrach.

(Dokończenie).

Po tym wstępie z historii powstania Gdyni-miasta, przejdziemy do cyfr, które najlepiej zilustrują rekordowy rozwój tego dziesięcioletniego jubilata.

Ruch ludności.

Rok	1848	500	mieszkańców
„ 1910	900	„	„
„ 1925	5000	„	„
„ 1931	33000	„	„
„ 1934	55000	„	„
„ 1936	80000	„	„
„ 1937	110000	„	„

W ciągu pięciu najbliższych lat, o ile naturalny i napływowy przyrost ludności nie zostanie niczym zahamowany, spodziewać się należy, że ilość mieszkańców wzrośnie

do 200 tysięcy.

Teren miasta Gdyni, obejmujący przy jej powstaniu tylko Gdynię, Oksywie i Kamienną Górę, zajmuje dziś również następujące osiedla, które niebawem zamienią się w dzielnice miasta: Demptowo, Leszczyński, Cisowa, Obtuże, Rumia, Mały Kack i Orłowo.

Budowa mieszkań.

W miarę rozwoju Gdyni powstawało coraz więcej domów mieszkalnych, niestety jednak nie w tym tempie, co napływ ludności, to też i dziś jeszcze kwestia mieszkaniowa w Gdyni jest jednym z najbardziej palących zagadnień. Poniżej przytoczone cyfry ilustrują przyrost mieszkań i domów mieszkalnych.

Rok	bud. mieszk.	mieszkań
1931	2150	6232
1934	3150	8590
1935	3500	9500 (ca)
1936	429	1219

W okresie budowlanym 1935/36 przybyła jeszcze znaczna ilość mieszkań, nie mamy jednak jeszcze dokładniejszych danych.

Ciekawym jest również stosunek kapitału publicznego i prywatnego w budownictwie gdynińskim, który kształtował się jak następuje:

rok	koszt budowy w tys. zł	kapitał P. F. B. (poł.)	kapitał własny	% wkł. do kred.	% z kredytu publ.
1927	5562	2347	3305	58,5	41,5
1928	8162	4718	3444	42	58
1929	5204	2418	2787	54	46
1930	6560	3250	3310	50	50
1932	1349	257	1092	81	18
1933	1955	474	1480	76	24
1934	11428	2539	8889	78	22
1936	10500	3655			

Wzrost ilości mieszkań, jak również znaczne potanień kosztów budowy w ostatnich latach wpłynęły na kształtowanie się czynszów, tak, że komorne za jedną izbę wynoszące w roku 1931 od 80 do 100 złotych, obniżyły się w roku 1934 do 50—80 zł, a w roku 1935 do 40—50 złotych.

Niezmiernie ważne jest zagadnienie szkolnictwa, któremu poświęca się też dużo uwagi na terenie Gdyni. Nie od rzeczy będzie tu zaznaczyć, że według opinii wykładowców poziom inteligencji i uzdolnienia wśród młodzieży gdynińskiej jest bodaj najwyższy z całego kraju. Tym bardziej więc należy otoczyć staranną opieką młode pokolenie Gdynian, które dopiero stworzy prawdziwych obywateli gdynińskich. Istniejąca ilość szkół nie wystarcza potrzebom szkolnictwa, to też pomimo wzrostu liczebności uczeszczałającej do szkół młodzieży (patrz zestawienie) plan inwestycyjny miasta Gdyni obejmuje również gimnazjum i szereg szkół niższych.

Ilość młodzieży kształcącej się w Gdyni w latach 1928—1937:

rok	1928/29	900	uczniów
„ 1929/30	1500	„	„
„ 1930/31	2800	„	„
„ 1931/32	4550	„	„
„ 1932/33	5200	„	„
„ 1933/34	7600	„	„
„ 1934/35	10000	„	„
„ 1936/37	12815	„	„

Jednocześnie z rozwojem portu rozwija się handel i przemysł na terenie miasta, częściowo jako przedsiębiorstwa zaopatrujące samo miasto, częściowo, jako firmy trudniące się eksportem i importem zamorskim.

Ruch w tej dziedzinie ilustruje ilość wystawionych świadectw przemysłowych i handlowych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni.

W roku 1924 ilość przedsiębiorstw handlowych w stosunku do roku poprzedniego wzrosła o 52 proc., w 1925 o nowe 44,8 proc., 1926 — 61,9 proc., 1927 — 69 proc., 1928 — 88 procent (ilość przedsiębiorstw 217), w roku 1931 ilość przedsiębiorstw handlowych wynosiła już 872, a w roku 1934 wydała Izba Przem.-Handlowa w Gdyni 2007 świadectw przemysłowych, kategorii handlowych. W roku 1936 wydano 1346 świadectw przemysłowych i 3147 świadectw handlowych.

W tym samym okresie wzrosła ilość przedsiębiorstw przemysłowych, a więc z 23 w roku 1926 na 973 (w/g wydanych świadectw przemysłowych).

Kolosalny rozrost Gdyni, a szczególnie charakter napływowej ludności przybywającej do Gdyni przeważnie w nadziei znalezienia pracy, dalej charakter portowy naszego miasta wpłynęły na dość poważny rozwój przestępczości. Niestety nie posiadamy bliższych danych z lat bardziej odległych, przytoczymy więc szereg cyfr z lat 1931, 1932 i 1933.

Ogółem popełniono przestępstw w roku 1931: 7.233, z nich wykryto 6.790, przy czym aresztowano 2.320 osób. W roku 1932 ilość przekroczeń i przestępstw wzrosła do liczby 7.599, z czego wykryto 7.089, a aresztowano

Rozwój szkolnictwa na wybrzeżu.

Z nowym rokiem szkolnym na wybrzeżu polskim, dzięki staraniom władz, nastąpiły niezwykle pomyślne zmiany. Powiat morski wraz z Gdynią otrzymał 83 nowe etaty nauczycielskie. Poza tym niektóre szkoły podniesione zostały do wyższego stopnia, a to szkoły: w Wielkiej Wsi, Krokowie, Gościnnie, Wielkim Kacku. Inspektorat szkolny dokłada starań, by zrealizować wszystkie plany budowy i rozbudowy szkół. Dziś już poszczycić się może tym, że na wybrzeżu polskim, tj. w powiecie morskim powstało najwięcej nowych budynków szkolnych, które stanowią dziś chlubę twórczej pracy na Kaszubach.

Ruch pasażerski w sierpniu w porcie gdynińskim wyniósł 8.627 osób, z czego przyjechało 3681 osób, a wyjechało 4946 osób. W porównaniu do lipca br. ogólny ruch pasażerski zwiększył się o 989 osób.

ETYKIETALNY.

Wielki transatlantyk poszedł na dno. Zśród pasażerów ocalał tylko pewien lord z żoną. Po wielu godzinach udało się małżonkom dopłynąć do małej, bezludnej wyspki.

Trzy metry wzdłuż, trzy metry wszerz wśród bezkresów oceanu.

Lord rozejrzał się dookoła i rzekł do żony:

— Przyznasz jednak, Lawinio, że tam na okręcie było bardzo źle towarzystwo!

przytem 2.595 osób. Rok 1933 przyniósł dalsze zwiększenie przestępczości do 10.707 wypadków, z których wykryto 10.012, aresztując mniejszą już ilość, bo tylko 1.943 osoby. Największa ilość przestępstw przypada pod rubrykę kradzieży bez włamania i oplotwo. Rubryka morderstw w przeciągu tych 3-let lat była stosunkowo minimalna, bo tylko pięć, przy czym w 4 wypadkach wykryto sprawców. Ten wyjątkowo stan bezpieczeństwa mamy do zawdzięczenia wyłącznie nadzwyczaj sprawnej policji gdynińskiej.

Dla uzupełnienia danych świadczących o rozwoju Gdyni i jej sytuacji gospodarczej przytoczymy na zakończenie parę cyfr dotyczących bezrobocia. A więc zasiłki z Funduszu Bezrobocia pobierało w Gdyni: w r. 1928 — 60 osób, w r. 1929 — 150 osób, w r. 1930 — 500 osób, w r. 1931 — 1000 osób, w r. 1932 — 1200 osób, w r. 1933 — 1700 osób, w r. 1936/37 wydano ogółem na pomoc bezrobotnym i opiekę społeczną sumę 921 tys. złotych.

Jasne, że liczby te nie wykazują ilości bezrobotnych, gdyż większość z nich albo się kryje przed ewtl. kontrolą, lub też ma dorywcze zatrudnienie, a tym samym nie może z zasiłków korzystać.

Tak więc wygląda w świetle szeregu cyfr dzisiejsza Gdynia. Zanim postawimy kropkę kończącą nasz artykuł, rzucmy jeszcze okiem w niedaleką przyszłość. Otóż już w najbliższym czasie Gdynia miasto liczyć będzie

ćwierć miliona mieszkańców.

kótrzy zgrupują się według następującego planu: Gdynia-śródmieście — siedziba handlu i administracji oraz instytucji kulturalnych, pomieści około 75.000 ludzi, dzielnicę dla ludności średniozamożnej przewidziano na terenach dzisiejszego Redłowa, jako ośrodek letniskowo-wypoczynkowy, zarezerwowano Orłowo-Kolbki dla 26.000 ludzi, dzielnice robotnicze będą w przyszłości skupiały około 134.000 ludności i przewidziane zostały po obu stronach portu i kanału przemysłowego. Będą to dzielnice Grabówko, Chylonia, Demptowo, Obtuże i częściowo Oksywie.

Z basenów portu, środkiem dawnego łożyska Prawisły, zostanie wyprowadzony kanał Przemysłowy, na którego brzegach powstawać zacznie przemysł. Tereny więc przemysłowe będą ganicznymi i bezpośrednio związane z transportem morskim oraz liniami kolejowymi. Kanał będzie posiadał odpowiednią głębokość dla przyjęcia statków nawet transatlantycznych. Bocznice kolejowe zaś powiążą bezpośrednio fabryki i zakłady z głównymi liniami tras kolejowych, które będą przylegały do terenów przemysłowych.

Koszty realizacji tego planu sięgają w dziesiątki milionów zł i wymagają kolosalnej pracy oraz kilka lat czasu. Gdynia musi i będzie jednak wielkim miastem przemysłowo-handlowym, a przede wszystkim potężnym portem całej Rzeczypospolitej.

Korowód regionalny na Brdzie.

Dzisiaj możemy podzielić się bliższymi szczegółami programu korowodu regionalnego na Brdzie, urządzonego staraniem Polskiego Białego Krzyża. Przemysł, kupiectwo i rzemiosło bydgoskie wystąpią z pięknie dekorowanymi barkami. Towarzystwo hodowli gołębi pocztowych, flisacy, organizacje społeczne oraz kluby sportowe prześcigają się wzajemnie w pomysłowości. Powiat bydgoski występuje z przeglądem poszczególnych działów rolnictwa. Nad całokształtem artystycznym imprezy czuwa p. inż. Orlicz, dyr. Güntzel, oraz artyści: p. Harylikiewicz — dekorator Teatru i p. prof. Frydrych.

Bilety w cenie 2 zł na trybuny, 1 zł (miejsca siedzące), 50 gr stojące dla starszych, 30 groszy stojące dla młodzieży i szeregowych do nabycia w przedsprzedaży w firmie Franboli i Rzanny od poniedziałku popołudnia.

Illuminacja okien z okazji przyjazdu Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy wydał własnym nakładem na cele oświatowe w wojsku za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wojskowych pocztówki oraz powiększenia portretu w formie gabinetowej Dostojnego Protpektora Polskiego Białego Krzyża pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. Polski Biały Krzyż zwraca się do obywatelstwa miasta Bydgoszczy z gorącym apelem, ażeby dnia 15. bm., w dniu tak uroczystym dla naszego miasta okna mieszkań i wystaw sklepowe udekorowało powyższymi pocztówkami, dając tym samym wyraz swego zrozumienia dla ważności duchowego doświadczenia żołnierza polskiego.

Pocztówki w cenie 15 gr, powiększenia w cenie 50 gr, nabywać można w księgarniach p. Gieryna, Braci Bażańskich, oraz w składzie papieru f-my R. Wesolowska i u kolporterów Polskiego Białego Krzyża, którzy odwiedzają będą mieszkania, oraz w sekretariacie Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3, pok. 5 od godz. 10 do 14.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy.

Pożar stolarni.

Dziś rano o godz. 5,30 jeden z lokatorów domu przy ul. Waly Jagiellońskiej 17 zaalarmował straż pożarną o pożarze, który wybuchł w stolarni na II piętrze tego domu. Gdy straż przybyła na miejsce, sytuacja wyglądała groźnie. Dym wydobywał się kłębiąc przez okna. Straż przyjechała we dwa wozy i co prędzej przystąpiła do akcji ratowniczej. Na szczęście, pożar rychło ugaszono, a groził on rozszerzeniem się na całą posesję. Jak się okazało, ogień powstał w stolarni, prawdopodobnie wskutek zaproszenia go przez pracowników. Stolarnia jest własnością p. Mieczysława Jakubowskiego. Straty wskutek pożaru — niewielkie.

Dzisiejszej nocy spalił się dom mieszkalny (lepianka) niej. Szostkowskiego w Czarnówku, pow. bydgoskiego. Strata wynosi 1.200 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

Smiertelne przejechanie staruszki.

W Trzeciewcu, pow. bydgoski, wydarzył się tragiczny wypadek. Korzystając z nieuwagi rodziców, 8-letni Dufke wyjechał wozem, zaprzężonym w dwa konie, na drogę wiejską. Pod wóz dostała się przechodząca właśnie drogą 81-letnia Augusta Pommereuhe. Została ona stratowana przez konie i poniosła śmierć na miejscu.

— **TCL „Biblioteka Nowości”** przy ul. Gdańskiej 30 I piętro, otwarta codziennie od godz. 11—13½ i od 16—19.

— **Uwaga, b. członkowie organizacji P. O. W. rok 1919.** Z powodu tego, iż termin podań upływa 30 bm. a na zebraniu obecny będzie komendant p. Malczewski, uprasza się wszystkich byłych członków o przybycie na zebranie w dniu 12 bm. o godz. 15 do lokalu Nowaka, ul. Marsz. Focha. Udział wszystkich członków konieczny.

— **Wieczorek taneczny.** Związek Podoficerów Rezerwy R. P. koło Bydgoszcz urządzi w sobotę, dn. 11 bm. w salach „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha wieczorek taneczny połączone z rozdaniem nagród za strzelanie o mistrzostwo koła. Początek o godzinie 20. Orkiestra doborowa. Goście i sympatycy mile widziani. (17875)

Przejechana przez samochód 9-letnia Bogumiła Kujawska — o czym wczoraj donosiliśmy — zmarła w szpitalu wskutek odniesionych kontuzji.

Odpowiedzi redakcji

Do Brodnicy. Profesor Z., którego z powodu jego działalności w zgasłym B. B. W. R. pożegnaliśmy bez żalu, otrzymał posadę w Bydgoszczy. Politycznie tutaj się nie udziela.

SPORT

Finlandia — największe mocarstwo lekkoatletyczne w Europie.

Helsingfors. Sensacyjny mecz lekkoatletyczny Anglia—Finlandia o pierwszeństwo wśród potęg lekkoatletycznych Europy zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Finlandii w stosunku 92:67, a więc różnicą 25 pkt. Ponieważ Anglia wygrała niedawno z pełną reprezentacją Niemiec, można na podstawie tego wyniku uważać Finlandię za największe mocarstwo lekkoatletyczne w Europie.

Ostatnie chwile przed meczem Polska — Dania.

Warszawa. Mecz piłkarski Polska — Dania rozpocznie się w niedzielę, 12 bm. na Stadionie Wojska Polskiego punktualnie o godz. 16-tej. Przedmecz pomiędzy drużynami juniorów lwowskiej Pogoni i Widzewa (półfinał o mistrzostwo Polski) rozpocznie się punktualnie o godz. 14.30 i trwać będzie dwa razy po 30 minut. Bramy wejściowe na stadion otwarte będą o godz. 14-tej.

Polska reprezentacja piłkarska rozegrała dotychczas 79 spotkań, z tego wygrano 29 (w kraju 15), zremisowano 12 (w kraju 7), a przegrano 37 (w kraju 13). Stosunek bramek brzmi 168:171.

Po najbliższej niedzieli polska reprezentacja będzie miała za sobą 80 meczów.

Drużyna duńska przybywa do Warszawy w sobotę, o godz. 19.43 i zamieszka w hotelu „Europejskim”. Sędzia meczu p. Birlem tegoż dnia rano o 9.03.

Po meczu o godz. 20 odbędzie się bankiet w pałacu Kronenberga w klubie urzędników polskiej służby zagranicznej.

Kapitanem drużyny polskiej na meczu z Danią będzie najstarszy gracz zespołu — Józef Kotlarczyk.

Trudności sportu polskiego w Niemczech.

Jak donoszą z Niemiec, sport polski napotyka ostatnio w swej działalności na duże trudności ze strony władz, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych.

W Ziemi Malborskiej (Prusy Wschodnie) polskim organizacjom sportowym zakazano z dniem 1 września wszelkiej działalności. Kluby nie zostały rozwiązane, tylko praktycznie uniemożliwiono im pracę.

Na Śląsku Opolskim polskie kluby sportowe bardzo często napotykały na trudności, a nawet szykany ze strony władz ze względu na odmowę przystąpienia do centralnych organizacji niemieckich. Kluby te wysunęły w swoim czasie hasło „Nie ma polskiego klubu bez polskiej komendy i polskiego śpiewu”. Ostatnio klubom tym uniemożliwiono wszelką działalność przez odmowę udzielenia im boisk, względnie sal na zawody lub treningi.

Podobne wiadomości otrzymujemy również z niektórych innych ośrodków Rzeszy.

Piłkarze w drodze do Sofii.

Bukareszt. W czwartek przejechała przez Bukareszt polska reprezentacja piłkarska, która udaje się do Sofii na mecz z Bułgarią. Na dworcu w Bukareszcie polską drużynę witały władze rumuńskiego związku piłkarskiego oraz liczna grupa sportowców. Przedstawiciele rumuńskiego związku piłkarskiego, chcąc się zrewanżować Polakom za serdeczne przyjęcie w Polsce, zaprosili naszych piłkarzy na wycieczkę samochodami po Bukareszcie, a wieczorem podejmowali ich bankietem. Polacy pozostali na noc w Bukareszcie, a dziś, w piątek wieczorem, udadzą się w dalszą drogę do Bułgarii.



Obecny zarząd Pomorskiego O. Z. P. N.

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 11 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,15: Gimnastyka. 6,30: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,10: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Br. Rutkowski. 11,40: Fryderyk Delius: Jarmark w Brigg (płyty). 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Aktualna pogadanka rolnicza. 12,25: Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagujewskiego (z Łodzi). 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Teatr wyobraźni dla dzieci młodszych: „Jak królewna małą kuchareczką została” — słuchowisko Lucyny Krzemienieckiej. 16,30: „Pożegnania lata” — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy. Wykonawcy: Wanda Wermińska, Tadeusz Łuczaj, Tad. Olsza oraz chór i mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie I ok. godz. 17,00: „Lato się kończy” — felieton H. Boguszewskiej. W przerwie II ok. godz. 17,40: Pogadanka aktualna. W przerwie III ok. godz. 18,20: Pogadanka aktualna. 19,00: Nasz program. 19,10: Program na jutro. 19,15: Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Audycja dla Polaków zagranicą: „Jak żyją i pracują Polacy w Paranie” — audycja w oprac. St. Sumińskiego. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Przegląd prasy rolniczej (z Wilna). 21,45: Nowości literackie omówi St. Adamczewski. 22,00: Tańce słowiańskie w wyk. ork. pod dyr. A.

Hermana (z Krakowa). 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Fryderyk Delius: „Jarmark w Brigg” (płyty) z Warszawy. 12,15: Aktualna pogadanka rolnicza — z Warszawy. 13,00: Orkiestry i pieśniarze (płyty). 15,00: Melodia, za melodią (płyty). 15,40: Wiadomości z Pomorza. 19,00: Nasz program. 19,10: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,15: Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego z Ciechocinka. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,00: Muzyka cygańska. **Deutschlandsender.** 19,00: Pięć melodie. **Królewiec.** 19,00: Wesola audycja muzyczna. **Wiedeń.** 19,10: Koncert zespołu Wiener Sängerknaben. **Belgrad.** 20,00: „Bajadera”, operetka Kalmana. **Hilversum II.** 20,15: Muzyka rozrywkowa. **London Reg.** 20,00: Koncert symf. **Tallin.** 20,35: Muzyka taneczna. **Budapeszt.** 21,25: Koncert ork. wojsk. **Paris PTT.** 21,00: „Walkiria”, opera Wagnera. **Mediolan.** 21,40: Melodie rozrywkowe. **Ryga.** 21,15: Muzyka taneczna. **Tallin.** 21,25: Muzyka taneczna. **Deutschlandsender.** 22,30: Nocna muzyka. **Monachium.** 22,20: Muzyka taneczna i marsze. **Budapeszt.** 23,00: Muzyka taneczna. **Sztuttgart.** 24,00: Koncert nocny.

Czy Hebda pokona Baworowskiego?

Wiedeń. Dziś, w piątek rozpoczyna się w Wiedniu mecz tenisowy o puchar Środkowej Europy pomiędzy Polską i Austrią. W barwach Austrii walczyć będą ostatecznie Metaxa, Baworowski, Redl i Goldmann. w grach pojedynczych, a w grach podwójnych pary Metaxa — Baworowski i Brosch — Redl.

W skład drużyny polskiej wejdą: Tłoczyński, Hebda, Wittman i Spychała, a w grach podwójnych walczyć będą Hebda, Tłoczyński, Spychała i Warmiński.

W piątek, pierwszego dnia, grają Redl z Wittmanem, a Baworowski z Hebdą.

Zgubiono rysunek graficzny

w czarnych kolorach z fragmentem Brdy i napisem „Korowód” na przestrzeni ulicy Długiej, Starego Rynku, Mostowej, Marsz. Focha. — Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot do ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Poznańska, za wynagrodzeniem.

NIESPODZIEWANA PORAZKA MARBLE.

Nowy Jork. Wczoraj w grze pojedynczej pań o międzynarodowe mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, obrończyni tytułu, Amerykanka Marble została niespodziewanie wyeliminowana w ćwierćfinale przez swoją młodą rodaczkę Bundy 1:6, 7:5, 1:6.

GASSOWSKI, WALASIEWICZÓWNA I WAJSÓWNA

startują w Grudziądzu w ramach zawodów międzymiastowych Bydgoszcz — Grudziądz

Grudziądz. Znany lekkoatleta, rekordzista Polski i dwukrotny zwycięzca mistrza Niemiec Linhoffa, Wacław Gassowski przyjeżdża do Grudziądza, gdzie startować będzie w ramach międzymiastowych zawodów lekkoatletycznych Bydgoszcz — Grudziądz, które odbędą się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 15.30 na boisku miejskim. Poza Gassowskim startują jeszcze rekordzistka świata Walasiewiczówna, wicemistrzyni olimpijska Wajsówna oraz reprezentanci Polski Hoffman i dr Kleczak. W konkurencji międzymiastowej Bydgoszcz — Grudziądz zobaczymy wszystkie zawodniczkę drużynowego mistrza Polski grudziądzkiego „Sokoła” jako też zawodników takich, jak: Mikrut, Więckowski, Kieplikowski, Kaszubowski, Kalinowski, Eipert, Zieliński, Siebert, Stanisławski, Bielicki, Schmidt i in. Zawody zatem będą nową uczcą dla społeczeństwa grudziądzkiego, które już dwukrotnie udało się przekonać czym jest dobrze zorganizowana impreza lekkoatletyczna przy udziale takich asów jak Walasiewiczówna i Gassowski.

Hasłem bieżącego tygodnia niech będzie: Wszyscy w niedzielę, 12 bm. o godz. 15.30 na boisko miejskie!

BYDGOSZCZ MA NAJLEPSZYCH JUNIORÓW W POLSCE.

W punktacji klubowej na pierwszych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski juniorów, odbytych w niedzielę w Bydgoszczy, zwyciężyła Polonia bydgoska 39 pkt., przed Sokołem bydgoskim i KSM Poznań po 34 pkt.

Na dalszych miejscach znajdują się: AZS Poznań 29 pkt., Sokół Grudziądz 28 pkt., KPW Poznań 26 pkt. itd.

Rzecz charakterystyczna, że juniorzy Warszawy — mimo, że przyjechali w bardzo licznym składzie — nie odegrali znaczącej roli. Warszawianka Warszawa zdobyła 18 pkt., Zagiew Warszawa również 18 pkt. i ZASS 5 pkt.

Bydgoszczanie, zajmując w punktacji klubowej dwa pierwsze miejsca, najwyraźniej górują przed innymi klubami i miastami w lekkoatletyce.

Oby to było dobrą zapowiedzią rozwoju bydgoskiej lekkoatletyki. W punktacji miast pomorskich Bydgoszcz zdobyła 73 pkt., Grudziądz 31 pkt., Toruń 10 pkt., Inowrocław 12 pkt., Chelmino 1 pkt.

Kto lepszy?

Ligowa Warszawianka czy reprezentacja Pomorza?

Na to pytanie da nam odpowiedź niedzielny mecz piłkarski w Bydgoszczy. O godz. 15.30 oglądać będziemy na Stadionie im. Marsz. Piłsudskiego niezwykle atrakcyjne zawody. Ligowa Warszawianka przyjeżdża do Bydgoszczy w pełnym składzie. Sinemu zespołowi ligowemu, który m. in. rozgromił w bieżącym sezonie groźną drużynę AKS-u, przeciwstawił się piłkarska reprezentacja Pomorza. Kto zwycięży? Trudno przewidzieć. Zgrana ze sobą drużyna ligowa stanowi bardzo groźnego przeciwnika dla zebranego ad hoc zespołu najlepszych piłkarzy Pomorza. Mamy jednak nadzieję, że nasi chłopcy zagrają ambitnie i nie poniosą klęski na własnym boisku. Zawody te odbędą się w niedzielę, 12 bm. z okazji 15-lecia istnienia Pom. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Ligowa Warszawianka przyjeżdża w etatowym swoim składzie, jak następuje: bramkarz — Jachimek, obrona — Martyna i Joksch, pomoc — Sochan, Cebulak i Sroczyński, atak — Piryh, Święcki, Smoczek, Kniola i Krawczyk.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł.: 13325 54692
 10.000 zł.: 32434
 5.000 zł.: 6376 7823 94310
 189389
 2.000 zł.: 12332 33119 47842
 49718 67764 93122 93220 108333
 108875 109634 161126 162682
 172383 182258 194835
 1.000 zł.: 10797 16661 20910
 47751 49529 55390 56390 57216
 72769 70887 71935 71862 76396
 82008 83074 90904 95453 100542
 103111 123092 126920 130524
 136830 136439 150630 154622
 161697 167249 175623 179261
 189553

Wygrane po 200 zł.

392 442 1198 226 50 385 444 530
 91 766 86 97 2001 77 105 214 314
 62 402 5 859 87 918 8374 419 4016
 23 109 12 220 311 17 487 99 582
 837 942 5320 442 782 976 85 97 6063
 100 253 62 339 42 72 468 78 797 846
 941 7267 429 663 88 706 49 903 80
 8208 429 37 579 734 47 50 9078 129
 247 71 364 585 632 900 65
 10024 307 12 510 95 758 962 76
 11014 24 157 499 580 81 638 89 938
 51 72 84 12030 70 324 74 600 732 864
 13057 92 97 123 266 588 14059 270
 540 639 42 15005 169 224 75 489
 775 811 16044 209 99 599 600 11 81
 850 26 17202 87 777 872 918 18036
 68 83 131 56 301 91 19026 86 237
 66 96 405 13 70 527 601 63 72 88 779
 98 806 937 62 90
 20157 292 305 603 82 702 21222
 480 631 884 22032 315 32 70 400
 533 682 23061 156 71 290 386 432
 530 682 973 24049 71 86 367 981
 62 25032 55 222 79 369 490 591 802
 57 26229 307 572 27145 200 2 505
 19 627 738 56 68 880 939 28011 223
 50 98 355 530 755 74 873 950 29030
 115 90 291 457 535 92 689 97 701
 20 73 908 94
 30052 102 23 245 365 713 880
 31019 131 381 481 598 637 77 82 944
 32036 601 822 26 88 33062 129 74
 278 338 475 651 64 820 34138 61
 246 94 322 411 637 961 35073 372
 453 559 768 93 942 60 36103 45 62
 268 534 707 13 990 37028 80 271
 345 407 562 640 70 748 63 833 915
 43
 38063 94 38116 38348 66 38412
 38776 99 39203 34 39336 39974 40178
 85 40376 40462 40717 70 41021 41161
 25 51 41125 51 61 41290 584 731 710
 823 913 42021 403 598 82 755 882 936
 905 43075 85 80 43500 601 710 707
 870 67 35 918 44180 287 230 696 722
 45216 358 416 543 46 55 87 86 46081
 195 98 272 328 374 308 481 22 526
 80 71 47093 48 1374 183 246 211 363
 537 527 642 755 835 906 61 48116
 201 595 683 17 850 977 65 91 29
 49049 155 312 447 485 500 24 826 23
 967 18 17 903 50069 397 84 70 585
 696 705 701 788 899 910 5107 127 473
 587 633 62 52020 26 200 440 716 884
 58 72 993 53092 252 82 731 804 69
 948 54057 67 125 333 459 492 569
 692 75 738 971 33 55025 138 98 248
 395 62 414 576 812 975 56996 75 106
 33 237 383 940 787 17 77 988 33
 57041 87 193 96 230 389 48 86 466 84
 920 58143 392 427 548 60 631 61 732
 885 944 59161 24 19 392 488 693 776
 988 60064 70 168 335 478 619 83 707

16 947 24 61037 164 99 75 650 87 76
 709 948 62072 187 377 88 405 39 42
 596 954 63078 191 289 451 639 754
 64000 81 9 100 61 37 96 296 321 479
 675 788 953 91 65076 13 105 45 445
 606 746 11 37 66055 152 558 508 714
 819 928 67034 125 362 523 805 807
 906 35 7 74 68145 5 47 239 378 408
 15 72 82 686 952 69213 78 334 575 663
 743 819.
 70043 146 254 379 527 862 69 905
 51 62 72 99 71128 326 681 87 994
 72142 44 45 202 96 879 78189 225
 413 550 654 65 732 37 919 34 74018
 96 264 404 32 46 511 42 683
 794 826 75018 159 321 33 505 17
 779 862 912
 76033 244 621 32 705 43 937 89
 77030 34 252 54 91 376 411 16 38 565
 719 38 53 802 936 79100 29 223 92 450
 59 60 511 44 702 80116 26 214 60 84
 329 610 88 831 967 81455 93 98 504
 617 870 961 82017 54 62 224 388 461
 77 829 950 83053 116 83 210 395 735
 65 872 913 84109 201 464 594 662 66
 998 85179 325 432 637 878 86038 91
 98 395 639 57 72 934 78 87058 215 64
 77 328 49 426 682 770 982 95 88127
 67 71 231 487 607 19 767 89299 364
 489 507 90223 318 79 507 3032 751 56
 900 90 91056 517 60 862 92003 393 475
 520 827 93105 272 487 784 898 950
 94034 284 303 51 485 533 35 930 35198
 257 94 96 365 742 95 989 96108 81 227
 56 334 606 888 97120 55 66 256 335
 62 477 741 83 984 98001 148 54 78 223
 638 99233 311 569 721 61 966 100008
 58 76 128 340 424 520 642 704 813
 908 31 10184 306 432 600 80 73 836 987
 98 102033 47 54 162 97 258 88 95 307
 26 489 574 793 811 947 74 102262 87
 698 709 79 809 104043 54 116232 402
 542 49 78 607 942 105132 209 360 544
 728 80 106045 93 276 449 50694 640
 65 767 835 922 107020 89 217 311 25
 91 644 91 987 98 108026 209 315 93
 413 45 682 109020 61 96 169 268 404
 522 84 619 759 867 961 110035 42 381
 572 84 601 801 51 97 11018 398 457
 84 593 655 719 980 112015 335 40 79
 402 533 60 83 612 875 910 59 314
 824 87 88 994
 114179 243 322 46 78 467 768
 81 115150 250 381 451 601 3 78
 738 59 845 116163 246 425 692 753
 803 916 94 117211 335 797 118062
 163 214 20 89 404 53 68 92 555
 606 769 119003 131 202 337 444
 760 120073 391 937 48 121038 102
 17 86 366 533 637 877 122027 39
 96 211 310 37 400 52 805 977
 123062 267 302 535 71 729 124015
 43 138 408 95 527 59 606 27 858
 125019 303 564 717 44 843 77 959
 126032 138 207 37 77 340 48 84
 416 76 94 560 744 910 21 127193
 95 214 88 700 34 128017 98 131
 41 346 77 584 703 327 911 77
 129208 301 458 526 40 89 850 86
 942 130004 104 29 35 511 27 38
 602 93 701 813 944 131050 223 328
 484 514 749 935 94 132036 310
 672 805 133030 99 117 222 340 62
 747 884 134138 75 218 492 935
 135168 300 89 570 84 631 703 33
 810 973 74 136177 284 377 476 503
 37 658 91 711 17 876 92 984 137062
 138232 43 654 80 99 704 843 73
 95 139029 45 79 344502 64 750
 867 140036 81 321 462 559 715
 141015 192 293 531 918 142223 304
 562 644 851 948 143007 325 46 663
 821 27 79 97 946 144091 283 85
 476 83 786 145021 54 107 267 380
 403 536 735 98 810 951 59 146377
 494 554 59 634 912 147433 34 575

734 56 64 950 148211 310 17 404
 652 927 66 149024 81 500 663 97
 764 965 150047 61 223 65 353 68
 480 683 151000 149 409 46 49 87
 838
 152000 88 339 461 560 606 66
 729 40 55 961 153124 48 201 4 442
 530 744 73 847 154124 38 240 8 486
 582 606 83 830 922 155195 276 380
 417 521 55 616 755 156001 40 112
 402 22 652 8 87 90 790 844 923 40
 157230 306 7 450 943 76 158007
 110 297 396 491 603 662 732 41
 159048 125 433 667 848 52 67 89
 926 160361 627 67 735 863 936 77
 161052 348 63 92 634 63 738 55
 162051 147 231 7 352 62 425 697
 758 77 163133 299 732 164205 428
 818 41 905 165356 487 98 522 46 64
 706 7 804 929 52 166040 112 270
 762 844 92 167107 69 557 913 94
 168020 145 266 72 93 373 469 95
 548 685 91 850 5 911 169010 654
 716 958 76 170326 467 84 626 48
 6 3783 962 171060 205 45 89 361
 452 762 844 79 172030 194 200 49
 60 384 9 410 657 173080 175 352
 482 538 658 8 742 808 174098 109
 212 304 596 615 708 48 815 914
 175000 144 518 627 745 834 919 49
 176117 49 202 53 587 608 23 830
 985 177048 228 343 560 633 84
 17828 0346 408 48 53 589 615 68
 857 179089 280 97 308 443 508 738
 180077 532 756 181296 418 182159
 299 334 428 584 710 924 34 51 86
 183097 127 201 311 844 62 79
 184189 239 924 185053 212 434 520
 81 617 49 797 186226 52 332 54 510
 88 620 51 846 78 990 3 187198 297
 349 421 34 514 708 52 884 960
 188256 320 632 753 880 189069 130
 469 655 733 821
 190019 38 286 92 544 65 709 920
 32 191042 211 341 54 452 642 72
 719 53 994 192101 27 540 879
 193105 210 95 399 956 194073 232
 330 429 64 671 743 97 804 54

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

364 773 1245 334 878 2409 11 84
 627 3022 111 239 632 40 4004 18 99
 653 825 66 77 5130 386 729 58 66
 6179 410 22 7304 65 623 8212 369
 929 80 9216 308 12 87 606 721 10088
 98 315 952 11156 602 821 96 908
 12183 249 13288 14490 684 15134 37
 408 818 90 16323 39 410 62 748 86
 99 18102 373 660 19676 84 843 982
 20109 318 96 855 21006 292 608 63
 885 22183 84 317 418 84 571 981
 23348 620 94 779 883 24632 25270
 819 985 26507 757 65 871 929 27002
 43 546 28216 533 88 610 84 817
 29033 159 258 378 401 96 606 93
 30376 93 879 31047 345 400 636 74
 96 895 32536 649 805 38 33468 580
 641 56 909 34025 382 35054 511 781
 840 62 970 36564 885 37073 169 206
 39 427 33 581 685 830 38105 224
 39643 724 48 887 935 40086 41087
 259 620 81 793 969 42377 525 43845
 506 44171 332 693 788 859 904
 45128 313 632 814 46059 744 912 34
 47132 544 92 639 894 48089 352 693
 938 49178 202 357 64 95 938 50048
 373 571 90 51588 797 913 52215 353
 555 53138 91 666 726 72 816 54013
 873 55149 76 210 515 660 56143 288
 589 661 820 59 96 57000 503 708
 58084 121 269 413 542 47 59097 135
 44 258 455 83 861 82 905 60142
 57 332 596 641 77 941 61757 930
 62021 720 853 920 85 63264 542
 854 84 64048 54 359 406 505 602 43
 796 65189 444 98 514 739 811 905
 66005 472 652 799 67000 38 592
 68091 183 229 637 98 69118 335
 475 628 70555 74 668 71110 335 522
 842 85 72201 504 22 779 73337 753
 74220 563 93 979 75022 186 979

76056 165 365 756 77330 401 675
 724 78159 229 760 95 865 79004 266
 888 80086 340 43 426 74 81035 89
 323 97 409 624 551 82878 83572 656
 84180 403 504 647 79 85123 838
 86175 643 845 87007 22 367 404 625
 857 61 76 88061 65 203 530 69 913
 89460 772 957 90020 64 159 244 73
 792 91134 266 357 485 697 859 86
 972 92101 558 700 807 992 93388
 94039 451 611 972 95097 148 96224
 454 543 726 57 158 62 352 407 643
 934 98141 99 312 756 823 927 99286
 100507 11 689 806 51 954 101122
 824 967 84 102148 937 193158 502 948
 104071 262 564 788 105402 759 843 959
 106218 613 872 84 107182 319 570 699
 866 108155 357 893 109347 552 53 699
 805 110104 637 761 111699 869 955 71
 112097 251 345 54 661 83 842 113179
 304 612 744 922 114030 47 103 90 230
 398 411 90 749 115171 303 93 4495 507
 53 86 808 16 52 116000 446 117080 182
 546 675 701 925 118110 355 505 59 702
 30 78 11192 412 541 702 851 120392
 86 121407 522 122208 41 536 63 650
 781 929 92 123019 61 89 272 458 553
 699 789 124413 618 728 45 125039 70
 205 654 823 126054 219 778 814 127458
 719 901 9 128116 58 312 16 39 557 666
 893 844 129125 40 580 600 907 68
 130379 131038 434 651 707 25 896
 132184 232 61 717 41 820 133133 72
 312 492 612 835 88 134547 829 135039
 357 428 562 653 782 940 136307 24 749
 997 137405 621 827 69 138119 382 508
 49 642 814 20 67 922 73 139095 156
 546 614 58 92 839 58 140006 346 455
 515 721 80 95 898 141139 225 28 91
 432 814 44 142248 365 642 143100 232
 363 509 144089 199 322 520 633 756
 971 145182 447 146002 150 444 764
 810 147384 463 630 743 67 148489
 149107 29 618 44 150007 19 670 730
 820 151072 92 111 61 243 350 514 22
 36 47 152243 4481 645 153817 154352
 478 528 883 155191 15605 103 284 354
 412 636 778 908 157181 225 851 158351
 411 637 928 908 159027 269 474 526 59
 605 920 160034 273 574 921 161020 106
 77 631 922 162034 108 473 788 163129
 833 59 164091 445 810 960 165103 923
 35 166230 167022 891 168261 65 421 28
 90 169137 170258 525 657 765 916
 171469 530 172088 483 564 173138 218
 342 423 588 654 991 1740144 194
 175001 275 368 831 75 177070 97
 17358 93 437 179066 424 605 899
 180418 607 931 181182 182383 423 521
 908 183896 972 184028 81 937 185717
 994 186722 933 88 187822 572 616 92
 706 63 94 817 188059 515 49 91 785
 883 189505 52 73 760 190053 411 617
 875 191405 23 796 867 192038 124 417
 45 675 717 193362 774 818 962 194077
 100 202 416 580 660 800 82 904 95

Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO SZWEDEROWO.

W sobotę, 11 września o godz. 19,30 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory. P. red. Nowakowski wygłosi referat. Uprasza się o komplet członków, tym bardziej, że jest to pierwsze zebranie powakacyjne.

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie plenarne odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 19 u p. Kujawskiego. Z referatem przybędzie p. radca Beyer. O liczny udział prosi Zarząd.

Sprawy sokole.

Sokół V — sekcja żeńska.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w salce p. Gordona, ul. Chelmińska, wieczorek familijny. Początek o godz. 17-tej. Sympatycy i bratnie gniazda mile widziani.

Sokół żeński Jachcica.

Dziś, w piątek o godz. 7-ej zebranie plenarne gniazda w sali p. Orczykowskiego. Sprawy bardzo ważne. Przybycie wszystkich członkiń konieczne.

SOKÓŁ III.

Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godz. 19.30 w sali Pod Lwem, ul. Marsz. Focha. Uprasza się o liczny udział.

Życia towarzysząca.

Piątek, 10 września.

Godz. 20,00: Tow. śpiewu „Symfonia”. Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej. Odtąd lekcje odbywają się co wtorek i piątek.

Sobota, 11 września.

Godz. 19,00: Zarząd Placówki II Powst. i Wojaków O. K. VIII Szwedkowo-Glinki. Zebranie plenarne w lokalu przy ul. Toruńskiej róg Ustronie.

Premiery kinowe.

„DOROŻKARZ NR. 13” (Kino „Kryształ”).

W powodzi filmów produkcji polskiej, które ostatnio pojawiły się na ekranach całego kraju, nie wiele można wybrać i wyróżnić. Wysiłek wytwórców i artystycznych czynników, skierowany jest wprawdzie w kierunku zadowolenia miłośników kina pod względem artystycznym, jednak masom nie zawsze podoba się to, co przypada do gustu wybrednym widzom i odwrotnie. W rezultacie każdy znajduje w filmach o pokroju komediowym coś dla siebie: groteskowe postacie, wiernie kopowane na charakterach ludzkich, podpatrzone i zrecznie ujęte sceny z życia sfer górnych i dolnych, lekko-strawna fabuła, dowcip w dialogach i komizm w sytuacjach. Z tymi przejawami dzisiejszego filmu o zacięciu komediowo-satyrycznym, spotykamy się w „Dorożkarzu nr. 13”. Choć z typem dorożkarza na naszym bruku już się dawno nie stykamy, to przecież postać ta w interpretacji znakomitego komika Sielańskiego jest ciekawa, zrozumiała i niezmiernie zabawna. Dorożkarz, któremu „nieszczęsna” trzynastka przyniosła w darze grubą forszę, przestacza się w snoba, sięgającego wyżej, ponad swój stan i pochodzenie. W tym tkwi właśnie owa satyra, a komizm w toczącej się żywo zabawnej akcji filmu. Sielański dzięrzy prym w otoczeniu, składającym się z Jadzi Andrzejewskiej, Cwiklińskiej, Skoniecznego i Grabowskiego. Zwłaszcza ostatnich troje krzeszą humor, któremu widownia nie może się oprzeć i zaraźliwie rozbrzmiewa salwami śmiechu. A śmiech to zdrowie, warto po nie pójść na „Dorożkarza nr. 13”. Tym bardziej, że nadprogram idzie piękna kolorowa komedia „Zmiana warty” i nowy tygodnik.

„CZARNY HRABIA” (Kino „Marysieńka”).

Dawno niewidziani królowie komików Pat i Patachon występują obecnie na ekranie kina „Marysieńka” w arcyzabawnej komedii pt. „Czarny hrabia”. Występują oni tym razem w roli detektywów, rozmieszczać widzów arcyzabawnymi sytuacjami od początku do końca seansu. Huragan śmiechu wywołuje zabawna gonitwa „detektywów” za duchem i udział Patachona w wyścigach konnych. Nadprogram stanowi pikantna komedijka, tygodnik PAT'a.

Bank Polski płacił w dniu 10. 9. 1937 r.

Table with exchange rates for various currencies: dolary amerykańskie, dolary kanadyjskie, funty szterlingów, franki szwajcarskie, franki francuskie, belgi belgijskie, liry włoskie, floreny holenderskie, korony czeskie, szylingi austriackie, marki niemieckie, guldeny gdańskie.

Wioślarstwo bydgoskie przygotowuje się do „korowodu regionalnego na Brdzie”.

W czwartek 9 bm. odbyło się w hotelu Gastronomia zebranie Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich, poświęcone omówieniu sprawy uczestnictwa wioślarstwa bydgoskiego w „korowodzie regionalnym na Brdzie” podczas uroczystości na cześć armii. Obecni byli delegaci wszystkich miejscowych towarzystw, nie wyłączając gimnazjalnych klubów oraz przedstawiciele klubów kajakowych.

Po omówieniu minutowego programu całego korowodu, uzgodniono przede wszystkim sprawę defilady łodzi wioślarskich udekorowanych i zwykłych, kajaków i żagłówek, z tym, że kajaki i żagłówki defilować będą z prądem, a łodzie wioślarskie pod prąd. Łodzie wioślarskie całego ośrodka bydgoskiego ustawią się na przestrzni od szalasu BTW do gazowni, a kajaki na terenie młynów i na Brdzie obok kościoła farnego. Żagłówki wyruszą z postoju w służbę

miejskiej po opróżnieniu portu przez tratwy, barki i promy.

Uchwalono jak najwspanialej udekorować wszystkie przystanie wioślarskie i wystawić jak największą ilość artystycznie udekorowanych łodzi.

W związku z uchwałami komitetu zwołuje Bydgoski Klub Sportowy „Wodnik” zebranie wszystkich kajakowców Bydgoszczy na poniedziałek 13 bm. o godz. 20 do swej przystani klubowej, ul. Mennica, obok szalasu Policijnego K. S. Konieczna jest obecność delegatów klubów i wszystkich niestowarzyszonych kajakowców, którzy bez zezwolenia w defiladzie uczestniczyć nie mogą.

Należy się spodziewać, że bydgoski ośrodek wioślarski, jako jeden z największych i przodujący w Polsce pod względem wyników sportowych, zareprezentuje się godnie pod każdym względem. (Z)

Pożyczka Inwestycyjna.

Losowanie i emisji.

W dniu 6 bm. wylosowano następujące wygrane:

- Zł 500.000 nr obl. 41 ser. 3287.
Zł 100.000 nr obl. 31 ser. 5107.
Zł 50.000 nr obl. 36 ser. 9159.
Zł 10.000 nr obl. 3 ser. 12856 6-21725
13-4934 16-16403 17-2888 32-22228 36-7261 38-22865 39-1764 40-6447 44-10354 44-9805 47-8980 49-5595.
Zł 5.000 nr obl. 1-5461 2-7393 3-18769 5-5722 6-6858 8-7355 7678 22543 9-20348 11-12861 20177 21751 13-83 16137 15-2878 22997 16-33528 18-21281 19-11045 21839 20-22132 23-3597 23-12950 24-715 13507 26-4630 9707 29-3402 7301 32-11252 16881

- 34-13696 35-12342 36-13814 37-109 3624 41-1653 10616 43-10821 44-19709 45-4433 20885 46-21225 47-10785 11158 48-8534 49-2374 16005.

- Zł 2.000 nr obl. 4-3359 5905 10389 13871 14438 40-7169 8307 8307 8311 11313 18-5433 5874 7942 9198 10367 11887 12170 18083 22689 22-612 4910 6024 18053 21784 23-1048 3129 3569 8276 9684 27-212 904 2937 11564 19906 28-5322 7071 8591 8632 9208 29-1101 4200 6414 15693 20940 30-883 15183 15578 16268 17719 31-2544 7768 15437 20066 20989 34-6802 8652 8822 11076 17343 36-364 7489 10755 18307 20196 37-3400 8204 12508 18812 22857 38-6564 7810 8175 9093 20695 41-2995 8662 8865 10142 12126 46-358 9840 14346 18884 20055 47-11349 12229 19571 21921 22760 48-1824 1839

Bojkot kupców z ulicy Długiej

niewinnie dotknął także sklepy polskie i chrześcijańskie, znajdujące się na zagrożonym odcinku. — Szanownej Publiczności z miasta i okolicy Bydgoszczy pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że spokój na ul. Długiej już został przywrócony i nie napastuje się tutaj przechodniów. Trzeba tylko dokładnie zapamiętać, które firmy są polskie i chrześcijańskie, celem odróżnienia ich od żydowskich. (17682)

Polecamy zyciwej uwadze Czytelników „Dziennika Bydgoskiego”:

- B. Kiedrowski - drogeria, perfumeria i skład farb, Długa 53.
Fr. Kaczmarek - porcelana, szkło, fajans oraz wszelkie sprzęty kuchenne, Długa 64.
Wł. Grzechowski - skład skór, przyborów szewskich i siodlarskich, Długa 62.
Janina Bogusz - nowo otwarty skład kapeluszy damskich, Długa 55.
St. Nagel i St. Jankowski - tytonie i księgarnia, Długa 76.
J. Kuberek - dom komisowy, meble i maszyny do szycia, Długa 68.
W. Ziolkowska - skład mąki, nasion i paszy, Długa 70.
J. Maciejewska - konfekcja męska, ubrania zawodowe i czapki, Długa 51.
Wawrzyniak i Rybski - handel skór i przyborów szewskich, Długa 50.
Brunon Delewski - skład kawy i delikatosów, Długa 38.
Eryk Dietrich - skład przyborów tapicerskich i mat. meblowych filia, Długa 13.
Bronisława Samulewska - galanteria i wyprawy dziecięce, Długa 7.
Teresa Kasprzowicz - skład mebli, poleca meble własnego wyrobu, Długa 34.
W. Dobrzyński - skład mebli, Długa 32.
Paweł Głaziński - skład bławatów i trykoty, Długa 31.
T. Bigosiński - hala groszowa, bielizna, galanteria, kosmetyka, Długa 32.
Henryk Kaszubowski - zakład zegarmistrzowski-jubilerski, Długa 22.
Cukiernia-kawiarnia „Ziemiańska” poleca własne wyroby, Długa 23.
Fr. Lewandowski - repr. fabryki walizek, Długa 29.
Józef Mruk - wytwórnia obrazów, Długa 20.
A. Marciniak Sp. z o. o. - skład fabryczny żyrandoli i opraw elektr., artykuły elektryczne, radiowe i techniczne, Długa 6.
J. J. Goerdel, wł. Edmund Matecki - handel win i spirytusów, Długa 10.
S. Strzyżuk - wysyłkowy dom tapet, lino-leum i ceraty, Długa 12.
Lucja Małecka - Centrala mebli, meble stylowe w wielkim wyborze, Długa 42.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru IV. Antoni Bączyński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Pomorska Nr 11, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 listopada 1937 r. o godz. 11-iej w Bydgoszczy w Sądzie Okręgowym pokój Nr 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Michała i Marii Wandy małż. Potoniec nieruchomości miejskiej ozn. Bydgoszcz tom 29, wykaz L. 1074 położonej w Bydgoszczy przy ulicy Pomorskiej Nr 60, skład, się do domu mieszkalno-handlowego, piekarni i przynależn. o powierzchni 2710 m². Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 125.000, cena zaś wywołania wynosi zł 93.750. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 12.500, oraz zezwolenie władz administr. na przewiezienie. Rekojmię należy złożyć w gotowości, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie Nr 2, sala Nr 5. Bydgoszcz, dnia 7 września 1937 r. (77890) (—) A. Bączyński Komornik.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 1937, unieważniono książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Bydgoszczy na nazwisko Stanisława Kuraskiewiczza. (17878)

Sąd Grodzki w Bydgoszczy

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) i. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 września 37 r. o godz. 10-tej, w lokalu składnicy skarbowej, przy ul. Konarskiego 1, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: lustro, wóz jednokontny, radioaparaty, grzejnik elektryczny, szafa do garderoby, krzesła, młynek do mielenia farby, maszyna do wyrobu cukierków, wagi, sztanca do papieru, łożko i t. d. (17879)

- SPRZEDAŻ Kolonialka sprzedam 1.600, pokój kuchnia. Keliszek, Plac Piastowski 15. (10840)
KUPNA Maszyna do szycia potrzebna. Oferty z ceną filia Dziennika „Kupno”. (10843)
POSAĐY WOLNE Panna do posyłek względnie do pomocy. Skład kolonialny, Podwale 9. (17896)

- Służąca i chłopaka 18 lat do pracy poszukuje Kawiarnia Bristol. (10849)
Z dniem 1 października 1937 r. Zarząd Staacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Kartuzach przyjmuje higienistkę (społeczniczkę). Warunki według umowy. Za zarząd Kamiński, prezes.
Obciążaczka dzielna zaraz potrzebna. Skład cukrów, Gdańska nr 12. (10845)
Wychowawczyni dzieci 1 1/2 i 6 lat, potrzebna zaraz. Gdańska 22, mieszkanie 17. (10844)

Poszukuję zaraz do mojego składu rzeźniczego dzielną, młodą (17889)

ekspedientkę

znającą polski i niemiecki język. Świadectwa, fotografie i podanie pensji nadać do firmy

Hönke, Puck Bogusława 2 (Pomorze).

DZIERZAWY

Warsztat i składnięc wynajmę. Wełniany Rynek 10. (10842)

POKOJU POSZUKUJĄ

szukam pokoiku do 10 zł. Do filii „Pod blisko dworca”. (10846)

RÓŻNE

Ostrzeżenie! 3 weksle dane sp. dkobiercom Pogodzie za ubikację wynajęte, niedotrzymanie warunków umowy, unieważnił. Mikołaj Dunarski, W. Gólczyński, ul. Gdańska 69. (10836)



Co to jest „Camelia”?

„Camelia” jest idealną opaską higieniczną dla pań, która dla milionów kobiet z powodu znakomitych właściwości jest niezbędną. Liczne warstwy delikatnej, miękkiej waty „Camelia” (z tkaniny porowatej) zapewniają wielką chłonność i dyskretne niszczenie. Miętko przylegająca! Nie sprawia kłopotu nawet przy najłżejszej sukience! Ochrania bieliznę. Do nieograniczonej swobody ruchów oraz nieuciążliwego noszenia przyczynia się poza tym pasek „Camelia” z bezpiecznym zapięciem.

Rekord 10 sztuk zł 1,80

Table with prices for different types of Camelia pads: Specjalne, Popularne, Regularne, Specjalnie moc. 10, 5, 5 szt. zł 1,35, 2,50, 3,-, 3,30, 2,25

Camelia

idealna opaska higieniczna Do nabycia we wszystkich odpowiednich składach, w razie potrzeby wskazać źródło zakupu:

ZAKŁADY CAMELIA Albert Meyer, Gdańsk Holzmart 15, telefon 27896.

17877

- 3413 16644 20249 50-1969 8675 11336 22110 2826.

- Po zł 1.000 nr obl. 16-2572 3870 5717 9557 9765 11167 11183 12845 13415 13815 14238 20472 21167 21663 21830 17-530 1871 2857 7051 7406 9183 9364 10206 11645 11743 13099 16243 16802 17001 18748 18-281 852 978 4185 4383 4563 6821 6856 7131 7674 13641 17622 18777 20958 21304 19-2100 2875 4050 4673 4860 7174 7366 11690 12299 13164 13773 18046 18635 22594 23-1547 1730 2815 5359 7039 8383 10453 10832 12452 12991 13115 14029 15104 18847 19714 32-552 952 097 2843 4303 5102 5581 5764 7534 8078 8490 8538 10187 10809 11385 12151 14254 15187 16080 16187 16446 17202 8865 20328 20890 21713 21807 21853 21894 22744 49-691 1872 1994 3479 3558 3728 4798 5193 6118 6296 6305 6327 6777 6632 6653 7211 8213 3305 9605 9738 9941 10582 10617 10810 10943 11370 11996 12135 12721 14697 15396 15740 16558 16662 17454 17750 20697 20917 21037 21037 21040 21113 21781 22093 22097 22988 50-3195 4090 4401 6115 6605 8902 10362 12464 12866 13413 14426 15016 15676 15867 18551.

Z M A R L I.

- S. p. Antoni Oliwkowski, lat 70, w Inowrocławiu.
S. p. Franciszek Nadolski, lat 75, w Tczewie.
Sp. Helena z Kaczkowskich Taberska w Grudziądzu.
Sp. Józef Skoracki w Śmiglu.
Sp. Katarzyna Radojewska w Lesznie.

Dnia 7 września o godz. 12-tej zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany i troskliwy ojciec, brat, szwagier, wuj, kuzyn, teść i dziadek s. p.

Michał Kauuss

przeżywszy lat 72.

W ciężkim smutku pograżeni

dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, Gdynia, Kamieniec, Poznań, Mogilno, Inowrocław, Nakło, Łabiszyn, Żnin, Damasławek, dnia 10 września 1937 r.

Ekspozycja drogiej zwłok w sobotę 11-go b. m. z kaplicy cmentarza nowofarnego o godzinie 16.30. — Nabożeństwo żałobne w sobotę 11 b. m. o godzinie 8-mej w kościele św. Wintcentego a Paulo. (10887)

Dnia 7 września r. b. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, dziadek i teść s. p.

Bolesław Jaskólski

mistrz blacharski

w 76 roku życia, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pograżone

Dzieci.

Pozrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Dworcowej 73, na cmentarz parafialny Najśw. Serca Jezusowego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 9-tej w kościele Najśw. Serca Jezusowego. (17855)

Otworzyłem

kancelarię adwokacką

w Bydgoszczy

przy ul. Śniadeckich 3, tel. 35-91

Franciszek Ormiński
adwokat.

17891)

Żyto do siewu

oryginalne „Rogalińskie” do nabycia. (17857)

„Rolnik w Bydgoszczy” ul. Herm. Frankego 19 Tel. 33-36.

Ekspedient-Dekorator

do nowo otwierającego się składu bławatów na Kresach od zaraz (17842)

potrzebny.

Reflektuje się tylko na dobrą siłę. Oferty z dołączeniem fotografii do Dziennika pod „Kresy”.

Restauracja Kasyno Cywilne

Gdańska 20 — Telefon 3487

W sobotę, dnia 11 września 1937 r.

WIECZOREK FAMILIJNY

z muzyką i tańcami

Specjalność kuchni: kuropatwa z kapustą na winie (17849)

Zaprasza **Gospodars.**

Polskie Towarzystwo Szkolne w Bydgoszczy ogłasza

konkurs

na stanowisko dyrektora gimnazjum męskiego.

Emeryci mają pietyzowanie. Oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw należy składać w adm. Dziennika Bydgoskiego pod „P. T. S.”. (17852)



Modne okulary i binokle,

termometry, barometry, lornetki, foto-artykuły w wielkim wyborze.

37-letnie doświadczenie daje rękojmię należytego wykonania.

S. Zakaszewski

optyk-mechanik (15209) Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

Usamodzielniony 1906

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo 1, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. O myłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Rowery motorowery najlepszej jakości tanio. Wasielewski Dworcowa 41, (17197)

Diugoletnia (10841) cerownia artystyczna „Ira” tylko Pomorska 42, m. 3, gwarantuje za dobre wykonanie, pod gwarancją nie widocznie, naprawy dywanów pierwszorzędne.

Spódniczki płaszcze damskie bardzo tanio poleca Fa Dukat, Wełniany Rynek 7. (16664)

Sznurowe kanalizacyjne, konopie czesane. Zakład Szarpania, Bydgoszcz, 3 Maja 12. (10799)

SPRZEDAŻ

Dom z rozpoczętą budową sprzedam, Grunwaldzka 209, m. 3. (17826)

Gospodarstwo mały ogród i kilka mórg ziemi, 7 km. od miasta powiatowego i 1 1/2 od stacji kolejowej tanio sprzedam. Oferty Dziennik pod „Powiatowe”. (17843)

Dom maszynowy dobrze utrzymany 2 wielkie mieszkania, duża piwnica, podwórko, ogród korzystnie sprzedam, wpłata 12.000 zł. Blume, Łasin, powiat Grudziądz. (17837)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Dorożkarz nr. 13” z St. Sielańskim i Jadzią Andrzejewską i nadprogram.

MARYSIENKA: „Czarny hrabia” (Pat i Patachon) i nadprogram.

APOLLO: „Dinky” i „Małżeństwo z pozoru”, premiera oraz nowy tygdyńnik i kronika Pata.

REWIA: „Miasto Anatol” z Krenlichem i „Walc królewski” oraz nowy tygdyńnik.

BALTYK: „Samochód nr 99” oraz nadprogram.

Zakład fryzjerski w dobrym punkcie sprzedam, cena 1200. Oferty Gdynia 6, Błękitna 51, m. 7. (17823)

Domy czynszowe na sprzedaż! Inowrocław w Rynku, dom czynszowy z handlowymi sklepami. Toruń centrum in a przedmieściach, kilka domów czynszowych w cenie od 30 000 złotych. Toruń place budowlane, centrum miasta, przy urzędzonych ulicach i linii tramwajowej. Dogodne warunki płatności do omówienia. Bliższych informacji udziela Komunalna Kasa Oszczędności miasta Torunia, Telefon 1566 i 1587. (17873)

Sprzedam dom z zabudowaniami, dawn. fabryka wina owocowego, dużym ogrodem, placem budowlanym, bez długu. Toruńska 130. (8317)

Okazja 2 fortepiany do sprzedania czarny kryzowy i jasny mahoniowy. Wiadomość w Teatralce. (17414)

Powóz (lando) w dobrym stanie na sprzedaż (200 zł), również parownik do kartofli (zawartości 3 ctr.) 50 zł. Pocztarnia, Grodzka 32, tel. 34-36. (17856)

Maszynę do pisania „Adler” sprzedam. Długa 5, m. 1. (17851)

Okazyjnie z powodu wyjazdu futro męskie, czarne, cywety eleganckie. Wiadomość: Dom Komisowy, Gdańska nr 42. (10835)

Kiosk sprzedam. Gdańska 8 (17866)

Kolonialka bardzo ładnie urządzona, centrum miasta, tanio sprzedam. Wiadomość Gdynia, Abrahama 28, kolonialka. (17858)

Rower damski i męski sprzedam. Kujawska 5. (17885)

Sypialnię jadalnię, gabinet męski, dywan, sprzedam korzystnie okazjnie Saia Licytacyjna, Gdańska 42. (17890)

KUPNA

Rowery (17886) stare, używane części rowerowe kupuje Masłowska, Grunwaldzka 45.

Drzwi (17884) okno używane, kupię, Kraszewskiego 10, Okole.

LEKCJE

Korepetycji udzielam z zakresu 4 klas gimnazjalnych. Poznańska nr 14, m. 4. (17688)

Na powitanie armii

chorągwie i drzewce

wszystkie rozmiary (17882)

DOM TOWAROWY
Bracia Materecy
BYDGOSZCZ
Rynek Marsz. Piłsudskiego 17.

POSADY WOLNE

Ekspedient zaraz potrzebny. Długa 31 róg Batorego. (17853)

Akwizytorów

wymownych, starszych, dobrze prezentujących się, obeznanych z terenem Bydgoszczy dla propagandy **poszukuje** poważny koncern wydawniczy. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego ulica Dworcowa pod „Czasopismo”. 17778

Bufetowa kelnerka, przystojna potrzebna, Oferty fotografią Chojnic, Młyńska 8, restauracja. (17888)

Bez spania służąca uczciwa, skromna, Gdańska 62, skład. (10848)

Fryzjer (17859) potrzebny. Łokietka 32.

Chłopiec silny starszy potrzebny. Grunwaldzka 75. (17863)

Stolarz potrzebny. Grunwaldzka 55. (17861)

Fryzjera męskiego, który równocześnie wykonuje parową i wodną ondulację, poszukuję od 18. 9. 1937. O podanie warunków upraszam, posada stała. Kubiak, Tuchola. (17870)

Fryzjer potrzebny od 15. IX 37. Reisdorf, Łobzenia. (17883)

Fryzjer (17869) dzielny pracownik potrzebny od 20 bm. na stałe. Kosznik, Kościerzyna.

DACH NABYCOWA

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe: kuchnia świeżo odremont. Promenada 23, portier.

4 pokojowe: Plac Weyssehoffa 7—9.

5 pokojowe: wygodny odremontowane 90 zł. Gdańska 86.

6 pokojowe: słoń. Inf. Petersona 12, port.

2 pokoje kuchnią. Grunwaldzka 93, m. 4. (17892)

ZAMIANA MIESZKAN
Zamienię dwa pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią. Wzgórze Dąbrowskiego 3—3. (17862)

POKOJE WOLNE
Plac Wolności 7, m. 2. (17867)

Elegancko (10838) umeblowany pokój z wygodami. Kościuszki 13.

Pokój ładny umeblowany. Kościuszki 4—6. (10839)

DZIERŻAWY
Piwnica do wynajęcia. Długa 48, wiadomość portier. (17850)

RÓŻNE
Cerownia artystyczna „Ira” Matejki 10, ceruje garderobę artystycznie pod gwarancją nie widocznie, artystyczna naprawa dywanów. (17860)

Czeladnik (17871) młynarski znający się na motorach gazowych zaraz potrzebny. Młyn Motorowy Sośno — Sępólno.

Biuralistka z znajomością księgowości może się zgłosić. Fa Morkowska i J. Nowicka, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 42. (17848)

Ekspedientka (17872) do składu rzeźniczego dobra siła 15 września, polski, niemiecki, Bolesław Urbanski, Chelmża.

Poszukuje (17868) od zaraz kelnerki jako bufetowej do prowadzenia restauracji na własny rachunek. Znajomość języka niemieckiego. Oferty pod adres Wł. Nowakowski, Grudziądz, Toruńska 38.

POSADY POSZUKUJĄ
Kelnera (6646) potrzebujesz? Zadzwon 1163, Plac Piastowski 17

PRZYZYCZAJENIE.



Pokojówka słucha najnowszych wiadomości radiowych.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 88 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.